

80%

POLICYA LEKARSKA.

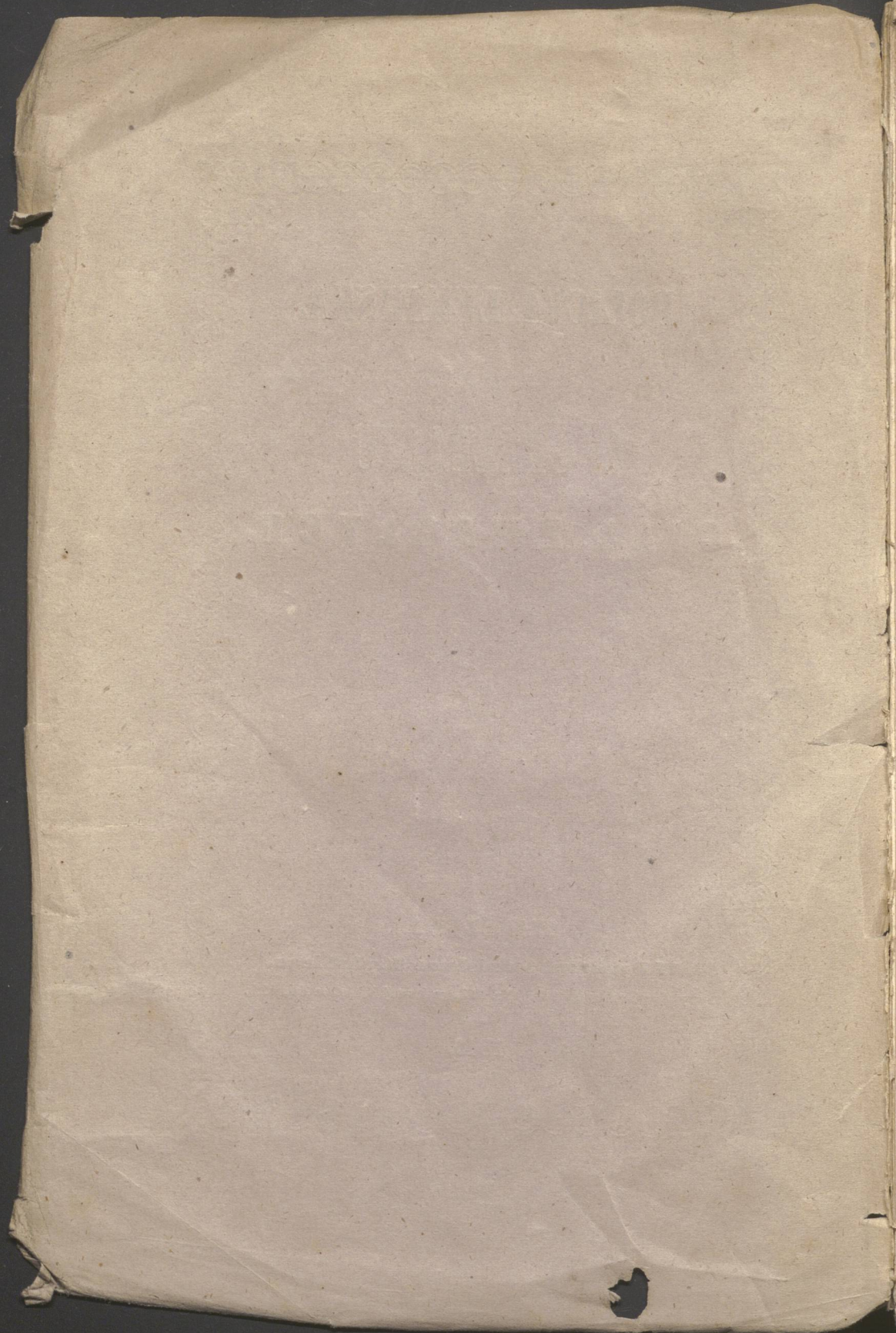
**O GRZEBANIU
CIAŁ ZMARŁYCH.**



WARSZAWA.

W Drukarni Stanisława Strąbskiego,
przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 617, w dawniej Bibliotece Załuskich.

—
1846.



502

POSTANOWIENIE
RADY ADMINISTRACYJNEJ
KRÓLESTWA POLSKIEGO

I

PRZEPISY

WZGLĘDEM

GRZEBANIA CIAŁ ZMARŁYCH.



Wytyki - Grzebana (Ustawa o cmentarzach)

POSTMASTER
NAVY ADMINISTRATIVE
OFFICE



POLICYA LEKARSKA.

**O GRZEBANIE
CIAŁ ZMARŁYCH.**



WARSZAWA.

W Drukarni Stanisława Strąbskiego,
przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 617, w dawniej Bibliotece Żaluskich.

1846.



39436

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40035



BG 39436

ole. 28 - 1952

AK

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I.

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO

etc. etc. etc.

RADA ADMINISTRACYJNA KRÓLESTWA.

W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom z pogrzebania ciał ludzi będących w stanie pozorniej śmierci, i zapewnienia koniecznego w takich razach ratunku, tudzież, w celu ochronienia zdrowia ogółu od szkodliwych wyziewów, powstających z psucia się ciał zmarłych, Rada Administracyjna, zatwierdzając przedstawione przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i przy niniejszém Postanowieniu załączone Przepisy względem grzebania ciał zmarłych, postanowiła i stanowi:

TYTUŁ PIERWSZY.

O ŚRODKACH ZAPOBIEŻENIA POGRZEBANIU CIAŁ LUDZI W STANIE POZORNEJ ŚMIERCI BĘDĄCYCH.

Artykuł 1.

Podług praw w Królestwie Polskiem obowiązujących, ciała zmarłych wszelkiego wyznania osób, nie mają być grzebane, aż po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wyjąwszy przypadki, urzędzeniami policyjnymi przewidziane: że zaś, stosownie do zasad policyi lekarskiej, jedynym pewnym dowodem zaszłej śmierci jest zgnilizna, a ta okazuje się niekiedy wcześniej, a niekiedy później, przeto w miarę tego, termin grzebania zmarłych ma być przedłużanym lub skracanym.

Artykuł 2.

Termin czterdziestu ośmiu godzin do grzebania ciał zmarłych ma być przedłużonym:

1. Gdy, z powodu nieokazania się na ciele zmarłego wyraźnych znaków zgnilizny, zachodzi podejrzenie, iż uważany za umarłego znajduje się tylko w stanie pozornej śmierci.

2. Gdy sąd, lub okoliczności familijne wymagają wstrzymania się na niejaki czas z grzebaniem, chociażby i okazały się znaki rozpoczętej zgnilizny. O tém wszelako niezwłocznie zawiadomioną być winna miejscowa policyjna władza, która ze swjej strony obowiązana będzie dawać szczególną bacność, aby to

opóźnienie grzebania ciała nie wywierało szkodliwych skutków na zdrowie mieszkańców, i aby przedsięwzięte zostały, dla zapobieżenia temu, właściwe środki zaradcze.

Artykuł 3.

Termin czterdziestu ośmiu godzin może być skróconym:

1. Gdy na ciele zmarłego okażą się niewątpliwe znaki zgnilizny, w wysokim stopniu.

2. Gdy w szczególnych, określonych lekarskimi przepisami przypadkach, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin odbyta została na ciele zmarłego sekcya: sądowa, lekarska, lub dla nabalsamowania ciała; w każdym bowiem z tych przypadków, lekarz, przystępujący do otworzenia ciała, obowiązany jest przede wszystkim przekonać się o rzeczywistości śmierci.

3. W czasie grasowania chorób zaraźliwych, skrócony termin do grzebania ciał zmarłych z chorób tego rodzaju, będzie, na przedstawienie Rady Lekarskiej, ustanawianym przez szczegółowe rozporządzenia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Artykuł 4.

Udzielanie upoważnień do grzebania ciał zmarłych, pozostawia się i nadal, w ścisłym zastosowaniu się do 131 art. Kodexu cywilnego dla Królestwa Polskiego, urzędnikom stanu cywilnego. Na urzędników zaś tych

wkłada się konieczny obowiązek przekonywania się w każdym razie o rzeczywistości zaszłej śmierci, trzymając się przepisów, niniejszém Postanowieniem zaleconych.

Artykuł 5.

Gdyby pod względem rzeczywistości śmierci nieboszczyka, który ma być pogrzebionym już po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, zachodziło podejrzenie, o jakim wyżej w art. 2-gim powiedziano, w takim razie urzędnik stanu cywilnego wstrzyma pogrzeb, i jest obowiązany, dla obejrzenia umarłego, wezwać najbliżej znajdującego się lekarza, a w braku jego, fclczera, którzy winni dopełnić tę czynność u biednych bezpłatnie.

W braku osób lekarskich, poświadczenie rzeczywistości śmierci mocen jest dopełnić sam urzędnik stanu cywilnego, z dwoma świadkami, stosując się w tym względzie do wydanėj przez Radę Lekarską *wiadomości o znakach rzeczywistėj śmierci i obchodzeniu się z umarłemi.*

We wszystkich takich przypadkach spisywanym ma być oddzielny protokół poświadczenia.

Artykuł 6.

Gdy zaś, z powodu rozwiniętej w wysokim stopniu zgnilizny, zachodzić będzie konieczność pogrzebania ciała zmarłej jakiego bądź wyznania osoby, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wówczas pozwolenie do pogrzebania nie może być

udzielone inaczej, jak po poprzedniem poświadczeniu rzeczywistości śmierci przez lekarza rządowego, a w braku takowego, przez lekarza wolno-praktykującego, w obecności urzędnika policyjnego, i po spisaniu przez nich protokołu urzędowego.

Artykuł 7.

W razie śmierci niewiasty brzemienną, której ciąża tak jest posunięta, że płód mógłby być zdolny do oddzielnego, samoistnego życia, to jest, kiedy z pewnością wiadomo, lub gdy są pogłoski i pozory, nastarczające prawdopodobieństwo, że ciąża w drugiej już była połowie, tudzież, w razie zgonu niewiasty podczas porodu, jeszcze przed wydaniem na świat dziecięcia, — płód z łona matki ma być koniecznie wydobyty przez lekarza, akuszerę, lub w braku ich, przez akuszerkę, z zachowaniem wszelkich przestrzeganych w tej mierze na żywej niewieście ostrożności, z uwagi, że taż może się znajdować w stanie pozornej śmierci.

Artykuł 8.

Dzieci nowonarodzone bez wyraźnych objawień życia, nie mają być grzebane inaczej, jak po poświadczeniu rzeczywistości ich śmierci przez lekarza rządowego, lub wolno-praktykującego, a w braku takowych przez akuszerkę, lub nawet przez fclczera; w ostatnich dwóch przypadkach, w obecności dwóch świadków.

Z czynności zaś tej spisującym ma być także protokół.

Artykuł 9.

Od chwili zgonu aż do pogrzebania, ciało zmarłego nie powinno być zostawione bez odpowiedniego dozoru, i w obchodzeniu się z niemi nie należy dopuszczać nic takiego, coby mogło niewygasłe jeszcze życie stłumić i ocuceniu przeszkodzić.

Artykuł 10.

Dla ułatwienia mieszkańcom, zwłaszcza zajmującym szczupłe lokale, możności przetrzymania ciał zmarłych, przez ustanowiony przeciąg czasu, przy takiem obchodzeniu się z niemi, jakie zalecone zostało w artykule poprzedzającym, — wkłada się na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych obowiązek, aby się starała w miarę potrzeby i posiadanych środków, urządzać domy przedpogrzebowe w sposób odpowiedni ich przeznaczeniu.

Artykuł 11.

Domy przedpogrzebowe są przeznaczone:

1. Do składania ciał zmarłych aż do nadejścia oznaczonego do grzebania terminu: *a)* na żądanie krewnych lub osób pogrzeb urządzających; *b)* z rozporządzenia miejscowej władzy policyjnej w takich razach, gdy z powodu zacieśnionego pomieszczenia, w którym pozostaje ciało zmarłego, można obawiać się szkodliwych skutków na zdrowie ogółu; gdy śmierć nastąpiła w skutek choroby zaraźliwej, a ze strony krewnych lub osób pogrzeb urządzających, nie

zostały przedsięwzięte należne środki zaradcze;—i nakoniec, gdy ciało pozostaje bez należytego dozoru, albo w niestosowném pomieszczeniu.

2. Dla cucenia utonionych, powieszonych, zmarzniętych i w ogólności osób dotkniętych nagłą, częstokroć pozorną tylko śmiercią, — jeżeliby dla ratowania ich, krewni lub osoby blizkie, nie obmyśliły stosownego miejsca.

3. Do składania trupów ludzi nieznanych.

4. Do odbywania dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach osób zmarłych nagle lub śmiercią gwałtowną, skoro rzeczzone dochodzenie w miejscu zaszłej śmierci dokonane być nie może.

Artykuł 12.

Domy przedpogrzebowe chrześcijańskie zostawać mają w zawiadywaniu Dozorów Kościelnych, z przybraniem Duchownych przełożonych parafii. Domami przedpogrzebowymi dla starozakonnych, zawiadywać będą Dozory bóżnicze. Pod względem policyjno-lekarskim, nadzór nad temi domami porucza się miejscowym urzędnikom lekarskim.

Artykuł 13.

Składanie ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach, lub w kruchtach, jako nieurządzonych w ten sposób, aby w nich przestrzeganiem być mogło to, co zaleconém zostało w artykule 9-tym niniejszego Postanowienia, dozwalaném ma być tylko do czasu urządzenia domów przedpogrzebowych.

Nie odnosi się to jednak do kaplic lub innych budowli przy kościołach, któreby urządzone i utrzymywane były odpowiednio celowi wskazanemu w artykule 9-tym.

Również nie jest wzbronioném stawianie ciał zmarłych w kościołach lub kaplicach, przez czas nabożeństwa żałobnego, pogrzeb zwłok poprzedzającego.

TYTUŁ DRUGI.

O ŚRODKACH OCHRONIENIA ZDROWIA OGÓŁU OD WPŁYWÓW SZKODLIWYCH Z WYZIEWÓW, POWSTAJĄCYCH Z ROZKŁADU CIAŁ ZMARŁYCH.

Artykuł 14.

Ciała zmarłych chowane być mają tylko na przeznaczonych do tego cmentarzach grzebalnych.

Artykuł 15.

Każda parafia lub gmina duchowna, ma mieć właściwy cmentarz grzebalny: parafialny lub gminny. Stosownie do miejscowości i uznania władzy przełożonej, cmentarz może być spólnym dla kilku parafij lub gmin; co szczególnie do miast się odnosi.

Artykuł 16.

W miejscach, gdzie mała jest liczba mieszkańców chrześcian, nie-rzymskich katolików, a przeto trudném byłoby urządzenie oddzielnych dla nich cmentarzy,

mają być na cmentarzach katolików rzymskich, wyznaczone osobne dzielnice, do grzebania zmarłych chrześcian innego wyznania.

Artykuł 17.

Cmentarze powinny być tak urządzone, jak wskazują załączone przy niniejszém, i przez Radę Administracyjną zatwierdzone Przepisy: do czego oznacza się ostatecznie termin dwuletni, licząc od daty ogłoszenia niniejszego Postanowienia.

Artykuł 18.

Grzebanie na cmentarzach kościelnych dopuszczane być może tylko tam, gdzie dotąd nie ma oddzielnych cmentarzy grzebalnych, i to do czasu urzędzenia takowych, stosownie do zastrzeżenia w artykule 17-ym zawartego.

Artykuł 19.

Właścicielom ziemskim dozwolane być może zakładanie w swoich posiadłościach, cmentarzy familijnych lub grobów, pod warunkami jednak, aby przytém wystawioną była kaplica, i aby pod względem odległości od miejsc zamieszkałych, sposobu urządzenia i utrzymywania, zachowane były zasady, przepisane w ogólności co do cmentarzy i grobów: nad czém czuwać mają właściwe Dozory kościelne. Dla zapewnienia zaś utrzymania w należnym porządku, tak kaplicy jakoteż cmentarza lub grobu familijne-

go, legowany być winien na ten cel odpowiedni fundusz.

Artykuł 20.

Chowanie ciał w grobach kościelnych zabrania się na zawsze.

Wyjątek od tego ogólnego zakazu dozwala się:

- a) Dla Biskupów.
- b) Dla zakonników i zakonnice, którzy, z przepisów prawa kościelnego, w grobach zakonnych lub obrębie klasztornym chowani być winni.
- c) Dla założycieli kościołów, którzy w erekcyi zastrzegli dla siebie i swego potomstwa miejsce w grobach kościelnych lub na cmentarzach takowe otaczających.

Ten ostatni wyjątek nie stosuje się do Warszawy, gdzie oprócz Biskupów, zakonników i zakonnice, nikt nie może być chowany w kościelnych grobach, i w ogólności przy kościołach w obrębie miasta położonych, bez szczególnego zezwolenia Namiestnika Królestwa.

Zresztą, chowanie w grobach kościelnych lub przy kościołach, nawet w wyżej wymienionych wyjątkowych przypadkach, może być dopuszczone tylko w grobach murowanych i zasklepionych.

Artykuł 21.

Rodziny mające prawo z mocy erekcyi do pomieszczenia w grobach kościelnych lub przy fundowanych przez nich kościołach, jeżeli pragną nadal ko-

rzystać z tego prawa, powinni to udowodnić przed Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych: do czego ostateczny termin naznacza się lat dwa, od daty ogłoszenia niniejszego Postanowienia.

Artykuł 22.

Odrzebanie ciał zmarłych (exhumacya) może być dopuszczone tylko:

1) Z wyrzeczenia sądu, gdy uznaném to zostanie za potrzebne dla dochodzenia sądowo-lekarskiego.

2) W skutek przedstawienia władz lekarskich wspólnie z policyjnemi, gdy te dostrzegą, iż wyziewy z zagrzebanych ciał zmarłych wywierają wyraźne złe skutki na zdrowie mieszkańców, lub tém zagrażają.

3) Na żądanie familii, w zamiarze przeniesienia zwłok gdzieindziej.

4) W razie konieczności zajęcia placu cmentarzewego na inny publiczny użytek.

W pierwszym przypadku dostatecznym będzie wezwanie władzy sądowej.

W drugim, tylko na zasadzie decyzji Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, władze miejscowe mogą zarządzać odgrzebywanie.

W trzecim przypadku, potrzebne jest także zezwolenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzielać się mające po uznaniu wymienionych w podaniu powodów za zasługujące na wzgląd, i na zasadzie świadectwa lekarskiego, że osoba, której zwłoki mają być exhumowane, nie z epidemično-zarazliwej zmarła choroby.

W czwartym wypadku, koniecznym jest upoważnienie Rady Administracyjnej Królestwa, po wysłuchaniu przełożenia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

W każdym zaś razie, odgrzebywanie ciał zmarłych odbywać się powinno z wiedzą właściwej władzy Duchownej.

Artykuł 23.

Przewożenie ciała zmarłego w celu pogrzebania gdzie indziej, na miejscowym emmentarzu, może być, w sposób wyjątkowy, na żądanie rodziny lub osób interesowanych dozwolane.

Dla sprowadzenia zwłok z zagranicy, potrzebne jest zezwolenie Namiestnika Królestwa.

Gdy ciało, mające być przewiezione z jednego miejsca w Królestwie do drugiego, było już pochowane, potrzebne jest upoważnienie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Gdy zaś ciało takowe jeszcze nie zostało pogrzebione, wówczas: co do zmarłych w Warszawie, wydanie pozwolenia zależy będzie od Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; co do zmarłych w miastach gubernijalnych, od właściwego Rządu Gubernijalnego, a w innych miejscach, od Naczelnika Powiatu.

W każdym jednak razie, przewożenie to odbywać się winno z wiedzą miejscowej władzy Duchownej.

W jakich przypadkach przewożenie może być dozwolone, jakie w tej mierze mają być dopełnione for-

malności i przedsięwzięte środki dla zapobieżenia szkodliwym wyziewom, wskazują Przepisy, załączone do niniejszego Postanowienia.

TYTUŁ TRZECI.

PRZEPISY OGÓLNE.

Artykuł 24.

Ciała zmarłych osób, zupełnie ubogich, winny być przyjmowane do domów przedpogrzebowych bezpłatnie. Za pomieszczenie tamże ciał osób innego stanu, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oddzielną taryfą oznaczy opłatę, z zastosowaniem jęj wysokości do klass karawanowych i wystawności pogrzebu.

Artykuł 25.

Kontrola i zarząd dochodów z opłat za pomieszczenie ciał w domach przedpogrzebowych, porucza się Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na tychże samych zasadach, jak kontrola i zarząd dochodów z pokładnego.

Artykuł 26.

Fundusze z pokładnego i wpływy z domów przedpogrzebowych, służąc mają na zakładanie i utrzymywanie cmentarzy grzebalnych i domów przedpogrzebowych. Gdyby zaś rzeczzone fundusze, okazały się na cel wzmiankowany niewystarczającymi, wówczas ze względu, iż przedmiot ten dotyczy ogółu, dozwala się rozpiścić składkę na parafian; rewizya zaś i zatwierdzanie takowych rozkładów, należy do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która w tej mierze trzymać się będzie zasad, względem składek na założenie i oparkanie cmentarzy przepisanych.

Artykuł 27.

Ustanowiona prawem stemplowem opłata stempla konsensowego od chowania ciał w grobach kościelnych, pozostaje bez zmiany.

Artykuł 28.

Zatwierdzone niniejszém Postanowieniem Przepisy, winny być doręczone właściwym Duchownym, lekarskim i policyjnym władzom i urzędnikom, z poleceniem, ażeby ściśle do nich stosowali się we wszystkiém, co dotyczy urządzenia cmentarzy i domów przedpogrzebowych, tudzież pomieszczenia ciał w tychże domach i grzebania zmarłych.

Artykuł 29.

Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, poleca się Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Działo się w Warszawie, dnia 31 maja (12 czerwca 1846 roku.

Namiestnik Królestwa,

Jenerał-Feldmarszałek

(podpisano) KSIĄŻĘ WARSZAWSKI.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,
Radca Tajny, Senator,

(podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu,

Radca Stanu

(podpisano) *T. Le Brun.*

1870

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

Wydawnictwo Państwowe, Warszawa
Kilka stron z tekstu, nieczytelny z powodu odwrócenia i blurzenia.

W. II. 2. W.

PRZEPISY

WZGLĘDEM

GRZEBANIA ZMARŁYCH.

WSTĘP.

Cel wydania
niniejszych
przepisów.

Wiarogodne wypadki pogrzebania ludzi, będących w stanie pozorniej śmierci, niemniej przykłady powrotu do życia tych, którzy już za umarłych byli uważani, przemawiają silnie za potrzebą przedsiębrania środków, któreby zapobiegały pogrzebaniu ciała przed rzeczywistym wygaśnięciem życia, a w razach pozorniej śmierci, wszelką sposobność do podania potrzebnego ratunku ułatwić mogły.

Z drugiej strony, troskliwość o zachowanie zdrowia ogółu wymaga, aby mieszkańcy ile możności ochraniać byli od wpływów z wyziewów trupich, które mogą stać się szkodliwemi, jużto przez skażenie powietrza gazami do oddychania niezdatnemi, z organicznego rozkładu trupów pochodzącemi, jużto, w niektórych przypadkach, przez szczenie pierwiastków zaraźliwych.

Wskazanie odpowiednich środków zaradczych, jest przedmiotem policyi lekarskiej, która zasady swe w tej

mierze na doświadczeniu wieków i lekarskich postrzeżeniach opiera.

Główne tego rodzaju zasady objęte zostały Postanowieniem Rady Administracyjnej, którego rozwinięciem i uzupełnieniem, pod względem policyjno-lekarskim, są niniejsze Przepisy.

Stosownie zaś do wyżej wzmiankowanego dwojakiego celu, i Przepisy te dzielą się na dwie części:

w *pięrowszej* wyłożone są środki, dążące do zapobieżenia pogrzebaniu, ciał w stanie pozorniej śmierci będących;

w *drugiej*, opisane środki zapobieżenia szkodliwym wpływom z wyziewów ciał zmarłych.

CZEŚĆ I.

O ŚRODKACH DAŻĄCYCH DO ZAPOBIEŻENIA GRZEBANIU LUDZI, W STANIE POZORNEJ ŚMIERCI BĘDĄCYCH.

§ 1.

Ogólne
rozważenie
przedmiotu.

Nie można sobie wystawić nic okropniejszego nad stan człowieka, który się oknuje w grobie. Nieszczęście to, każdemu zagrażające, zdarzyć się tylko może przez zawczesne pogrzebanie. Dla zapobieżenia temu, Rząd ze swęj strony obmyślił stosowne środki: pozostaje tylko, aby każdy dbał o ściśle ich wykonanie.

Głównem dążeniem tych środków jest, aby żaden zmarły nie był grzebany, dopóki nie objawią się na ciele jego niewątpliwe znaki śmierci.

Powierzchownie rzeczy biorąc, zdawałoby się, iż tak łatwém jest i każdemu znaném odróżnienie zmarłego od człowieka żywego, że niepodobna popełnić w téj mierze pomyłki.

Bliższe jednak nad tém zastanowienie się i doświadczenie uczy przeciwnie; są bowiem przypadki tak zwanej śmierci pozornej, w których, pomimo braku

zewewnętrznych oznak życia, pomimo ludzących pozorów śmierci, życie choć przytłumione jeszcze nie wygasło, i po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu, znowu właściwemi sobie cechami objawić się może, lub przejść w śmierć prawdziwą.

Dla zapobieżenia przeto pogrzebaniu żywcem, jako też dla uniknięcia tego, coby śmierć, czasem pozorną, w istotną zamienić mogło, należy:

1. Niewprzód przystępować do grzebania ciała zmarłego, aż się okażą na niem niewątpliwe znaki zgnilizny.

2. Do czasu okazania się takowych znaków, nie dopuszczać nie takiego, coby niewygasłe jeszcze życie stłumić mogło; i w tym celu winien być wskazanym sposób, w jaki z ciałem, za umarłe uważanem, obchodzić się wypada, od czasu ustania w niem zewnętrznych oznak życia, aż do chwili pogrzebu.

3. O rzeczywistości zaszłej śmierci wnosić tylko z takich oznak, które pod tym względem usuwają wszelką wątpliwość.

4. W przypadkach, wymagających większej ostrożności, protokółarnie poświadczać rzeczywistość śmierci, wzywając nawet w pewnych razach osoby lekarskie.

5. Zwracać szczególną uwagę na takie stany chorobne i przypadki, w których pozorna śmierć częściej wydarzać się może.

6. Zaprowadzać i należycie urządzać domy przedpogrzebowe.

7. Przestrzegać, aby z ciała zmarłej matki nie zaniebdywano wydobywania dziecięcia, zdolnego do samoistnego życia.

ROZDZIAŁ I.

O terminie grzebania.

§ 2.

O czasie
grzebania.

Podług praw w Królestwie Polskiem obowiązujących, ciała zmarłych wszelkiego wyznania osób, nie mają być grzebane, aż po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wyjąwszy przypadki, urządzeniami policyjnymi przewidziane: że zaś, stosownie do zasad policyi lekarskiej, jedynym pewnym dowodem zaszłej śmierci jest zgnilizna, a ta okazuje się niekiedy wcześniej, a niekiedy później, przeto, Po-
stanowieniem Rady Administracyjnej polecono, aby termin grzebania zmarłych, w pewnych przypadkach był przedłużanym lub skracanym.

§ 3.

Zastrzeżenie
co do grzeba-
nia staroza-
konnych.

Od powyższego ogólnego przepisu, wyznawcy staro-
rego zakonu bynajmniej nie są wyłączeni, tém-bar-
dziej, że dotychczasowy u nich zwyczaj grzebania
bardzo wczesnego, nawet jest przeciwny starożytnym
ustanowieniom ich wyznania.

§ 4.

Termin czterdziestu ośmiu godzin do grzebania ciał zmarłych, ma być przedłużonym:

Przypadki
wymagające
opóźnienia w
pogrzebaniu.

1) „Gdy z powodu nieokazania się na ciele zmarłego wyraźnych znaków zgnilizny, zachodzi podejrzenie, iż uważany za zmarłego znajduje się tylko w stanie pozornej śmierci.“

Szczególniejszą pod tym względem baczność mieć trzeba po chorobach i wypadkach, w których śmierć pozorna częściej zdarzać się zwykła, a mianowicie: po napadach nerwowych i konwulsyjnych, zwłaszcza u niewiast; po apopleksyi, wstrząśnieniu mózgu i innych ważnych organów; po zemdleniu, zwłaszcza po nagłych krwotokach; po gwałtownych wzruszeniach umysłu; po opojeniu napojami wysokowemi, lub środkami odurzającemi; po zemdleniach niewiast rodzących, wycieńczonych znaczną utratą krwi lub wysileniem przy porodzie ciężkim i długo trwającym, albo też w skutek nagłego wypróżnienia macicy przy zbyt gwałtownym porodzie; niemniej, u nowo-narodzonych dzieci, i po mocnych napadach koklusu w wieku dzieciennym.

Również baczność mieć należy, gdy śmierć zajdzie po utonieniu, zmarznięciu, uduszeniu, udawieniu się ciałem obcym, które wpadło do dróg oddechowych, lub na takowe naciska, po rażeniu piorunem, i po tym podobnych przypadkach.

Niemniej należy być ostrożnym, gdy śmierć zaszła u człowieka napozór zdrowego, lub po krótko-trwającej chorobie.

Wypadki, w których może się zdarzyć częściej śmierć pozorna, wraz z wskazaniem przyczyn powodowych i oznak, wyłuszczone są szczegółowo w rozdziale V-m niniejszych Przepisów.

2) Opóźnionym być ma termin grzebania „gdy sąd lub okoliczności familijne tego wymagają, chociażby i okazały się znaki zgnilizny. O tém wszelako zawiadomioną być winna miejscowa policyjna władza, która ze swój strony obowiązana będzie dawać szczególną bacność, aby to opóźnienie pogrzebania ciała, nie wywierało szkodliwych skutków na zdrowie mieszkańców, i aby przedsięwzięte zostały dla zapobieżenia temu właściwe środki zaradcze“, jakie są wskazane w §§ 98, 99 i 110.

§ 5.

Przypadki, w których dopuszcza się wcześniejsze grzebanie. Termin czterdziestu ośmiu godzin może być skróconym:

1) „Gdy na ciele zmarłego okażą się niewątpliwe znaki zgnilizny w wysokim stopniu,“ to jest, w stopniu zagrażającym zdrowiu osób otaczających lub ogółu. W takich razach ciało wydaje woń nieznosną, znacznie się szerzącą; posoka z ust, nosa i innych otworów wypływa obficie i jest mocnej odrażliwej woni; brzuch i twarz mocno nabrzmiewają; nadskórek złazi; na skórze tworzy się muł lepki, śmierdzący; paznokcie odstają.

2) „Gdy w szczególnych, określonych lekarskimi przepisami przypadkach, przed upływem czterdziestu

ośmiu godzin, odbyta została na ciele zmarłego sek-
cya: sądowa, lekarska lub dla nabalsamowania ciała.“

Sekeya sądowa, podług artykułu 16go Przepisów, przez Radę Administracyjną Królestwa, pod dniem 28 Czerwca (10 Lipca) r. 1840 zatwierdzonych i obowiązujących przy wykonywaniu sądowo-lekarskich dochodzeń na trupach, uskutecznioną być może przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od czasu zaszłej śmierci, w takich przypadkach gdy wcześniej okażą się znaki wyraźnej zgnilizny, lub gdy, przy obejrzeniu ciała, dostrzeżone będą cechy obrażeń koniecznie śmiertelnych, takich, które nie zostawiają żadnej wątpliwości, iż śmierć rzeczywiście nastąpiła.

Samo z siebie wypływa, iż gdyby lekarz, przystępujący do obejrzenia sądowo-lekarskiego na ciele zmarłego, powziął jakąbądź wątpliwość co do rzeczywistości śmierci, wówczas dochodzenie ma być odłożone.

Sekeye lekarskie czyli ściśle mówiąc patologiczne, tudzież otwieranie ciała dla nabalsamowania go, mogą być przedsiębrane przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od czasu zgonu, nieinaczéj, jak po dopełnieniu formalności przepisanej na każdy przypadek, w którym przed upływem wyżej oznaczonego przeciągu czasu, ciało ma być grzebane, to jest, po dopełnieniu protokółarnego poświadczenia rzeczywistości śmierci, przez urzędnika lekarskiego lub przez lekarza wolno-praktykującego, w obu razach w obecności urzędnika policyjnego.

Sekeye tego rodzaju w szpitalach uskuteczniane być mogą nieinaczéj, jak po przekonaniu się o rzeczywistości śmierci, przez naczelnego lekarza szpitala lub lekarza tego oddziału, w którym chory pozostawał przed śmiercią: o czém uczynioną ma być wzmianka na karcie, historję choroby zawierającéj. Obecność urzędnika policyjnego w tych przypadkach nie jest potrzebną.

3) „W czasie grasowania chorób zaraźliwych.“

Przy epidemiach chorób zaraźliwych, może niekiedy zajść konieczność, aby ciała osób zmarłych z tego rodzaju chorób wcześniéj grzebane były, jużto z powodu prędzéj niż zwykle następującéj u takich trupów zgnilizny, jużto dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy. Miejscowe przeto władze lekarskie, skoro tylko wyżéj wzmiankowaną konieczność dostrzegą, winny natychmiast uczynić stosowne przedstawienie do Głównego Inspektora Służby Zdrowia, który, po roztrząśnieniu téj rzeczy w Radzie Lekarskiéj, wyjednywać będzie, u Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zastosowane do okoliczności rozporządzenie względem wcześniejszego grzebania.

Nadmienia się tu jednak, że to, co w powyższym ustępie powiedziano, odnosi się tylko do epidemij wyraźnie zaraźliwych, gwałtownie grasujących i nadzwyczajną śmiertelnością odznaczających się, jakimi być mogą: istotny tyfus, ospa i t. p. W łagodniejszych bowiem epidemiach, jak się to nierównie częściej u nas zdarza z odrą, szkarlatyną, gorączką tyfoidalną i t. p., wystarczać mogą inne środki ochronne.

§ 6.

„Udzielanie upoważnień do grzebania ciał zmarłych Udzielanie upoważnienia do grzebania. pozostawia się i nadal, w ścisłym zastosowaniu się do 131 art. Kodexu Cywilnego dla Królestwa Polskiego, urzędnikom stanu cywilnego. Na urzędników zaś tych wkłada się konieczny obowiązek przekonywania się w każdym razie o rzeczywistości zaszłej śmierci, trzymając się zasad, Postanowieniem Rady Administracyjnej zaleconych, i w niniejszych Przepisach rozwiniętych.“

§ 7.

Władze administracyjno-lekarskie i policyjne z swęj Postępowanie z ciałem po zaszłym zgonie. strony czuwać powinny nad tém, aby grzebanie ciał zmarłych, bez koniecznej potrzeby, ani przyspieszaniem ani opóźnianiem nie było.

ROZDZIAŁ II.

O obchodzeniu się z ciałem zmarłego od czasu zgonu aż do pogrzebu.

§ 8.

Ciało osoby zmarłej pozostawione ma być w łóżku, Baczność ze strony władz lekarskich policyjnych. bez wyjmowania z pod niego poduszek i pościeli przez pierwsze cztery godziny, jeżeli śmierć nastąpiła w skutek dłużej trwającej choroby, a przez godzin 12, jeżeli śmierć była nagła lub krótko-trwałą chorobą poprzedzona.

Nie wolno: zakrywać twarzy koldrą, ani nawet prześcieradłem lub jaką płachtą; zaciskać powiek; ścisnąć i podwiązywać szczęki chustką lub czém inném; brzucha kamieniami przygniatać; położenia głowy zniżać; do zimnego pokoju ciała wynosić, ani téż w porze zimowej, temperatury pokoju, w którym ciało złożono, zbyt mocno oziębiać.

§ 9.

Ciąg dalszy. Po upływie dwunastu godzin, gdy nie wskazuje, iż życie jeszcze nie wygasło, można przystąpić do obmycia i ubrania zmarłego.

Wyznawcom starozakonnym poleca się jak-najsurowiej, aby, oprócz prostego obmycia ciała, nieprędzej przedsiębrali używanych dotąd przez nich oczyszczeń przez walkowanie i wyciskanie ciała, aż dopiero na dwie godziny przed pogrzebem.

§ 10.

Nawiedzanie. Ciało zmarłego ubrane, może być wystawione do nawiedzania, wyjąwszy przypadki śmierci z chorób epidemicznych zaraźliwych.

§ 11.

Dalsze obchodzenie się z ciałem. Od chwili zgonu aż do pogrzebu, ciało nie powinno być zostawiane bez należnego dozoru.

Przez cały ten przeciąg czasu nie należy trumny przykrywać wiekiem, ani czynić tego, co zabronioném zostało w § 8-m.

Okno, w porze ciepłej, może być ciągle otwarte; w zimnej, o tyle tylko, ile to do odświeżania powietrza jest koniecznym.

§ 12.

Odeiskanie maski na twarzy zmarłego nie może być inaczej dopuszczone, jak z zachowaniem ostrożności, przestrzeganych na osobach żyjących.

Ciąg dalszy.

§ 13.

Składanie ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach lub w kruchtach, jako nieurządzonych jeszcze w ten sposób, aby w nich mogło być przestrzeganiem to, co powyższymi przepisami jest polecane, dozwolaniem ma być tylko do czasu urządzenia domów przedpogrzebowych.

Wzbronienie składania ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach.

Jeżeli zaś podobnego rodzaju kaplice lub inne lokale przy kościołach, mają nadal służyć do składania ciał zmarłych, winny być tak urządzone, iżby je można było ogrzewać i powietrze w nich należycie odświeżać, oraz, aby udający się na nabożeństwo do kościoła nie byli zmuszeni przez nie przechodzić, i nakoniec, aby złożone tam ciała zmarłych znajdowały się pod ciągłym nadzorem.

ROZDZIAŁ III.

O protokólnym poświadczaniu rzeczywistości śmierci.

§ 14.

Ogólne uwagi o poświadczaniu rzeczywistości śmierci.

Poświadczenie rzeczywistości śmierci (Leichenbeschau, Todtenschau, vérification des décès), czyli przekonanie się o jej istotnym nastąpieniu, z wykrycia niewątpliwych znaków śmierci przez osoby mogące rzecz tę dokładnie ocenić, jest niezaprzeczeniem najpewniejszym środkiem zapobieżenia pogrzebaniu ludzi w pozornej śmierci zostających.

Lecz, aby poświadczanie rzeczywistości śmierci odpowiednią dawać mogło rękojmią, powinno być dopełniane przez właściwych znawców, to jest, przez lekarzy, i to jeszcze, dla zapewnienia wszelkiej ścisłości w wykonywaniu, przez urzędników lekarskich. Z powodu jednak wielu trudności, stojących temu na przeszkodzie, zwłaszcza na prowincyi, gdzie lekarze zaledwie mogą wystarczać do udzielania pomocy chorym i dopełniania innych ważnych czynności swego powołania, dopóki liczba lekarzy we wszystkich miejscach nie będzie taką, iżby wzywianie ich do poświadczania rzeczywistości śmierci nie było tak trudnym, nie odrywało ich od ratowania chorych i nie wystawiało na zbyteczne i częstokroć szkodliwe opóźnienie pogrzebu, dopóty w kraju tutejszym, przekonywanie się o rzeczywistości śmierci, Postanowieniem Rady Administracyjnej pozostawione zostało, podług dotychczas

obowiązującego prawa, urzędnikom stanu cywilnego, zastrzegając tylko, co do szczególnych przypadków, wzywianie osób lekarskich do poświadczenia i spisywania oddzielnych protokółów.

Pod tym względem, przepisano wyżej rzezoném Postanowieniem następane zasady:

§ 15.

„Gdyby pod względem rzeczywistości śmierci nieboszczyka, który ma być pogrzebionym już po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, zachodziło podejrzenie, o jakim wyżej w § 4-m powiedziano, w takim razie urzędnik stanu cywilnego wstrzyma pogrzeb, i jest obowiązany, dla obejrzenia umarłego, wezwać najbliższ znajdującego się lekarza, a w braku jego, felczera, którzy winni dopełnić tę czynność u biednych bezpłatnie.“

O protokólném poświadczeniu po upływie czterdziestu ośmiu godzin.

„W braku osób lekarskich, poświadczenie rzeczywistości śmierci mocen jest dopełnić sam urzędnik stanu cywilnego, z dwoma świadkami.“

„We wszystkich takich przypadkach spisowanym ma być oddzielny protokół poświadczenia.“

§ 16.

„Gdy zaś, z powodu rozwiniętej w wysokim stopniu zgnilizny, zachodzić będzie konieczność pogrzebania ciała zmarłej jakiegobądź wyznania osoby, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wówczas pozwolenie do pogrzebania nie może być udzielone inaczej, jak po poprzedniém poświadczeniu

O protokólném poświadczeniu przed upływem czterdziestu ośmiu godzin.

rzeczywistości śmierci przez lekarza rządowego, a w braku takowego, przez lekarza wolno-praktykującego, w obecności urzędnika policyjnego, i po spisaniu przez nich urzędowego protokołu.“

§ 17.

O protokół-
arném po-
świadczaniu
nowo-naro-
dzonych
dzieci.

„Dzieci nowo-narodzone bez wyraźnych objawień życia, nie mają być grzebane inaczéj, jak po poświadczeniu rzeczywistości ich śmierci przez lekarza rządowego lub wolno-praktykującego, a w braku takowych, przez akuszerkę lub nawet przez fclczera; w ostatnich dwóch przypadkach, w obecności dwóch świadków. Z czynności téj spisywanym ma być także protokół.“

Poświadczenie w takich razach, z tego powodu jest konieczne, iż nowo-narodzone dzieci, zdające się być nieżywemi, znajdują się częstokroć w stanie pozornéj śmierci.

W wydanych przez Radę Lekarską w 1846 roku *Wiadomościach o ratowaniu osób, w stanie pozornéj śmierci będących*, szczegółowo są wyłożone znaki pozornéj śmierci u nowo-narodzonych dzieci, i sposoby ich ratowania.

§ 18.

O czynności
poświadcza-
nia.

Czynność poświadczenia rzeczywistości śmierci zależy na przekonaniu się naoczném o takich znakach śmierci, które żadnego powątpiewania o jéj istotném nastąpieniu nie pozostawiają, a to podług zasad, wyłuszczonej w rozdziale IV-m niniejszych przepisów.

Osoby nie-lekarskie, przy ocenianiu znaków śmierci, trzymać się mają ułożonej w tym celu przez Radę Lekarską *Wiadomości o znakach rzeczywistej śmierci i obchodzeniu się z umarłemi.*

W protokóle, który ma być spisywany z dopełnionego poświadczenia, wyszczególnia się: miejsce, gdzie poświadczenie dopełnione zostaje; data z wymienieniem godziny; imię, nazwisko, płeć i wiek osoby zmarłej; miejsce, dzień i godzina zaszłej śmierci; opisanie dostrzeżonych znaków śmierci, lub nadmienienie o nieznajdowaniu się takowych; poczem, zamieszczone być ma zdanie poświadczającego: czy uznaje oglądane przez siebie ciało za rzeczywiście zmarłe.

Nadto, w przypadkach, w których poświadczenie było przedsiębrane w tym celu, aby można było do grzebania przystąpić przed upływem czterdziestu ośmiu godzin, w końcu protokółu wyraźnie ma być wypisane: czy zachodzi konieczność przyspieszenia terminu pogrzebania zwłok.

Protokół takowy powinien być przez osoby dopełniające poświadczenie podpisany, z przyłożeniem urzędowej pieczęci.

§ 19.

Jakkolwiek głównym celem rzeczzonego poświadczenia jest przekonanie się o rzeczywistości śmierci i o możności pogrzebania, obok tego jednak dopełniający pomienioną czynność zwracać winien uwagę, czyli na oglądaniem ciała zmarłego nie dostrzegają się ślady gwałtu zewnętrznego, któreby nasuwały po-

Zwrócenie
uwagi na śla-
dy śmierci
gwałtownej.

dejrzenie o śmierci gwałtownej, lub czyli nie przedstawiają się poszlaki otrucia; a gdyby to miało miejsce, należy niezwłocznie donieść o tém najbliższemu sądowi.

R O Z D Z I A Ł IV.

O znakach śmierci.

§ 20.

O znakach śmierci w ogólności. Śmierć zrządza w ciele człowieka właściwe sobie zmiany, które, o ile zewnętrznie służą do odróżnienia ciała zmarłego od żywego, zowią się znakami śmierci. Zwyczajnie, w największej liczbie wypadków, zmiany te bywają tak charakterystyczne, że odróżnienie ciała zmarłego od żyjącego nie przedstawia ani trudności, ani wątpliwości. Gdy jednak, jak już nadmieniono wyżej, są pewne stany organizmu żyjącego, którym towarzyszyć mogą zmiany podobne do tych, jakie bywają zwykle następstwem śmierci, tak dalece, że z tego powodu stany te nazwane zostały przypadkami śmierci pozorniej; i przeciwnie, w ciałach zmarłych nie dają się czasem dostrzegać niektóre ze zwykłych zmian, lub też dostrzegają się po upływie już pewnego czasu, a niekiedy znowu znikają, — bardzo przeto ważną jest rzeczą obeznać się dokładnie ze znakami śmierci, zwracając uwagę na czas, w którym się pojedyncze znaki okazują, i ocenić, o ile one posłużyć mogą do rozróżnienia śmierci pozornej od prawdziwej.

§ 21.

Do znaków śmierci liczą się:

1. Brak zjawień oddychania.
2. Brak zjawień krążenia krwi.
3. Ostygnięcie ciała.
4. Bezwładność ciała i brak zjawień czucia.
5. Szczególny trupi kolor ciała, zwłaszcza twarzy.
6. Twarz trupa (facies cadaverica).
7. Nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami ręki.
8. Spłaszczenie części ciała, na których się ciężar jego opierał.
9. Plamy pośmiertne.
10. Woń trupa.
11. Brak kurezliwości.
12. Obwiśnienie szczęki niższej.
13. Rozwolnienie mięs obrączkowych, a zwłaszcza rozwarcie otworu stołcowego.
14. Rozszerzenie źrenicy.
15. Zwiędnięcie i pomarszczenie błony rogowej oczu, tudzież zakłębienie jęj i utrata połysku.
16. Stężałość.
17. Zgnilizna.

Wymienie-
nie znaków
śmierci.

§ 22.

Ustanie funkcyi oddychania poznaje się ze-
wnętrze przez brak tchnienia i ruchu klatki piersiowej.
Do ściślejszego w tej mierze zbadania, użyte być mo-
gą próby, mające na celu wysledzenie choćby mniej

Brak zja-
wień oddy-
chania i krą-
żenia krwi.

wyraźnych zjawień oddechu, a mianowicie: trzymanie świecy zapalonej lub zwierciadła przed ustami albo przed nosem; umieszczenie lekkiego piórka przed ustami, oraz postawienie na piersiach szklanki napełnionej wodą. Poruszanie się płomienia lub piórka, powleczenie się zwierciadła parą, są wskazówką istniejącego jeszcze tchnienia, a ruch wody w szklance, wykrywa poruszanie się klatki piersiowej. Przy odbywaniu jednak tych prób trzeba się mieć na ostrożności, aby przypadkiem, tchnienie osoby śledzącej, nie zrządziło pomienionych zjawień, i przez to w błąd nie wprowadziło. Z drugiej zaś strony, spoczynek wody w szklance nie wykazuje stanowczo spoczynku płuc; gdyż ruch tego organu może się odbywać przy nieporuszaniu się klatki piersiowej, a tylko przy ruchu mięsa przedziałowego.

Ustanie krążenia krwi poznaje się przez brak bicia serca i tętn, czyli przez brak pulsu. W tym więc celu śledzić należy starannie miejsca, w których pomienione pulsowania, przy istniejącem krążeniu krwi, wybitniej się objawiają, a mianowicie: w okolicy serca, z boku szyi, na skroniach, na powierzchni wewnętrznej przedramienia, w bliskości stawu ręki i w zgięciu kolanowem. Dla dokładniejszego wysledzenia bicia serca, w przypadkach wątpliwych, należy ciało człowieka zwrócić przednią stroną ku dołowi, aby serce zbliżyć do przedniej ściany klatki piersiowej, a tém samem i lżejsze jego bicie wyraźniejszym uczynić. Przyłożenie także ucha w okolicy serca, posłużyć może do wysledzenia słabych nawet uderzeń serca.

Również, jako próba odbywania się lub ustania funkcyj krążenia krwi, służy założenie nawiązki powyżej stawu łokciowego; jeżeli nastąpi nabrzmienie części niżej położonych, będzie to dowodem istniejącego jeszcze krążenia krwi. Nakoniec, za wskazówkę w tym względzie uważaném być może płynienie krwi z nacynia krwionośnego, przypadkowo lub w celu ratunku otwartego; chociaż, przeciwnie, niewypływanie krwi, mogące być skutkiem utrudnionego tylko jój krążenia, wcale nie dowodzi, że śmierć zaszła już rzeczywiście.

W ogólności jednak nieokazywanie się zjawień tak oddychania, jak i krążenia krwi, nie tylko, że nie może być uważane za pewny znak śmierci rzeczywistej, ale owszem, do znaków bardziej zwodniczych należy. Funkcye bowiem oddychania i krążenia krwi mogą być zawieszona na niejakiś czas, bez koniecznego pościągnięcia za sobą śmierci, lub téż odbywać się w sposób tak przytłumiony, że wszelkiej uchodzą baczności. Były nawet przykłady dowolnego zawieszania tych funkcyj i przywracania ich napowrót.

Zawieszenie zupełne tych funkcyj lub przytłumienie w taki sposób, że żadne zewnętrzne zjawienia nie wskazują ich odbywania się, towarzyszy stale każdej śmierci pozorniej, a w wielu przypadkach, jedyną do niej stanowi przyczynę powodową: chociaż niejednokrotnie widziane były potem przykłady powrotu do życia.

Wszystko to, razem wzięte, wskazuje, jak niepewnym znakiem śmierci jest brak zjawień oddychania i krążenia krwi.

§ 23.

Ostygnięcie
ciała.

Ciała zmarłych stygną w czasie mniej lub więcej oddalonym od chwili zgonu, co zależy od rodzaju śmierci, wieku i tuszy osoby zmarłej, oraz temperatury miejsca, gdzie się ciało znajduje. I tak: nierównie prędzej ciała stygną w przypadkach śmierci po chorobach długo-trwałych, po krwotokach, po utonieniu, niż u zmarłych nagle lub z chorób ostrych, z apopleksyi, a szczególnie po zaduszeniu od gazu węglowego lub zbyt mocnego gorąca; prędzej następuje ostygnięcie u zmarłych w wieku dojrzałym i u szczupłych, niż u dzieci, starców i dobrą tuszę mających; nakoniec im niższą jest temperatura miejsca, w którym ciało po śmierci znajduje się, tym ono prędzej stygnie.

Stosownie do tego, ciało niekiedy wraz ze zgonem człowieka staje się zupełnie zimnem, niekiedy zaś przeciąga się to do godzin piętnastu lub dwudziestu, a w rzadkich przypadkach i dłużej.

Ostygnięcie ciała, samo przez się uważane, nie może być wzięte za pewny znak śmierci; niekiedy bowiem zimno, jakby marmurowe, towarzyszy napadom hysterycznym, połączonym z utratą czucia i ruchu, tak, że osoba tego rodzaju napadem dotknięta, zdawać się może zmarłą. Podobne ostygnięcie ciała okazuje się przy śmierci pozorniej z omdlenia, uduszenia, a zwłaszcza z utonienia; były jednak w takich przypadkach niejednokrotne przykłady powrócenia do życia, aczkolwiek ostygnięcie ciała posunięte było do wysokiego już stopnia.

§ 24.

Bezładność ciała i brak czucia, jakkolwiek przy śmierci istotnej zawsze mają miejsce, same przez się jednak uważane, stanowią bardzo zwodnicze znaki rzeczywistej śmierci. Jakoż widziane były przykłady zupełnej bezładności i nieczułości w niektórych stanach chorobnych, zwłaszcza w napadach hysterycznych, kurezowych, w osłupieniu, apopleksyi; w przypadkach zaś pozornej śmierci, ciała zwyczajnie są bezładne i mniej więcej nieczule.

Niekiedy, w pomienionych wyżej stanach, ciało nieczule na wpływy zwyczajne, okazało znaki czucia na bodźce mocniejsze, jakoto: podrażnienie istotami gryzącymi, sparzenie lakiem roztopionym, przystawienie moxy, przypalenie żelazem rozpalonem i t. p. W przypadkach przeto wątpliwych próby takiego rodzaju użyte być mogą, tymbardziej, że jednocześnie służyć będą za środki ceczące.

Były jednak widziane i takie przykłady, że lubo po najmocniejszych bodźcach zewnętrznych, czułość żadnym się znakiem nie objawiła, jednakże osoby, które były próbom poddawane, do życia następnie wracały.

Nie należy zaś spuszczać z uwagi przy czynieniu wyżej wzmiankowanych prób, iż i najmocniejsze istoty gryzące lub palące, a nawet żelazo rozpalone, na ciało osoby zmarłej działając, nie zrzędzą ani strupa, ani obwódki czerwonej. Dla sprawienia choćby fizycznej tylko zmiany na ciele trupa, za pomocą żela-

za rozpalonego, trzeba je dłużej na cieple przytrzymać; gdyż to, co na żyjącej osobie wystarczyłoby do zniszczenia całej miąższości skóry, na trupie zaledwie zrządzi zeschnięcie nadskórka i powierzchowne zwiędnienie skóry; natężone zaś i przeciąglejsze działanie żelaza rozpalonego, na część jaką trupa, może ją tylko zamienić w węgiel bez żadnego zaognienia tworów przyległych, jak to się dzieje u żyjących.

Do liczby zjawień nieczułości, będących następstwem śmierci, odnosi się także nieczułość źrenicy na działanie choćby mocniejszego światła; gdy wszakże zjawienie tego rodzaju w wielu stanach chorobnych spostrzega się, przeto do nader niepewnych znaków śmierci policzone być powinno.

§ 25.

Trupi kolor
ciała.

Ciało zmarłego ma zwykle właściwy kolor trupi blady, ołowiany lub woskowo-żółty, zwłaszcza na twarzy. Podobny jednakże kolor towarzyszyć może niektórym stanom chorobnym: omdleniu, śmierci pozorniej z utraty krwi i z przestraczu. I przeciwnie, w rzeczywistej nawet śmierci z zagorzenia, kolor ciała bywa różowy; po apopleksyi i zaduszeniu, twarz miéwa kolor siny, a niekiedy po szkarlatynie niektóre części ciała zachowują kolor różowy.

Podług zdania niektórych, prawdziwej śmierci towarzyszyć ma wyraźne pożółknienie skóry na dłoniach i podszwach; lecz w śmierci pozorniej z utraty krwi lub téż u mających żółtaczkę, znak ten może być ludzającym.

Sama przeto zmiana koloru, za znak rzeczywistości śmierci służyć nie może.

§ 26.

Twarz trupa przedstawia czoło zmarszczone, szerokie, oczy wpadłe, nos obwiedziony smugą czarniawą, skronie wpadłe, pomarszczone, uszy wyciągnięte ku górze, wargi obwisłe, policzki wystające, podbródek pomarszczony i zaostrozony; skóra jest sucha, ołowianego koloru; rzęsy i włosy w nosie jakby posypane prochem ziemnym, białawym; w ogólności rysy twarzy są zmienione. Twarz trupia.

Wyszczególnione tu zmiany twarzy, chociaż zwykle się u zmarłych spostrzegają, nie mogą być jednak uważane jako pewne znaki rzeczywistości śmierci; niekiedy bowiem podobne lub zbliżone do nich, dają się spostrzegać jeszcze u osób żyjących, zwłaszcza podczas długo-trwających chorób i w cholery; a przeciwnie u zmarłych nagle lub z krótko-trwałych chorób, niekiedy wcale ich nie bywa.

§ 27.

U ludzi żywych ręka trzymana przed światłem, po zbliżeniu palców prześwieca w szparach między palcami jasno-czerwonawym kolorem: nieokazywanie się tego zjawienia, uważano za znak rzeczywistości śmierci. Ścisłejsze jednak spostrzeżenia przekonały, że znak ten za pewny uważany być nie może, bo były przykłady, że u ludzi od dwóch dni zmarłych, szpa-

Nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami rąk i przed światłem trzymanymi.

ry między palcami u rąk przeświecały czerwono. Przeciwnie zaś, u dotkniętych wodną puchliną, opisane przeświecanie między palcami, miejsca nie ma nawet za życia.

§ 28.

Splaszczanie i wgniecenie części ciała, na których ciężar tegoż opierał się. Splaszczanie części ciała na których się ciężar trupa opierał, oraz wgniecenia od znajdujących się pod nim ciał twardych, w tymże samym kształcie pozostające, choćby inne położenie trupowi nadane zostało i choćby przygnięcie usunięto, uważano za oznakę rzeczywistości śmierci, jako mające wykazywać wygaśnięcie żywotnego oddziaływania. W samej rzeczy, opisane splaszczanie i wgniecenie u trupów, zwykle miewają miejsce, a mianowicie na plecach i pośladkach, jako częściach najbardziej na przyciśnienie wystawionych, przy zwyczajnym położeniu trupów na wznak; jednakże mogą być wypadki, w których opisane zmiany nie dadzą się dostrzedz na trupach, zwłaszcza osób zmarłych z chorób długo-trwałych i wyniszczających. Zresztą, zjawienia tego rodzaju nie są tak charakterystyczne, ażeby do liczby pewnych i niezawodnych znaków rzeczywistej śmierci odniesione być mogły.

§ 29.

Plamy pośmiertne. Plamy pośmiertne fioletowego lub sinawego koloru, dostrzegane u trupów w miejscach, na których ciało spoczywało, zwykle na grzbiecie, łędźwiach, i pochodzące z ścieknienia soków podług fizy-

cznych praw ciężkości, nie mogą być także uważane za znak pewny rzeczywistej śmierci, gdyż zdarzają się podobne do nich z pozoru plamy, a zupełnie innej natury, jakoto: plamy z odleżenia, zmiany koloru, skutkiem chorób wysypkowych będące, sińce od gwałtów zewnętrznych.

§ 30.

Ciała zmarłych odznaczają się zwykle szeregółną trupią wonią, lecz ta nie jest mocną do czasu rozwinięcia się zguilizny. Z samej wszakże woni o rzeczywistości śmierci wnioskować nie należy, albowiem nie tak łatwo złudzeniu nie podlega, jak wrażenie powonienia. Nadto były przykłady chorób, zwłaszcza zgnilych gorączek i apopleksyi, w których chorzy wyziewali z siebie woń bardzo podobną do trupięj, lubo następnie wyzdrowieli; takąż woń uważaną bywała niekiedy u utonionych, chociaż ci ocuceni potem zostali.

§ 31.

Kurczliwość włókien mięsnych, to jest, własność żywotna kurczenia się (contractabilitas), ustaje także po śmierci, lecz po jakimś przeciągu czasu; w jednych częściach prędzej, w innych później.

Najprędzej znika kurczliwość w komórce lewej serca; potem stopniowo we włóknach żołądka, kiszek i pęcherza urynowego, w komórce prawej serca, w kanale gardzielowym, w źrenicy; następnie, w mię-

Brak kurczliwości.

sach tułowia, członków dolnych i członków górnych; później, w włóknach macicy, gdy ta jest przy końcu brzemienności, i naostatek, w przedsionku prawym serca. Przeciąg czasu, po upływie którego kurczliwość w tych rozmaitych częściach niknie, bywa różny, wynosi od kilkunastu minut do dwudziestu kilku godzin.

Téjto trwającéj jeszcze do pewnego czasu po śmierci władzy kurezenia się w włóknach macicy, przypisać należy możność urodzenia dziecięcia, nawet po zaszłej rzeczywistéj śmierci matki.

Ustanie kurezliwości zrzadza w ciałach zmarłych pewne zmiany, które uważają się za znaki śmierci, a mianowicie: obwiśnienie szczęki niższej, rozszerzenie źrenic, rozwolnienie mięs obrączkowych, zwłaszcza wyraźne rozwarcie otworu stołcowego. Zjawienia jednak tego rodzaju mogą być bardzo często wypadkiem stanów chorobnych, do zwodniczych przeto znaków śmierci należą. W szczególności zwraca się uwaga, że obwiśnienie szczęki niższej, dostrzegane u nowo-narodzonych dzieci, częstokroć towarzyszy pozornéj śmierci, a nieraz takie dzieci przywrócone do życia zostały.

Pewniejszym znakiem rzeczywistości śmierci będzie przekonanie się o wygaśnieniu kurezliwości w mięsach, dowolnym ruchom poświęconych; do tego zaś służy próba przez zastosowanie biegunów galwanicznych do mięsa obnażonego z pokryć zewnętrznych, naprzykład, do którego z mięs członka górnego. Okazanie się zjawień kurezliwości mięsa, w skutek takiego

pobudzenia, nie dowodzi stanowczo istnienia życia; lecz nieokazanie się ich jest prawie niewątpliwą wskazówką śmierci rzeczywistej, i do pewniejszych jej znaków zaliczone być może.

Z tego powodu pomieniona próba czynionaby być powinna we wszystkich wątpliwych przypadkach. Lecz gdy zastosowanie jej wymaga koniecznie znajomości anatomicznych i fizycznych, przeto będzie mogła być użyta tylko przez lekarzy, i to posiadających stosowne przyrządy: co nie pozwala spodziewać się, aby próba ta, choć wykrywająca jeden z pewniejszych znaków śmierci, powszechnie zastosowanie znalazła.

Niektórzy uważali jako znak rzeczywistej śmierci, ułożenie się palców ręki takie, że palec wielki jest zgiętym i spoczywa na dłoni, będąc pokryty przez inne palce zbliżone do siebie i także zgięte. Lecz baczniejsze spostrzeżenia okazały, iż pomienione ułożenie palców niestale spostrzega się w ciałach zmarłych, i tylko bywa następstwem śmierci, której towarzyszą ruchy konwulsyjne: po innych zaś rodzajach konania, palec wielki może odstawać, a inne palce bywają wyprostowane. Nadto, opisane wyżej ułożenie palców, zdarza się przy niektórych wypadkach chorobnych, i może towarzyszyć śmierci pozorniej. Przeto, jako znak śmierci, nie wielką ma wagę.

§ 32.

Błona rogowa oczu w stanie życia jasno-przezroczna, Zwiędnięcie, czysta, wypukła, gładka, połyskująca się i jakby pomarszczenie, tudzież

zakłęśnienie wilgocią powleczone, u trupa więdnije, traci po-
 błony rogo- łysk, staje się matową, jakby piaskiem po-
 wój oka. tartą, później mętnieje, wyraźnie mar-
 szczy się i staje się zakłęśłą; od przyciśnienia
 zaś palcem powstaje na niej dołek, niewypełniający
 się znowu.

Zwiednienie jednak błon rogowych oczu widziane
 było niekiedy u osób żyjących, zgnilą gorączką do-
 tkniętych; a powleczenie matem powierzchni błony
 rogowej, lubo bez zakłęśnienia, towarzyszy czasem
 zapaleniom błon mózgowych i mózgu, lub też niekie-
 dy okazać się może przed skonaniem z innych chorób;
 spostrzegano także zwiedle i pozbawione połysku bło-
 ny rogowie oczu u utonionych, którzy wszelako ocu-
 ceni później zostali. Przeciwnie zaś, były przykłady,
 w których przy rzeczywistej śmierci, zmiany w błonie
 rogowej oczu następowały bardzo późno lub całko-
 wicie nie miały miejsca, mianowicie w wypadkach
 śmierci nagłej, zwłaszcza z zaduszenia od gazów, do
 oddychania niezdalnych; zdarzało się nawet, iż za-
 kłęśnione już błony rogowie po jakimś czasie wy-
 pełniały się znowu. Wreszcie, miejscowe choroby
 samych oczu, zrzędzając w nich zmiany i przekształ-
 cenia podobne do wyżej wzmiankowanych, mogłyby
 dać powód do błędnych wniosków.

Z tego wszystkiego wynika, iż same przez się uwa-
 żane zmiany w błonie rógowej oczu, nie mogą sta-
 nowić w każdym przypadku niezawodnego znaku
 śmierci, zwłaszcza zmiany jej początkowe; zakłęśnie-
 nie bowiem wyraźnie, zupełne zmętnienie i powstawa-

nie dołku od przyeisku, towarzyszy już poczynającemu się rozkładowi ciała, i wraz z innymi znakami o zgniliznie przekonywa.

§ 33.

Stężalność części ciała jest jedną ze zmian charakterystycznych śmierci rzeczywiście. Stężalność.

Mięsa są właściwie siedliskiem trupiego stężenia, które z tego powodu najwidoczniejsze jest w członkach.

Stężalność powstaje razem ze stygnięciem ciała: czasem wnet po zgonie, a niekiedy znacznie później, w godzin kilkanaście. Prędzej rozwija się w ciałach zmarłych po chorobach długo-trwałych, gorączkach zgnilych i nerwowych, po suchotach, szkorbutcie i t. p.; później znacznie następuje po śmierci z otrucia, z apopleksyi, z obrażeń i chorób serca lub rdzenia piersiowego, a najpóźniej w razie śmierci z zaduszenia kwasem węglowym; u starców okazuje się wkrótce po zgonie.

Nie wszystkie części jednocześnie ulegają stężeniu, naprzód tężeją: tułów i szyja, następnie członki dolne, później członki górne. Trupia stężalność trwa mniej więcej od dwudziestu czterech do trzydziestu sześciu godzin; w przypadkach rzadkich i wyjątkowych przeciągać się może dni kilka. W ogólności, im później stężalność następuje, tym dłużej trwać zwykła. Wpływa także na trwanie stężenia trupiego stan atmosfery; suche i zimne powietrze utrzymuje je przez czas długi.

Stan paralityczny, śmierć poprzedzający, nie przeszkadza rozwinięciu się stężenia pośmiertnego.

Niekiedy, lubo rzadko, bywają zdarzenia, w których choć śmierć zaszła rzeczywiście, stężałość jednak nie ma miejsca; szczególnie zdarzyć się to może po zagorzeniu i po znacznych krwotokach.

Dla dokładniejszego rozpoznania cech trupiej stężałości, rozważyć należy przypadki, w których podobna stężałość ciała z innych pochodzi przyczyn. Jakoż:

a) Stężenie ciała może być skutkiem zmarznięcia, i dochodzi nawet do znacznego stopnia, chociażby życie jeszcze nie wygasło. Odróżnia się takie stężenie tём, że jest bardziej ogólne, nie ogranicza się do części mięsnych, ale zajmuje nawet zewnętrzne pokrycia piersi i brzucha, które-to części trupiem stężeniem nie bywają zajęte; — że u osoby zmarłej zrobiony od przyciśnienia palcem dotek, po niejakiem czasie wyrównywa się; — nakoniec, że poruszając członki stężałe ze zmarznięcia, da się słyszeć chrupanie od ścierania się kawałków lodu w miąższości tkanki komórkowatej.

b) Wypreżenie kurczowe, to jest stężałość, będąca skutkiem napadów chorób kurczowych, odróżnia się tём, że w tym przypadku trudniej jest nadać inne położenie części wypreżonej; a gdyby się udało siłą pokonać opór z kurczu pochodzący, wypreżenie, po zwolnieniu działającej siły, powróciłoby znowu; prócz tego odróżnia się i tём, że przy kurczowém wypreżeniu zwykle ciało nie jest ostyglém.

c) Stężenie może się wydarzać także przy stanach pozornej śmierci, lecz w takich przypadkach ciało nie zawsze jest osty-

ględem, co przeciwnie stale spostrzegać się daje przy steżalości trupiěj.

Jakkolwiek pomienione wypadki mogą być rzadkie, pozbawiają jednak pewności w wyrzeczeniu co do rzeczywistości śmierci z uwagi na samą steżalość ciała.

§ 34.

Ciała zmarłych, po upływie niejakiego czasu, prze-Zgnilizna cia-
chodzą w zgniliznę. Zjawienia oznaczające zgnili-^{ta.}
znę są:

a) Plamy zielonawe, zielono-szare lub błękitnawe na rozmaitych częściach ciała. Zwyczajnie, naprzód okazują się te plamy: w pachwinach, na brzuchu, na częściach płciowych, na twarzy, później na członkach.

b) Zakłęśnienie błony rogowej oka, mętność jęj i pozostawanie na niej dolka od przyciśnienia palcem.

c) Miętkość i ciastowatość ciała.

d) Woń trupia mocniejsza i trącaąca zgnilizną.

e) Wypływ z nosa i ust śmierdzącej posoki.

f) Później następuje rozdęcie brzucha, nabrzmienie twarzy, odstanie nadskórka.

Zjawienia te wykazują już rozwiniętą ogólną zgniliznę, i nie ma żadnej potrzeby oczekiwać na zjawienia dalszego zniszczenia organicznego i zupełnego rozkładu, jakimi są: złażenie paznokci i włosów, pokrycie się skóry mułem lepkiem, śmierdzącym, zupełne rozpulchnienie tworów organicznych i ich przekształcenie.

Niektóre z wymienionych zjawień, pojedynczobrane, mogłyby jeszcze jaką wątpliwość nastęczać. I tak: do opisanych plam, ze zgnilizny pochodzących, mogą być podobne sińce od stłuczenia; lecz takowe odróżnić się dadzą tém, że przy nich nie ma woni trupiěj zgnilėj. Do bardziej łudzających zjawień mogłaby dać powód gangrena jakiejbądź części, która okazywać się może w postaci plam brunatnych, z odstającym nadskórkiem i z wonią smrodliwą; lecz do odróżnienia gangreny od zjawień zgnilizny trupiěj służy uwaga: że gangrena jest ograniczoną do pewnego tylko miejsca, a zgnilizna na rozmaitych częściach się okazuje; że przy gangrenie, jakkolwiek woń bywa smrodliwą, różni się jednak od woni trupiěj zgnilėj, i że przy zgniliznie ogólnej wypływa z nosa i ust posoka smrodliwa.

Tym sposobem dobrze rozważone zjawienia ogólnej zgnilizny ciała, stanowią pewny i niezawodny znak rzeczywistėj śmierci.

§ 35.

Ogólne
rozważenie
znaków rzeczywistėj
śmierci.

Z tego wszystkiego, co się w powyższych ustępach roztrząsało, wypada:

a) Iż jedynym pewnym znakiem śmierci jest zgnilizna ogólna ciała.

b) Iż z wielkiem prawdopodobieństwem wnioskować można o rzeczywistości śmierci, ze stężenia, z wygaśnienia kureczliwości i ze zmian w błonie rogowej oczu; lecz, do należytego ocenienia charakterystyczności tych znaków, potrzeba posiadać wiado-

mości lekarskie. Zupełnej jednak pewności ze znaków tych powziąć nie można.

c) Iż inne znaki są mniej więcej zwodnicze, i same przez się, a zwłaszcza pojedynczo uważane, o rzeczywistości śmierci dostatecznego przekonania dawać nie mogą.

d) A zatem, iż o rzeczywistości śmierci z pewnością wyrzec nie można, jak tylko po dostrzeżeniu już znaków zgnilizny.

R O Z D Z I A Ł V.

O przypadkach pozornej śmierci.

§ 36.

Przez *śmierć pozorną* (mors putativa), rozumie się taki stan człowieka, w którym, chociaż życie znakami zewnętrznymi nie objawia się, jednak istnieje jeszcze w ciele, tak, iż przy udzieleniu stosownej pomocy, a niekiedy przez same siły organizmu, wszelkie zjawienia żywotne wracają.

Co się rozumie przez śmierć pozorną.

§ 37.

W pozornej śmierci ciała są bezwładne, nie objawiają uczucia na bodźce zwyczajne, nawet niekiedy na mocniejsze drażnienia; oddechu i pulsu wysledzić nie można; ciepło bywa zwykle niższe; czasem oziębnie to dochodzi do wysokiego stopnia, tak zwanego zimna marmurowego, niekiedy przeciwnie, przez pe-

Cechy zewnętrzne pozornej śmierci.

wien czas utrzymuje się jeszcze ciepło; kolor ciała bywa blady, lecz nie zawsze: w niektórych przypadkach jest różowy, a czasem pojedyncza jaka część, zwłaszcza twarz, bywa siną, fioletową; źrenice częstokroć są rozszerzone; w rzadkich zaś zdarzeniach ciało bywa nawet stężałe, co można wziąć za stężenie trupie.

§ 38.

W jakich razach może przytrafić się śmierć pozorną. Trudno przypuszczać śmierć pozorną tam, gdzie zgaśnienie życia jest wypadkiem ważniejszego zniszczenia w organizmie, a zwłaszcza takiego organu, którego czynność koniecznym była do utrzymania życia warunkiem.

Można zaś mieć podejrzenie, że śmierć jest tylko pozorną, gdy następuje w skutek przypadkowego zatamowania lub zawieszenia takich funkcji, których ciągła czynność do utrzymania życia jest niezbędną, a mianowicie oddychania i krążenia krwi, lub też w skutek wyczerpania, przytłumienia lub zbożenia czynności nerwowej, zwłaszcza organów środkowych układu nerwowego.

Tu się odnosi:

§ 39.

Śmierć pozorną z zatamowania oddechu czyli z zaduszenia. *Śmierć pozorną z zatamowania funkcji oddychania, lub z niemożności odbywania się jej, dla braku potrzebnych do tego bodźców, która mniej właściwie zwaną była asfiksią, a może być stosowniej nazwana zaduszeniem.*

Ludzie wystawieni na działanie przyczyn, zrzędzających zaduszenie, doświadczają w samym początku niejakię trudności w oddychaniu; w skutek czego starają się oddychać głębiej, lub podlegają mimowolnie poziewaniu i przeciąganiu członków. Następnie okazuje się tęsknota, z usiłowaniami do wolniejszego oddychania; władze umysłowe stopniowo słabiej; przyłącza się ogólna niemoc, zawrót głowy, osłabienie zmysłów i narzędzi ruchu, a wkrótce potem utrata przytomności. Wówczas jeszcze odbywa się funkcyja oddychania i krążenia krwi, lecz pierwsza z nich objawia się tylko mało-znacznemi poruszeniami klatki piersiowej, a druga biciem serca, zaledwie dającym się wysledzić; bicia tętn zaś mniej są jeszcze wyraźne. Potem ciało staje się zupełnie bezwładnem i oddech całkiem ustaje. Jednocześnie daje się spostrzegać pewne przepelnienie naczyń włoskowych: twarz przybiera kolor czewono-fioletowy, podobnież ręce i nogi, a czasem i inne części ciała, na których się okazują plamy różowe lub fioletowe, szérzące się częstokroć po całym członku. Nakoniec krążenie krwi wstrzymuje się całkowicie, i ciało pozór śmierci przybiera. Ciepło jednak utrzymuje się jeszcze, i brakuje stężenia, aby obraz śmierci był dokładniejszym. Zjawienia te mogą następować jedne po drugich, mniej lub więcej przedko, stosownie do działania przyczyn powodowych.

Skreślony powyżej rys odnosi się do wypadków, w których przyczyna powodowa działa w sposób powolny. W wielu jednak przypadkach oddychanie mo-

że być zawieszono nagle i całkowicie; wówczas czynność mózgu i krążenie krwi zatrzymuje się od razu; twarz nabrzmiewa i staje się fioletową; człowiek czyni gwałtowne usiłowania do wciągnięcia powietrza i okazuje największą niespokojność, a wkrótce potem zupełną niemocą zostaje dotknięty.

§ 40.

Różne rodzaje zaduszenia.

Jak rozmaite mogą być przyczyny zatamowania funkcyi oddychania i odmienne okoliczności, przy których odbywanie się tej funkcyi jest niepodobne, tak też różne są rodzaje śmierci pozorniej z zaduszenia, a mianowicie:

1. *Śmierć pozorną z utonienia*, gdy woda staje się przyczyną śmierci przez zawieszenie funkcyi oddychania, dla braku powietrza. W takich przypadkach ciało utonionego jest zimne, stężałe i blade; twarz jednak rozmaitemi ma barwę: albo nie różni się od zwyczajnego koloru, albo bywa różową, lub też sinawą, gdy w chwili tonienia przyłączy się stan apoplektyczny. Język umieszczony jest dosyć często między zębami, niekiedy bywa pokąsany, pospolicie jednak znajduje się tuż za łukami zębowemi. Zwykle przed ustami bywa piana.

2. *Śmierć pozorną z uduszenia*, gdy nacisk zewnętrzny, na drogi oddechowe wywarty, tamuje przejście powietrza. Wówczas: władze umysłowe nagle działać przestają, oczy są nawpół otwarte i wystające, twarz sina, język między łukami zębowemi, niekiedy wystaje na zewnątrz, szyja jest nabrzękła;

następują wypróżnienia mimowolne moczu i stolca, a u mężczyzn i nasienia męskiego.

3. *Śmierć pozorna z udawienia się*, gdy ciała obce do kanału oddechowego się dostaną, lub tkwiąc w jamie ust albo w gardzieli, tak na drogi oddechowe naciskają, że przejście powietrza do płuc staje się niepodobnym.

Poprzedzają tego rodzaju śmierć pozorną: oddychanie z syczeniem lub rżeniem; niekiedy jest kaszel krótki, przerywany, z wyrzutem pianistym, z krwią zmieszany; najbardziej dręczy ściskanie w piersiach; twarz czerwieni się, sinieje, puls staje się przerywanym, członki stygną; niekiedy powstaje nadęcie powietrzem tkanki komórkowatej.

4. *Śmierć pozorna ze ściśnienia*, bywa skutkiem zatamowanego oddychania przez ściśnienie klatki piersiowej, a niekiedy przez nacisk na brzuch, od gwałtownego ściśnienia w ciżbie, od przygniecenia ciężarem jakim, zasypiania ziemią całego tułowia i t. p.

5. *Śmierć pozorna z rozrzadzenia powietrza*. U ludzi wprawdzie nigdy dostrzeżoną nie była śmierć pozorna z samego tylko rozrzadzenia powietrza, jak to widziano na zwierzętach, poddawanych doświadczeniom; lecz odnieść tu należy śmierć pozorną z rozrzadzenia powietrza, przy mocnym natężeniu ciepła, np. w piecach hutniczych. Ciała takich ludzi bywają zwyczajnie bardzo czerwone, oraz długo zachowują ciepło i giętkość.

6. *Śmierć pozorna z gazów do oddychania niezdatnych lub szkodliwych*. Takimi są: saletro-

ród, niedokwas piérwszy saletrorodu, wodoród, gaz kwas węglowy, gaz niedokwas węgla, węgliki wodorodne, chlor, gaz ammonijacki, gazy fosforki wodorodne i gaz wodoród arsenikowy i t. p. Mogą one zaś zrządzać śmierć pozorną nietylko wtenczas, gdy człowiek zmuszony będzie, zamiast powietrza, którym bądź z tych gazów oddychać, lecz nawet, gdy w pewnym stopniu skażą zwyczajne powietrze.

Najczęściej spostrzega się tego rodzaju śmierć pozorną z działania gazów węglowych, wydobywających się w znaczniejszej ilości z żarzących się węgli, co daje powód do zagorzenia. Mogą także toż samo zrządzić wywiązujące się obficie gazy węglowe w kopalniach, w piwnicach, w grobach i lochach, w miejscach gdzie się wapno i węgle wypalają, lub gdzie są istoty fermentujące.

Śmierć pozorną od gazów węglowych zapowiada: ciężkość i ból głowy, zawrót, trudność w oddychaniu, niespokojność, nudności, a niekiedy i wymioty; bicie serca staje się powolnym lecz gwałtownym, do czego przylączają się drżenia członków, dzwonienie i szum w uszach, ogłuszenie, zaciemnienie w oczach, lub utrata wzroku, nakoniec ogólna niemoc.

Przy nastąpionej już śmierci pozorniej, twarz jest czerwona, fioletowa i nabrzmiała; oczy mniej lub więcej wystające; ciepło ciała utrzymuje się bardzo długo; mięsa zaś są rozwolnione, tak, że żadna stężałość w członkach dostrzedz się nie daje. Nawet, po zaszłej śmierci rzeczywistej w takich razach, stężenie bardzo się późno okazuje.

Z zaduszenia od gazów węglowych, łatwiejsze jest ocucenie się, niż z innych przypadków śmierci pozorniej.

Niektóre gazy działają w sposób jeszcze bardziej szkodliwy i prawdziwie trujący. Do takich należą: gazy i wyziewy, wydobywające się z kloak, z kanałów ściekowych, ze zgnitego rozkładu części zwierzęcych; nakoniec, gaz do oświetlania służący (gaz light), wyrabiany z węgla ziemnego.

Śmierć pozorną z wyziewów kloakowych, bywa poprzedzana uczuciem ciężaru, ściskającego głowę, i ugniatania okolicy żołądkowej; jeżeli wpływ ich jest słaby, objawia się wprzód niemoc i zemdlenie; jeżeli gwałtowniej działają w większej massie, śmierć nagle może nastąpić.

Głównym zjawieniem, okazującym się w skutek wyziewów kanałowych, jest wielkie osłabienie, aż do zemdlenia dochodzące.

Śmierć pozorną od gazów, używanych do oświetlania, poprzedzana bywa wielkim osłabieniem, przytępieniem władz umysłowych, sennością i konwulsjami.

§ 41.

Śmierć pozorną z zemdlenia (syncope). Bliższą jej przyczyną jest zawieszenie czynności serca. Do tego dać mogą powód: nagle wzruszenia umysłu, gwałtowna utrata krwi, nagłe i wycieńczające wypóżnienia, zbyt szybkie odbycie się porodu, wpływ natężonego ciepła i t. p.

Śmierć pozorną z zemdlenia.

Zjawienia towarzyszące mocniejszemu zemdleniu są: przytłumienie bicia serca i tętn, oddychanie niewyraźne, nieczułość i bezwładność, wielka bladłość, czasem poty zimne; członki pozostają giętkie, a niekiedy kurezowo drgają. Przy dalszym postępie zemdlenia, okazują się wszelkie oznaki śmierci pozornej; ciało w takim stanie odznacza się szczególną bladłością.

Z tego rodzaju śmierci pozornej, łatwiej niż z innych, siłami natury następują ocucenia.

§ 42.

Śmierć
pozorna ze
zmarznięcia.

Śmierć pozorna ze zmarznięcia. Poprzedzają ten rodzaj śmierci pozornej: ociężałość, niemoc wielka, odrętwiałość, pociąg do snu, któremu oprzeć się trudno, i utrata przytomności: następnie, skóra robi się bladą, krążenie krwi coraz bardziej słabnie, zanim wraz z funkcją oddychania ustanie; soki zwierzęce ulegają niejakiemu skrzepnieniu, co najwyraźniej dostrzegać się daje w tkance komórkowatej podskórnej; części stałe stają się twardymi, stężalnymi, a nawet kruchymi.

Z takiej śmierci pozornej, nawet po dłuższem jej trwaniu, ocucić niekiedy udawało się, i w ogólności, śmierć pozorna ze zmarznięcia daje stosunkowo więcej od innych nadziei ocucenia.

§ 43.

Śmierć po-
zorna z raże-
nia pioru-
nem.

Śmierć pozorna z rażenia piorunem. Ciało osoby rażonej piorunem zachowuje położenie takie, jakie

miało podczas zdarzonego wypadku, albo podobne jest do osoby śpiącej; ciepło długo się utrzymuje; niekiedy czuć się daje woń siarki lub fosforu; czasem na powierzchni ciała okazują się pręgi czerwone, wężykowate, mianowicie na ramionach i piersiach, albo ślady, jakby od przypalania żelazem, lub też pęcherzyki; włosy prawie zawsze są przypalone.

§ 44.

Śmierć pozorna z napadów nerwowych, bywa skutkiem wyczerpania albo przytłumienia czynności nerwowej z samego natężenia choroby, lub ze zbiegu innych usposabiających okoliczności.

Śmierć pozorna z napadów nerwowych.

To może szczególnie nastąpić w hysteryi, epilepsyi, w osłupieniu (catalepsis) i w zachwyceniu (ecstasis).

Ze znanych przypadków odcucia osób już pogrzebanych lub blizkich pogrzebania, najliczniejsze są z przyczyny *hysteryi*. Jestto cierpienie nerwowe, niewiastom właściwe, objawiające się napadami. Poprzedza je uczucie jakby kuli, wznoszącej się od żołądka do gardziela, i utrudnienie oddechu, oraz głośnie kručzenie po brzuchu. Same zaś napady przedstawiają się w bardzo różnej postaci, jakoto: bólów, kureczów, konwulsyj, uspienia, szaleństwa, utraty przytomności, zemdlenia i t. p. zjawień. W takich napadach niekiedy oddychanie i krążenie krwi wolniej, ciepło ciała się zniża, ciało staje się nieruchomém; a przy dalszém rozwinięciu, stan ten przechodzi w śmierć pozorną.

Oslupienie (catalepsis) ma za cechy charakterystyczne nagłą utratę władzy uczucia i ruchów dowolnych, a ciało człowieka, dotkniętego tą chorobą, zachowuje położenie, jakie miało w chwili napadu, lub jakie mu potem nadano.

W *zachwyceniu* (ecstasis), od głębokiego zatopienia się w myślach, zmysły i uczucie są przytłumione.

Wielka choroba (epilepsia) odznacza się konwulsjami, od czasu do czasu wracającemi, z utratą przytomności i uczucia.

W napadach wyżej wzmiankowanych chorób, niekiedy funkcyje oddychania i krążenia krwi, tudzież ciepło zwierzęce, mogą być przytłumione, i tak niewyraźnie się odbywać, że pozorniej śmierci obraz przedstawiać się będzie.

Toż samo może się przytrafić po innych rodzajach konwulsyj, np. w eklampsyi niewiast ciężarnych i rodzących; także po napadach koklusz u dzieci.

§ 45.

Letarg.

Letarg, jestto głębokie i przeciągłe uśpienie chorobne, z zawieszeniem czynności zmysłów, ruchów dowolnych i innych zewnętrznych objawień życia. Niezawsze jednak wszystkich zmysłów czynność jest zawieszona; pozostaje czasem słuch, tak, że będący w letargu słyszą i pojmują, co się wokoło nich dzieje; a mimo przerażenia, aby nie być pogrzebanemi, nie mogą dać znaku życia.

Letarg jest jednym z przypadków, który częściej może od innych dać powód do zagrzebania żywcem,

i stąd nawet w potocznej mowie, każda śmierć pozorną letargiem bywa nazywana.

Trwanie tego stanu może być niekiedy bardzo długie.

Tu także odnieść należy śmierć pozorną z działania trucizn odurzających.

§ 46.

Śmierć pozorną z apopleksyi i wstrząśnienia mózgu.

Śmierć pozorną z apopleksyi i wstrząśnienia mózgu.

Choroby te, zwyczajnie nagle powstające, mogą tak przytłumić czynność układu nerwowego, że wszelkie zewnętrzne objawienia życia staną się niewyraźnymi.

Najpodobniejsze zjawienia do śmierci pozorną przedstawia apopleksya nerwowa; w niej całe ciało jest nieruchome, czucie przytłumione, twarz blada, puls i bicie serca bardzo słabe. Łatwo też apopleksya nerwowa w śmierć pozorną przechodzi.

§ 47.

Śmierć pozorną nowo-narodzonych dzieci, lubo nie stanowi oddzielnego rodzaju od wyszczególnionych w powyższych ustępach, jednak zasługuje na oddzielne zastanowienie się, ze względu na częste ich wypadki. Wiele bowiem dzieci, urodzonych w stanie pozorną śmierci, szczęśliwie ocucić można. Ocucenie to wtenczas nawet następowało, gdy żadnego znaku życia wysledzić nie można było, tak dalece, że za ogólne przyjmuje się prawidło, aby wszystkie dzieci

Śmierć pozorną nowo-narodzonych dzieci.

nowo-narodzone; niedające oznak życia, jeżeli nie są ognile, uważać tylko za pozornie umarłe.

Śmierć pozorną nowo-narodzonego dziecięcia może nastąpić:

W czasie porodu:

a) Z omdlenia, najczęściej w skutek znacznej utraty krwi matki, jej zemdlenia i przyciśnienia sznurka pępkowego, tak, że dziecko nie otrzymuje od matki potrzebnej ilości krwi.

b) Z apopleksyi lub napływu krwi do mózgu, w skutek długo-trwającego porodu, nacisku na głowę, okręcenia sznurka pępkowego około szyi i t. p.

Zaraz po porodzie:

c) Z przeszkód do rozpoczęcia się oddychania, z powodu zatkania dróg oddechowych śluzem lub flegmą.

d) Z rozmaitych wpływów zewnętrznych, które, jakkolwiek dla osób dorosłych mniej są szkodliwe, dla dzieci stają się powodem do ważniejszych niemocy. Takimi wpływami są np. powietrze zbyt gorące, nieczyste, skażone choćby małą ilością gazów węglowych, i t. p.

§ 48.

Śmierć pozorną w innych chorobach.

Wyżej wyszczególnione wypadki należą w ogólności do najczęstszych, w których śmierć pozorną zdarzać się może. Zwykle są one nagłe i dotyczą ludzi zdrowych, a przynajmniej nieobłożnie chorych.

Może jednak pozorną śmierć przytrafiać się i z innych przyczyn, z przypadłości chorobnych, w takich nawet chorobach, które przez długie trwanie swoje,

nadwreżenia organiczne i wyniszczenie ciała, prędzej śmierć rzeczywistą, niż pozorną dopuszczaćby pozwalały. I tak: pęknięty ropień płueny, może tak zatknąć drogi oddechowe i zrządzić śmierć pozorną, jak ciało obce, któreby się dostało do kanału oddechowego. W długo-trwałych chorobach mogą także nastąpić: zemdlenia, napady konwulsyjne, apopleksya, letarg. Jest nawet pewien rodzaj zimnicy, zwanój letargiczną (febris intermittens pernicioso lethargica), która do śmierci pozornej łatwo może dać powód.

Lecz zanadto długie byłoby wyliczanie podobnych przykładów; dosyć jest tylko zwrócić uwagę na to, że i w chorobach, z organiczném zniszczeniem połączonych, śmierć pozorną zdarzyć się może; wiadomość przeto o rodzaju choroby, śmierć poprzedzającej, nie upoważnia stanowczo do wyrzeczenia, że zaszła śmierć jest rzeczywistą.

§ 49.

Znaki ocucenia są: zaczerwienienie policzków i warg, drgania kątów powiek i ust, poruszenie się palców lub członków, podniesienie dobrowolne powieki. Znaki ocucenia. Przy postępującém dalej ocuceniu, okazują się z początku mniej znaczne zjawienia krążenia krwi i oddychania, stopniami coraz wyraźniejsze.

§ 50.

Sposoby ucucenia w różnych wypadkach pozornej śmierci, opisane są ze szczegółami popularnie, w wydaném przez Radę Lekarską pismie: *Wiado-* O sposobach ratowania.

mości o ratowaniu osób, w stanie pozornej śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych.

R O Z D Z I A Ł VI.

O domach przedpogrzebowych.

§ 51.

Przeznaczenie domów przedpogrzebowych.

Domy przedpogrzebowe mają na celu:

a) Ułatwienie przechowania ciał zmarłych aż do czasu pogrzebu: co niekiedy bywa uciążliwem w mieszkaniach prywatnych, zwłaszcza w ciasnych izbach, w których pozostałe osoby żyjące mieścić się muszą.

b) Zapewnienie baczego dozoru nad ciałami zmarłych, przez osoby obeznane ze śledzeniem oznak tlejącego życia; a w przypadkach, nadzieję do ocucenia przedstawiających, podanie stosownej pomocy. Również zarządzenie temu, aby ciała zmarłych nie były trzymane w izbach nieogrzanych, jak się to zdarza u klasztorów niedostatnich, a co byłoby zgubnem dla będących w pozornej śmierci.

c) Zapobieżenie skażeniu powietrza w miejscach zamieszkałych, zwłaszcza zacieśnionych, tudzież usunięcie z pośród mieszkańców ciał, mogących szerzyć zaraźliwe pierwiastki.

d) Nadto, domy przedpogrzebowe służyć mogą za miejsce do składania trupów nieznanymi i do odbywania dochodzeń sądowo-lekarskich, na ciałach zmarłych nagle, lub śmiercią gwałtowną.

§ 52.

Wyżej wymienione cele wskazują dostatecznie po- ^{Potrzeba}żyteczność domów przedpogrzebowych i potrzebę ich ^{ich upowsze-}upowszechnienia. Obowiązkiem przeto jest władz ^{chnienia.}miejscowych i mieszkańców, dokładać wszelkich usi-
łowań do urządzania i należytego utrzymywania do-
mów przedpogrzebowych.

§ 53.

Aby zakład tego rodzaju odpowiedzieć mógł swemu ^{Warunki na-}przeznaczeniu, powinien być stosownie urządzonym, ^{leżyciego u-}a mianowicie: ^{rzędzenia do-}
^{mów przed-}

a) Być położonym w miejscu otwartém, niezacie- ^{pogrzebo-}śnioném, lecz téż i niezbyt oddalonym od mieszkańców. ^{wych.}

b) Mieć dostateczną obszerność w stosunku do lu-
dności miejsca, dla którego jest przeznaczonym.

c) Wewnętrznie tak być urządzonym, aby w nim
ciała zmarłych dogodnie można było umieszczać, a
zarazem utrzymywać należną temperaturę i czystość
powietrza, tudzież, aby to urządzenie odpowiadało tak-
że innym, wyżej wzmiankowanym celom zakładu.

d) Być zaopatrzonym w środki potrzebne do cuce-
nia i ratunku pozornie zmarłych.

e) Mieć zapewniony baczny dozór nad złożonemi
tam ciałami.

f) Nakoniec, zakład ten przedstawiać winien wszel-
kie dogodności i ułatwienia w przyjmowaniu doń ciał
zmarłych.

§ 54.

Wybór miejsca na dom przedpogrzebowy. Pod względem stosowności miejsca na dom przedpogrzebowy różnią się mniemania. Poprzednio urządzano zakłady tego rodzaju na samych cmentarzach, lub tuż przy nich, a to z obawy skażenia powietrza w miejscach zamieszkałych. Bliższe jednak zastanowienie się nad tym przedmiotem wskazuje, iż cmentarz nie jest odpowiedniemi miejscem dla urządzenia domu przedpogrzebowego. Jakoż:

a) Domy przedpogrzebowe wtenczas będą użyteczne, gdy znaczna liczba ciał zmarłych w nich będzie składana; urządzenie zaś domów przedpogrzebowych, w znacznej odległości od miejsc zamieszkałych, i przy samych cmentarzach, odstępuje od składania tamże ciał; jużto z powodu niedogodności dalekiego przeniesienia, jużto z przyczyny przyjętego zwyczaju pewnej okazałości przy wyprowadzaniu zwłok na cmentarz, coby miejsca mieć nie mogło, skoroby zmarły już był pomieszczony na cmentarzu. To też zapewne jest przyczyną, że do urządzonych w innych krajach domów przedpogrzebowych na cmentarzach, mało zmarłych bywa oddawanych, gdy przeciwnie w istniejących u nas kaplicach przy kruchtach kościelnych i szpitalach, ciała zmarłych często bywają składane.

b) Domy przedpogrzebowe mają służyć także za miejsca do ratowania ludzi w nagłych przypadkach; użycie ich zaś do tego celu stałoby się niepodobnem, gdyby były zbyt oddalone od miejsc zamieszkałych.

Z drugiej strony, zbyt przesadzoną jest obawa skażenia powietrza, przez wyziewy z ciał składanych w domach przedpogrzebowych, bo w nich trzymane być mają ciała tylko do czasu okazania się początkowych oznak zgnilizny, nie zaś do zupełnego rozkładu; dobra zaś wentyllacya i wykadzania, nie dopuszczają takiego zepsucia powietrza, aby to na okolicznych mieszkańców szkodliwie wpływać mogło, czego najlepszym dowodem są istniejące wśród miasta teatra anatomiczne, które, byleby dobrze urządzone były, szkodliwych wpływów na zdrowie mieszkańców nie wywierają.

Wyszczególnione przeto powody przemawiają za urządzeniem domów przedpogrzebowych, w obrębie miejsce, dla których one są przeznaczone, ale zawsze w położeniu otwartém i niezacieśnioném.

W znaczniejszych miastach najstosowniej wybrać miejsce od brzegu miasta, lub na jakim placu obszernym, ogrodami otoczonym, przez wysokie budynki niezamkniętym, i gdzie ludność nie jest skupioną. W małych miasteczkach i osadach wiejskich, w wielu przypadkach najwłaściwsze mogłoby być pomieszczenie na placu, otaczającym kościół parafijalny, jeżeli ten dosyć jest obszernym i przez jakie-bądź zabudowania niezacieśnionym; nigdy jednak dom przedpogrzebowy nie powinien być tuż około kościoła lub innych zabudowań zamieszkanych. Gdyby obszerność placu nie była odpowiednią, może być wybrane inne miejsce, stosując się do tego, co powiedziano o miastach większych.

Z uwag przytoczonych wyżej, to także wyprowadzić się daje, iż dogodniejszym byłoby dla miast większych urządzenie domów przedpogrzebowych w różnych stronach miasta, niż jednego, choćby znaczniejszej obszerności.

§ 55.

Wybór miejsca na domy przedpogrzebowe dla starozakonnych, odstąpić można od wyżej wyłożonych zasad, z uwagi, iż u starozakonnych, w celu odbycia przed pogrzebaniem pewnych oczyszczeń ciała, zwykle znajdują się na cmentarzach przeznaczone do tego zabudowania, które na domy przedpogrzebowe łatwiej będzie można zamienić, niż urządzać nowe tego rodzaju zakłady.

§ 56.

Rozróżnienie domów przedpogrzebowych ze względu na ich obszerność.

Stosownie do tego, jakie być mogą różnice pod względem obszerności i urządzenia domów przedpogrzebowych, najwłaściwiej będzie przyjąć ich trzy stopnie:

Dom przedpogrzebowy *pięrszego stopnia*, tém się odznaczać będzie, że w nim, odpowiednio rozmaitym celom, do których ma służyć w najrozciąglejszym zastosowaniu, urządzone będą oddzielne i do każdego przeznaczenia stosowne lokale, a mianowicie: 1) jedna lub więcej sal lub izb do składania ciał za opłatą; 2) bez opłaty; 3) izba do przechowywania ciał ludzi nieznanych; 4) izba strażnicza; 5) salka do udzielania ratunku w stanie pozornej śmierci

zostającym; 6) sala dla dochodzeń sądowo-lekarskich; 7) mieszkanie dla dozorców; 8) kuchenka, skład na efekta i sień lub korytarz, dla ułatwiania komunikacji.

W domach przedpogrzebowych *drugiego stopnia*, dosyć będzie urządzić: 1) salę jedną do składania ciał zmarłych za opłatą; 2) drugą do składania ciał, bez opłaty, i trupów nieznanych; 3) izbę strażniczą, w której zarazem będzie mieszkanie dozorców; 4) salkę do ratowania ludzi w nagłych wypadkach; w téjże sali odbywane być mogą dochodzenia sądowo-lekarskie; połączenie takie dlatego się przyjmuje, że trudno przypuścić wypadek, aby obie czynności jednocześnie załatwiać wypadło; 5) kuchenkę, skład i korytarz komunikacyjny.

W domach przedpogrzebowych *trzeciego stopnia*, czyli na najmniejszą stopę urządzających się, może być tylko jedna izba do składania ciał i druga strażnicza; przytém kuchenka, składzik i sień.

§ 57.

Przypuszczając, że wszystkie ciała osób zmarłych będą składane w domu przedpogrzebowym, i że do czasu pogrzebu wypadnie przechować je przez trzy doby, największa liczba ciał, mogących się znajdować jednocześnie w domu przedpogrzebowym, byłaby równą wysokości trzydniowej śmiertelności, w porze roku, największy stosunek śmiertelności przedstawiającej. Obszerność zatém samego lokalu do składania ciał zmarłych, zastosowaną być powinna do najwię-

Obszerność
samego loka-
lu do składa-
nia ciał zmar-
łych.

kszej liczby zmarłych, których ciała mogłyby w jednym i tymże samym czasie być w nim złożone.

Gdy jednak nie we wszystkich przypadkach zgadzać się może z życzeniem familii oddanie ciała zmarłego do domu przedpogrzebowego, a wypadki, w którychby zagnać do tego przyszło, nie bywają liczne, przeto przez przybliżenie przyjąć można, że obszerność lokalu zastosować należy do połowy tylko tej liczby, jakaby przypadła podług powyższego wyrachowania.

Stanowi się zaś za prawidło, iż do pomieszczenia na raz czterech ciał zmarłych, potrzebna jest sala, mająca przynajmniej 16 stóp długości, 10—12 stóp szerokości i 10 stóp wysokości.

§ 58.

Wewnętrzny rozkład.

Rozkład rozmaitych części domu przedpogrzebowego, koniecznie powinien być zastosowany do ich przeznaczenia. Głównym tu warunkiem jest, aby sale i izby, w których ciała zmarłych będą składane, mogły pozostawać pod ciągłym dozorem osób, do straży przeznaczonych: wszystkie więc te sale i izby, powinny przytykać do izby strażniczej, i z nią przez okienka strażnicze być w związku.

Drugim warunkiem dobrego wewnętrznego urządzenia jest łatwość komunikacyi. Do sal i izb, w których ciała są złożone, osoba dozoruująca powinna mieć bezpośredni wchód, dla pośpiechu w razie potrzeby. Nadto, wszelkie wchody tak mają być urządzone, aby wnoszenie ciał w lektykach lub tragach

i wnoszenie ich w trumnach, żadnej trudności nie napotykało.

§ 59.

Sale lub izby do składania ciał zmarłych i do sekcji, w zakładach pierwszego i drugiego stopnia, opatrzone być mają przewiewnikami sufitowymi i oknami, podług zasad, podanych w ustawie szpitalnej, Urządzenie przewiewników. W zakładach mniejszych wystarczać mogą przewiewniki blaszane w oknach, czyli tak zwane wiatraczki.

Nadto, w oknach powinny być lufki, dla otwierania w porze letniej, lecz wówczas wstawiane być winny ramy z siatką drucianą, dla zapobieżenia wkradaniu się much lub i innych owadów.

§ 60.

Sala lub izba do składania ciał zmarłych w domach przedpogrzebowych chrześcijańskich, będą miały zawieszony na ścianie przeciwległej drzwiom krucyfix.

Zawieszenie krucyfixu w domach przedpogrzebowych dla chrześcijan.

§ 61.

Do składania ciał zmarłych urządzone być mają przyce, wysokie na dwie stopy. Stosownie jednak do żądania osób urządzających pogrzeb, ciała, nie na przyce, lecz na katafalkach składane być mogą.

Pryce do składania ciał.

§ 62.

W sali przeznaczonej do ratowania w nagłych przypadkach, powinny się znajdować: jedno lub więcej Urządzenie sali do ratowania.

łóżek z pościelą, wanna, oraz szafa z narzędziami i środkami potrzebnymi do ratowania.

§ 63.

Urządzenie sali sekcyjnej. Sala sekcyjna powinna być widna. W niej pomieszczony będzie stół sekcyjny, długi na łokieć $3\frac{1}{2}$, szeroki na łokieć 1 cali 18, wysoki na łokieć $1\frac{1}{2}$; brzożgi tego stołu mają być opatrzone kantem wystającym ku górze na pół cala, naokoło którego od wewnątrz daje się rowek, z ściekiem urządzonym w jednym końcu stołu, dla łatwiejszego zbierania płynów wyciekających przy sekcyi. Nadto ma tamże znajdować się stół do pisania i kilka krzeseł dla urzędników sądowych.

§ 64.

Urządzenie izby strażniczej i kuchenki. W izbie strażniczej urządzone ma być okno wewnętrzne, komunikujące z lokalem przeznaczonym do składania ciał; tudzież excytarz lub dzwonek do dania znaku o każdym ruchu złożonego ciała.

W kuchence ma być naczynie do grzania wody na kąpiel, tudzież do przygotowywania ziółek.

§ 65.

Podłogi. Pożądaną bardzo byłoby rzeczą, aby w salach i izbach, w których ciała zmarłe będą składane, tudzież w izbie sekcyjnej, podłoga była smołowcowa, albo z flizów kamiennych.

§ 66.

Domy przedpogrzebowe zaopatrzone być winny ^{Zaopatrzenie} w środki potrzebne do ratowania w nagłych przypadkach i uczenia w razie śmierci pozorniej. ^{w środki potrzebne do ratunku.} W każdym z nich znajdować się powinno wydane przez Radę Lekarską pismo: *Wiadomości o ratowaniu osób w stanie pozornej śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych.*

Potrzebne do tego narzędzia i środki są następujące:

a) *Do przywracania oddychania:*

1. Pompka Chariera, służąca do sztucznego oddychania, tudzież do usuwania cieczy zatykających nozdrza i jamę ust.

2. Nawiązka sześćogłowa, podwójna, do naciśnięcia klatki piersiowej, przy naśladowaniu ruchów oddychania.

b) *Do rozgrzewania ciała:*

3. Wanna zwyczajna.

4. Wanna Harweja, do rozgrzewania całego ciała.

5. Szkandele albo żelazka podobne do używanych przy prassowaniu, mające służyć do wygrzewania kolder i płacht płóciennych.

6. Koldry wełniane i płachty flanelowe do obwijania ciała i pojedynczych części.

c) *Do odciągnięcia krwi:*

7. Przyrząd do puszczenia krwi, to jest: para lancetów, nawiązka przyciskająca, kilka zwojów opasek, szerokich na trzy palce, i płatki płócienne.

8. Przyrząd do stawiania baniek, to jest: baniecznik i kilkańście sztuk baniek.

d) *Do obudzenia czynności nerwowej, przez drażnienie zastosowane do powierzchni ciała i innych części:*

9. Dwie szczytki do nacierania.
 10. Dwa nacieracze wełniane.
 11. Flaszka z wyskokiem kamforowym do nacierania ciała.
 12. Dwa piórka do lechtania gardła.
 13. Flaszka z rozciekiem ammonii gryzącej.
 14. Flaszka z kroplami anodynowemi.
 15. Paczka zawierająca kilka proszków na wymioty; w każdym proszku po dwa grana emetyku.
 16. Strzykawka zwyczajna do dawania enem.
 17. Przyrząd Chariera do dawania enem z dymu.
 18. Paczka z tytuniem krajany, do enem tytuniowych.
 19. Paczka zawierająca mieszaninę aromatyczną, (z czterech uncyj kwiatu lewandowego, tyłuż uncyj liści szalwiowych i jednej uncy gummo-żywiocy benzoosowej) do enem z dymu aromatycznego.
 20. Stos galwaniczny o 40 lub 50 krążkach; przy czem powinna być flaszka z kwasem salefrowym lub solnym, do urządzania stosu galwanicznego potrzebna.
 21. Dziesięć igieł do akupunktury.
- e) *Do otworzenia szczęk ściśnionych i utrzymania ich w rozwarciu:*
22. Drażek podwójny z drzewa, służący do rozwarcia szczęk.

23. Drażek podwójny z cynowemi końcami ze sprężyną, do utrzymania szczęk rozwartych.

24. Knybel służący do pomieszczenia między zębami i opatrzoney we środku otworem, dla przeprowadzenia rurki elastycznej.

f) *Nakoniec, pomiędzy sprzętami domu przedpogrzebowego być powinno to wszystko, co jest potrzebne do rozebrania człowieka z odzieży, w której zostaje, do odziania go ciepło, podania lekarstw i utrzymania samych efektów:*

25. Nożycki do rozejęcia sukien.

26. Opończa flanelowa.

27. Czapka flanelowa.

28. Łyżka cynowa.

29. Kubek.

30. Zapalki i hubka.

31. Flaszka z oliwą do smarowania narzędzi.

32. Przetyczka z końcem guzikowatym do oczyszczania rurek elastycznych.

W takim komplecie znajdować się winny narzędzia i środki, przynajmniej w domach przedpogrzebowych znaczniejszych, to jest pierwszego stopnia.

Do wprowadzenia powietrza do płuc i dawania enem tytoniowych, liczne bardzo podawane były przez autorów mieszki, pompki i przyrządy: wybrano z pomiędzy wielu pompkę Chariera, bo ma szczególnie tę dogodność, że może zastąpić kilka narzędzi, to jest: pompkę do wprowadzania powietrza do płuc, strzykawkę do dawania enem zwyczajnych, tudzież przyrząd do dawania enem dymowych; nadto, służyć także

może do wyciągania cieczy, zatykających nozdrza i usta, a nawet do wypompowania płynów z żołądka, w razie otrucia.

Nie bez zalet jednak są i inne, do tychże celów służące przyrządy, a mianowicie: *mieszek* podany przez *Gorcy*, *pompka Koopa*, *przyrząd do dawania enem Pia*.

Opisanie i rysunki tych wszystkich przyrządów, równie jak pompki Charriera, w rozmaitym sposobie jej zastosowania, dołączone są na końcu niniejszych Przepisów.

§ 67.

Narzędzia i środki, które winny znajdować się w domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych, znajdują się winny następujące przyrządy i środki:

domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych.

1. Pompka Charriera.
2. Wanna.
3. Dwa żelazka.
4. Płachty flanelowe i koldry wełniane.
5. Przyrząd do stawiania baniek.
6. Przyrząd do puszczenia krwi.
7. Dwie szczotki do nacierania.
8. Flaszka z wysokiem kamforowym.
9. Dwa piórka do lechtania gardła.
10. Flaszka z rozciekiem ammonii gryzącej.
11. Flaszka z kroplami anodynowemi.
12. Paczka zawierająca kilka proszków na wymioty, w każdym proszku po dwa grana emetyku.
13. Strzykawka zwyczajna do dawania enem.

14. Paczka z tytuniem krajany do dawania enem tytuniowych.

15. Paczka z mieszaniną aromatyczną z równych części kwiatu lewandowego i liści szalwijowych.

16. Drażek podwójny do roztwierania szczęk.

17. Nożyczki do rozcięcia sukien.

18. Opończa flanelowa.

19. Czapka flanelowa.

20. Łyżka cynowa.

21. Kubek.

22. Zapalki i hubka.

23. Flaszka z oliwą do smarowania pompki.

§ 68.

W domach przedpogrzebowych urządzoną ma być należyta służba strażnicza, stosownie do wielkości zakładu i możności miejscowej.

Urządzenie służby w domach przedpogrzebowych.

W Warszawie, bliższy dozór nad domami przedpogrzebowymi, tak chrześcijańskim, jak i starozakonnym, porucza się lekarzom miejskim; do straży zaś ciągłej, w każdym z tych domów przeznaczeni będą: jeden fecler i dwóch dozorców.

W domach przedpogrzebowych, urządzonych w miastach gubernijalnych lub innych znaczniejszych, służbę strażniczą pełnić będą: fecler i dozorca.

W domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych, straż poruczona być ma jednemu ze sług kościelnych lub grabarzy.

W tegoż rodzaju domach przedpogrzebowych dla starozakonnnych, służba strażnicza ma być powierzana trudniącym się oczyszczeniem zmarłych.

§ 69.

Usposobienie wymagane od osób, do służby strażniczej użytych. Wszystkie osoby, do służby nadzorczej i strażniczej w domach przedpogrzebowych użyte, obeznane być winny dokładnie ze znakami śmierci rzeczywistej, również ze zjawieniami, czyniącemi nadzieję, że życie jeszcze nie wygasło, i nakoniec, ze sposobami ratowania.

Stopień lekarski urzędników, przeznaczonych do tej służby w Warszawie, dostateczną jest rękojmią posiadania przez nich odpowiednich wiadomości.

Felcerowie i dozorey, którzy mają być użyeci do służby przy domach przedpogrzebowych w Warszawie i innych, na większą stopę urządzonych, udowodnić powinni odpowiednie usposobienie, przed właściwym Urzędem lekarskim.

Obeznanie zaś z należnymi wiadomościami sług kościelnych i grabarzy, którym poruczona będzie straż domów przedpogrzebowych chrześcijańskich, na mniejszą stopę urządzonych, wkłada się na duchownych przełożonych parafij i lekarzy powiatowych.

Dozorey domów przedpogrzebowych prowincjonalnych dla starozakonnych, usposobienie swoje pod tym względem udowodniać będą przed Urzędami lekarskimi lub przed lekarzami powiatu: w obu przypadkach, w obecności jednego z członków Dozoru bożniczego.

§ 70.

Obowiązki lekarza. Lekarze, do nadzoru domów przedpogrzebowych w Warszawie przeznaczeni, dawać mają baczenie na porządne odbywanie się w nich służby strażniczej, tu-

dzień obowiązani są, na każde wezwanie do ratowania w pozornej śmierci, niezwłocznie przybywać i wszelkich używać sposobów, jakie nauka lekarska podaje.

§ 71.

Felczerowie i dozorczy mieszkańcy mają w samym domu przedpogrzebowym. Służba ich urządzona ma być w ten sposób, aby nad ciałami zmarłych baczny dozór ciągle był rozciągnięty, i aby ratunek, w razie potrzeby, najmniejszej nie doznał zwłoki.

Obowiązki
felczerów
i dozorców.

§ 72.

Przyjmowanie ciał zmarłych do domów przedpogrzebowych powinno, pod każdym względem, ile-możności być ułatwione. Z tego powodu, od składania ciał zmarłych osób niedostatnich, w myśl Póstanowienia Rady Administracyjnej, nie ma być żądana żadna opłata, a od ciał osób zamożniejszych pobierane będą tylko umiarkowane opłaty podług taryfy.

Przyjmowa-
nie ciał do do-
mów przed-
pogrzebo-
wych.

§ 73.

Dla przyjęcia ciała zmarłego do domu przedpogrzebowego potrzebne jest, w przypadkach śmierci zwyczajnej, poświadczenie miejscowej władzy policyjnej o dniu i godzinie zaszłego zgonu.

Ciąg dalszy.

Ciało nie prędzej może być przenoszone do domu przedpogrzebowego, aż po upływie 12-stu godzin od zgonu.

W razie jednak nagłej śmierci z nadzwyczajnego wypadku, żadna formalność w przyjęciu nie jest wy-

maganą, a to dla uniknienia straty czasu, potrzebnego do ratunku.

§ 74.

Ciąg dalszy. Składanie ciał zmarłych w domach przedpogrzebowych, pozostawione jest woli rodziny lub osób urządzających pogrzeb.

W następnych jednak przypadkach, ciała zmarłych umieszczane będą w domach przedpogrzebowych, z rozporządzenia miejscowej policyjnej władzy: 1) gdy z powodu zacieśnionego pomieszkania, w którym pozostaje ciało zmarłego, można obawiać się szkodliwych skutków na zdrowie ogółu; 2) gdy śmierć nastąpiła w skutek choroby zaraźliwej, a ze strony krewnych lub osób blizkich nie zostały przedsięwzięte należne środki zaradcze; i 3) gdy ciało pozostaje bez należytego dozoru, albo w niestosowném pomieszczeniu.

§ 75.

Przenoszenie
ciała.

Ciało zmarłego, w przypadkach zwyczajnej śmierci, przenoszone ma być do domu przedpogrzebowego na tragaach krytych, w kształcie lektyki. Tego rodzaju lektyka ma być tak urządzoną, aby w niej ciało mogło mieć położenie leżące z podniesioną głową. Wieko lektyki powinno być dosyć wysokie, dla przystępu powietrza, i z jednego boku opatrzone okienkiem. Lektyka taka znajdować się ma przy każdym domu przedpogrzebowym.

Przenoszenie ciała odbywać się ma w porze bardzo rannej lub 'późnej, to jest, kiedy ruch mieszkańców jest mały. Przy przenoszeniu ciała, towarzyszyć ma lektyce dozorca. W miejscach, gdzie są ustanowione administracye pogrzebowe, do przenoszenia ciał używani być mają żałobnicy.

§ 76.

Przy temperaturze powietrza chłodnej, więcej niż 12 stopni zimna wynoszącej, ciała oddawane być nie mogą do domów przedpogrzebowych, z powodu, iż wpływ zimna, w przypadkach śmierci pozornej, mógłby się stać bardzo szkodliwym. Zastrzeżenie
nieprzeno-
szenia ciał w
temperaturze
zbyt zimnej.

Wyjątek jednakże od tego stanowić mogą przypadki:

- a) gdy z powodu ubóstwa, ciało zmarłego pozostaje w miejscu nieogrzzaném;
- b) gdy śmierć nagła dotknęła na ulicy lub w jakim miejscu niemieszkalném;
- c) gdy ciało jest zmarznięte.

§ 77.

Domy przedpogrzebowe winny być w porze zimowej ogrzewane, albowiem pewien stopień ciepła, jak z jednej strony potrzebny jest koniecznie dla zapobieżenia wygaśnieniu tlejącego życia u ludzi w pozornej śmierci będących, tak, z drugiej strony, przyspieszy okazanie się zgnilizny na ciałach ludzi, rzeczywiście zmarłych. Porządek u-
trzymywania
domu przed-
pogrzebowe-
go.

Dla odświeżania powietrza, od czasu do czasu otwierane być mają przewiewniki.

Jak-najsurowiej zaleca się przestrzeganie pod każdym względem czystości i przyzwoitości.

§ 78.

Pomieszczenie ciała.

Po złożeniu ciała na pryczy, w razie choćby najmniejszego podejrzenia, iż śmierć jest pozorną, nakładają się na palce ręki napastrki, kominujące, zapomocą drótów, z excytarzem w izbie strażniczej, aby każdy ruch pozornie zmarłego oznajmiony został osobie straż mającej; nadto, na ustach zmarłego umieszcza się lekkie piórko, któregoby wzruszenie z miejsca mogło wskazać powrót oddychania.

§ 79.

Porządek dozоровania i udzielania ratunku.

Dozorujący w domach przedpogrzebowych, czuwać ciągle powinni nad ciałami tamże złożonemi, doglądając ich przez okno strażnicze: co-dwie godziny powinni przejść przez salę, w której ciała spoczywają, zważając przytém: czy ciało w témże samém pozostaje położeniu, czy nie dostrzega się jakiego ruchu w powiekach lub kątach ust, czy nie okazuje się kolor różowy na twarzy lub wargach, czy nie powraca ciepło ciała, bicie serca, puls lub oddychanie.

W razie dostrzeżenia tych znaków, dozoruujący felczer powinien podać należyty ratunek i jednocześnie wezwać pomocy najbliższemu znajdującemu się lekarzowi rządzonemu lub wolno-praktykującemu.

Na prowincyi, gdzie albo wcale nie ma w tém miejscu lekarza, lub go natenczas nie będzie, człowiek, użyty do straży, zawiadomi przełożonego duchownego parafii lub gminy, który wskaże odpowiednie środki ratunku, podług wydanych w téj mierze oddzielnych przepisów.

§ 80.

Zawiadywanie domami przedpogrzebowymi, poru- Zawiadywa-
nie domami
przedpogrze-
bowymi.
czone jest miejscowym Dozorom kościelnym, które do narady w przedmiocie zarządzenia temi domami, wzywać będą duchownych przełożonych parafii lub gmin. Domy przedpogrzebowe dla starozakonnych, zostawać będą w zawiadywaniu Dozorów bożniczych.

Dla bliższego nadzoru nad temi domami, Dozory kościelne i bożnicze wybierać mają osobę, podług własnego uznania.

Nad utrzymaniem w domach przedpogrzebowych porządku, pod względem policyjno-lekarskim, czuwać mają właściwe Urzędy lekarskie i urzędnicy lekarsey.

Urzędy lekarskie, w peryodycznych raportach swych, wyższej władzy składanych, przedstawiać mają wiadomości o liczbie, urządzeniu i porządku w utrzymaniu domów przedpogrzebowych.

R O Z D Z I A Ł VII.

Przepisy pod względem wydobywania dziecięcia, zdolnego do życia, z łona zmarłej matki.

§ 81.

Konieczność W razie śmierci niewiasty brzemiennej, której ciąży wydobywania dziecięcia z łona zmarłej matki. W razie śmierci niewiasty brzemiennej, której ciąży tak jest posunięta, że płód mógłby być już zdolnym do samoistnego życia, dziecię z łona matki ma być koniecznie wydobyte.

Dotąd w kraju naszym dopełnianie tego polegało tylko na gorliwości lekarzy, akuszerów i akuszerki, którym ogólne prawidła nauki lekarskiej ocalenie życia dziecięcia zalecają. Obecnie zamienione to zostało w przepis, polecający stanowczo lekarzom wszelkich stopni, akuszerom i akuszerkom, wydobywanie płodu z łona zmarłej matki, a osobom otaczającym niewiastę brzemienną, tudzież władzom miejscowym, wzywanie w tym celu lekarza, akuszerza lub akuszerki.

§ 82.

Do jakiego kresu ciąży przepis ten odnosi się. Podług zasad medycyny sądowej i sztuki położniczej, dziecię do samoistnego życia jest zdolne po skończonym dwudziestym ósmym tygodniu ciąży. Zważając jednak, jak jest trudnym dokładne wyrachowanie tygodni ciąży, i jak łatwo w tej mierze pomylić się można, stanowi się za ogólne prawidło, iż wydobywanie dziecięcia z łona zmarłej matki ma być przedsiębrane w każdym przypadku, gdy z pewnością wia-

domo, lub nawet, gdy są tylko pogłoski i pozory, następczące prawdopodobieństwo, iż ciąża w drugiej już była połowie, to jest, po dwudziestym tygodniu.

§ 83.

Sposób wydobycia dziecięcia zależeć będzie od rodzaju i czasu ciąży, tudzież od rozpoczęcia już porodu siłami natury i jego okresu. Sposób wydobycia dziecięcia.

Pod tym względem rozróżnić należy następujące przypadki:

1. Gdy śmierć niewiasty zajdzie podczas porodu, tak dalece posuniętego, że dla wydobycia dziecięcia droga naturalna jest przygotowana; lub nawet część dziecięcia nazewnątrz części płciowych już wyszła.

2. Gdy skon zdarzy się podczas porodu, lecz jeszcze przed otwarciem ust macicznych.

3. Gdy wypadek śmierci przytrafi się przed rozpoczęciem porodu u brzemiennej ciążą maciczną.

4. Gdy którykolwiek z wyżej wymienionych przypadków zdarzy się u niewiasty, mającej miednicę w najwyższym stopniu ciasną.

5. Gdy śmierć dotknie niewiastę, u której ciąża jest zewnątrz-maciczną, czy-to w chwili okazania się oznak porodowych, czy-téż weześniej.

§ 84.

W pierwszym przypadku, dziecko ma być wydobyte drogą naturalną, zapomocą obrotu, kleszczy lub porodu nóżkowego sztucznego. Dalszy ciąg.

W drugim, starać się należy wydobyć także dziecie drogą naturalną, po poprzedniem rozszerzeniu ust macicznych, a w razie konieczności, po ich rozcięciu.

W trzecim i czwartym przypadku, to jest, gdy śmierć zajdzie przed rozpoczęciem porodu, a płód jest w macicy, lub też, gdy miednica jest w najwyższym stopniu ciasna, wskazane jest cięcie cesarskie, czyli wydobyć dziecie drogą, zrobioną przez rozcięcie ścian brzusznych i macicy.

Nakoniec, w razie zaszłej śmierci przy cięży zewnątrz-macicznej, dla wydobywania dziecia, konieczne jest cięcie brzuszne.

Wszystkie te operacye wykonywane być mają zupełnie w taki-sam sposób i z takimi ostrożnościami, jak na osobie żyjącej, a to przez wzgląd, iż niewiasta może być tylko w śmierci pozornej.

§ 85.

Kto ma wydobyć dziecie przedsiębrać. Uskutecznienie tych czynności należy do lekarzy wszelkich stopni, nietylko z praktyką nieograniczoną, ale nawet i do tych, którzy prawo do ograniczonej praktyki posiadają.

Akuszerki obowiązane są do wydobywania dziecia w przypadkach, w których zachodzi niemożność wezwania natychmiast lekarza, i gdzieby uskutecznić to można zapomocą obrotu lub porodu nóżkowego sztucznego. Dozwala się im w takich wypadkach sztucznie roztwierać usta maciczne, lecz tylko zapomocą ręki

§ 86.

Akuszerki, udzielające pomoc przy porodzie, tudzież te, które dozorują kobiety brzemiennie, obowiązane są, w przypadkach wymienionych w §§ 83 i 84, wskazać rodzinie lub osobom blizkim, potrzebę jak-najspieszniejszego wezwania lekarza.

Obowiązki akuszerki względem wskazania potrzeby wydobycia dziecka;

§ 87.

Lekarze, akuszerowie i akuszerki, tak zostający w służbie rządowej, jak i wolno-praktykujący, choćby się tylko przypadkowo dowiedzieli o podobnym wypadku, winni dołożyć starania, aby należy ratunek dla ocalenia życia dziecięcia był przedsięwzięty.

Ciąg dalszy.

Również wkłada się obowiązek na urzędników miejscowej władzy policyjnej, aby, skoro powezmą wiadomość, iż niewiasta brzemienną zmarła, udali się natychmiast na miejsce, dla zarządzenia należy ratunku.

§ 88.

Gdyby osoby, do rodziny należące lub otaczające niewiastę, z którą wypadek podobnego rodzaju nastąpił, ociągały się, z jakiegobądź powodu, z wezwaniem pomocy lekarskiej, a tym-bardziej, gdyby tego całkiem dopełnić nie chciały, albo gdyby obecnemu lekarzowi nie dozwalały działać podług zasad sztuki położniczej i w duchu niniejszych przepisów, wówczas lekarz, akuszer lub akuszerka obowiązani są do wezwania na pomoc miejscowej władzy policyjnej.

Przymuszenie do udzielenia należy pomocy.

Czas, w którym wydobyć dziecięcia ma być uskutecznione. **Wydobycia dziecięcia po nastąpionym zgonie niewiasty zwłóczyć nie należy: im spieszniej do tego się przystąpi, tym większa jest nadzieja ocalenia życia.** Trzeba jednak pilnie baczyc, czy nie okazują się jakie oznaki życia niewiasty, bo wówczas pierwszą jest rzeczą cucić ją i ratować.

Jakkolwiek zaś, podług tego, co powiedziano wyżej, na spiesznym wydobyciu dziecięcia wiele zależy, wszelako, gdyby pomimo dołożonych starań, pomoc lekarska spóźnioną została, zrażać się nie wypada od wydobycia dziecięcia, bo były przykłady, że dzieci we 24, a nawet we 48 godzin po zgonie matki, z łona jej żywemi dobyte zostały. Lepiej więc jest do wydobycia dziecięcia choć późno przystąpić, niżeli dopuścić się nagannego zaniedbania.

Posunięta jednak do wysokiego stopnia zgnilizna ciała matki, czyni wydobyć dziecięcia już niepotrzebnym.

CZEŚĆ II.

O ŚRODKACH ZAPOBIEŻENIA SZKODLIWYM WPLYWOM Z WYZIEWÓW, POWSTAJĄCYCH Z ROZKŁADU CIAŁ ZMARŁYCH.

§ 90.

Wyziwy z ciał zmarłych wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie żyjących osób, jużto przez skażenie powietrza gazami, do oddychania niezdawnymi i szkodliwymi, jużto, w pewnych przypadkach, przez szerzenie pierwiastków zarazliwych.

Ogólne
rozważenie
przedmiotu.

Zapobiega pomienionym wpływom szkodliwym:

1. Przestrzeganie porządnego grzebania ciał zmarłych, to jest, w należnym czasie i miejscu, przy zachowaniu odpowiednich ostrożności.

2. Użycie domów przedpogrzebowych w celu higienicznym.

3. Należyte urządzenie i utrzymywanie cmentarzy.

4. Przedsiębranie zaradczych środków przeciw złym skutkom, jakieby się mogły wydarzyć przy odgrzebaniu (exhumacyi) ciał zmarłych, lub przy wydobywaniu ich z miejsc jakich zamkniętych.

5. Zachowanie należnych środków policyjno-lekarskich, przy przewożeniu ciał zmarłych z jednej części kraju do drugiej, lub też z zagranicy.

6. Przestrzeganie szczególnych ostrożności przy grzebaniu osób, zmarłych z chorób zaraźliwych.

R O Z D Z I A Ł I.

O grzebaniu ciał ludzi rzeczywiście zmarłych.

§ 91.

Przestrzeganie, aby ciała zmarłych, w właściwym czasie grzebane były. Ciała ludzi, o których rzeczywistym zgonie żadna nie zachodzi wątpliwość, w właściwym czasie, oznaczonym powyżej w §§ 2, 3, 4 i 5, pogrzebane być winny. Dopilnowanie tego, jako rzeczy do zabezpieczenia zdrowia ogółu odnoszącej się, należy do władz policyjnych i policyjno-lekarskich.

Aby zaś przy obrządkach pogrzebowych i samém zagrzebywaniu, ludzie żyjący, o ile można najmniej wystawieni byli na wyziewy szkodliwe, zachowane być mają następujące ostrożności:

§ 92.

Przybicie
wieka.

Przystępując do wyprowadzania ciała, wieko, którym do tej chwili, w zastosowaniu się do § 11, przykrywać nawet trumny nie było wolno, przybite być winno.

§ 93.

Każde ciało ma być aż do cmentarza wiezione, nie zaś niesione.

Przepisy
względem
wyprowadza-
nia ciał.

W razie, gdyby podwładni zmarłego, lub osoby blizkie, życzyli sobie sami nieść jego trumnę, nie może to inaczej nastąpić, jak za upoważnieniem miejscowej policyjnej władzy, i na zasadzie świadectwa lekarskiego, iż nieboszczyk nie z zarazliwej zmarł choroby.

§ 94.

Wiezienie lub niesienie zwłok w otwartej trumnie, w żadnym przypadku dozwolone być nie może.

Ciąg dalszy.

§ 95.

W miejscach, gdzie są ustanowione administracye karawanowe, przewożenie ciał zmarłych wozami prywatnymi, równie jak najęcie innych ludzi, a nie żalobników karawanowych, jest wzbronione.

Ciąg dalszy.

§ 96.

Skrzynie karawanowe, używane do przewożenia ciał zmarłych starozakonnych, powinny być szczelnie robione i w całości utrzymywane, iżby się w nich żadne szpary lub otwory nie znajdowały.

Ciąg dalszy.

W takie skrzynie karawanowe zaopatrzone być mają wszystkie gminy starozakonne; praktykowane zaś w niektórych miejscach przenoszenie na tragach

ciał obwiniętych tylko w sukno czarne, stanowczo zabrania się.

§ 97.

Ciąg dalszy. W miesiącach letnich, od 1^{go} Czerwca do 1^{go} Września, wyprowadzanie ciała nie ma się odbywać w porze dnia, w której jest największy upał, a mianowicie niepóźniej z rana, jak do 10^{ej}, i niewcześniej po południu, jak o 5^{ej}.

§ 98.

Środkizarad- Gdyby ciało, w skutek posuniętego znacznie roz-
cze, w przy- kładu organicznego, sączyło z siebie jaką posokę, lub
padkach po- sypało z siebie zbyte smrodliwe i zgniłe wyziewy, wów-
suniętej zna- wydawało zbyte smrodliwe i zgniłe wyziewy, wów-
cznie zgnili- czas należy przedsięwziąć zaradki, a miano-
zny ciała. wicie: w pierwszym przypadku, wsypać do trumny
otręby, nawpół z węglem grubo tłuczonym; w dru-
gim zaś, posypać ciało węglem, a trumnę wewnątrz
i zewnątrz roztworem chlorku wapna skropić.

§ 99.

Ciąg dalszy. Jeżeli ciało zmarłego, na którym się okażą wyraźne znaki zgnilizny, z powodu okoliczności jakich familijnych, nie może być przez niejaki czas grzebane, wówczas do zapobieżenia szkodliwym wyziewom, służą następujące środki:

a) Balsamowanie, do skutecznienia którego tylko lekarze są upoważnieni.

b) Skrapianie ciała roztworem chlorku wapna, dopóki zgnilizna jest w mniejszym stopniu.

c) Gdy rozkład jest już bardziej posuniętym, wówczas ciało powinno być posypane węglem, i owinięte płótnem, w kilkoro złożonem, w roztworze chlorku wapna namoczonem. Po zrobieniu tego przybija się wieko, kitują się szpary masą smolną i trumna umieszcza się w drugiej, z twardego drzewa lub metalu zrobionej, której szpary również zakitowane być winny lub zalane ołowiem.

d) Nakoniec, miejsce, w którym przechowywane jest ciało, wykadzane być powinno chlorem.

§ 100.

„Ciała zmarłych, tylko na grzebalnych cmentarzach Miejsce chowania ciał. chowane być mają. W tym celu, każda parafija lub gmina duchowna mieć będzie właściwy cmentarz grzebalny: parafijalny lub gminny.“ Wyrażnie się tu nadmienia, że za cmentarze grzebalne uważane bynajmniej być nie mogą cmentarze kościelne, to jest, kościoły otaczające.

„Stosownie do miejscowości i uznania władzy przełożonej, cmentarz może być spólnym dla kilku parafij lub gmin: co szczególnie do miast się odnosi.“

„W miejscach, gdzie mała liczba mieszkańców chrześcijańskich, nie-rzymskich katolików, czyniłaby zbyt ciężkim urządzenie szczególnych dla nich cmentarzy, mają być na cmentarzach rzymskich katolików oznaczone dzielnice, do grzebania ciał zmarłych chrześcijan innego wyznania.“

§ 101.

Ciąg dalszy. Szczegółowemi upoważnieniami Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, może być właścicielom ziemskim dozwalane zakładanie w swoich posiadłościach cmentarzy familijnych lub grobów, pod warunkiem jednak, aby przytém wystawioną była kaplica, i aby, pod względem odległości od miejsc zamieszkałych, sposobu urządzenia i utrzymywania, zachowane były zasady, przepisane w ogólności co do cmentarzy i grobów: nad czém czuwać mają właściwe Dozory kościelne. Dla zapewnienia zaś utrzymania w należnym porządku tak kaplicy, jakoteż cmentarza lub grobu familijnego, legowany być winien na ten cel odpowiedni fundusz.

§ 102.

Wskazanie
właściwości
cmentarza. Pogrzebanie każdego ciała zmarłego odbywać się powinno na tym właściwie cmentarzu, który przeznaczony jest dla parafii lub gminy, gdzie śmierć nieboszczyka zaszła. W razie żądania familii lub wynurzenia przedśmiernej woli nieboszczyka, aby ciało jego pogrzebane było na innym tegoż miejsca cmentarzu, uzyskane na to ma być pozwolenie miejscowej policyjnej zwierzchności, i o tém zawiadomionym być powinien proboszcz lub przełożony parafii lub gminy, w której śmierć zaszła.

§ 103.

Przepisy
względem
przeprowa- Gdy osoba, jaka, do liczby mieszkańców miasta należąca, umrze w miejscu znajdującém się za roga-

tkami miejskimi, lub gdy śmierć dotknie mieszkańca dziania przez okolicy, która wchodzi w obręb parafii albo gminy miasto ciała duchownej miejskiej, wtedy, chociażby cmentarz wla- zmarłego za miastem. ściwych parafij lub gmin leżał po innej stronie miasta, ciało zmarłego nie ma być prowadzone na cmentarz przez miasto, lecz drogą boczną.

Gdyby jednak zastosowanie się do tego przepisu, w niektórych razach, było zbyt niedogodnym lub uciążliwym, wówczas może być dozwolone przeprowadzenie ciała przez miasto, lecz nieinaczéj, aż okazane zostaną rewizorowi policyjnemu na rogatkach:

a) upoważnienie do grzebania ciała, wydane co do zmarłych wyznawców chrześcijańskich, przez duchownych przełożonych parafii, a co do zmarłych niechrześcijan, przez urzędnika stanu cywilnego;

b) świadectwo wójta gminy, iż osoba, której zwłoki są prowadzone, nie w skutek takiego przypadku zmarła, któryby wymagał dochodzenia sądowego, lub gdyby tak było, świadectwo, że już dochodzenie sądowe odbyte zostało;

c) świadectwo lekarza, że osoba ta zmarła nie z epidemicznej zaraziwej choroby.

Szczegółowo co do miasta Warszawy stanowi się: iż ciała zmarłych za obrębem miasta, w miejscach do parafij Panny Maryi i Wolskiej należących, mają być wprost na cmentarz wyprowadzane drogą, po za okopami miasta idącą; ciała zaś osób zmarłych za obrębem miasta, w miejscach do parafii Śgo Alexandra należących, mogą być przez miasto przeprowadzane, z zastrzeżeniem zadosyćuczynienia warunkom wyżej przepisany.

§ 104.

Wzbronienie otwierania przybitego już wieka. **Otwieranie trumny na cmentarzu, na żądanie rodziny, lub dla dogodzenia ciekawości, nie może być dozwolone.**

§ 105.

Chowanie ciała. **Ciało zmarłego, zaraz po odbyciu obrzędów wyznania na cmentarzu, ma być albo pogrzebane w ziemi, w wykopanym do tego dole grobowym, albo zamurowane w katakumbie, albo też umieszczone w grobie sklepowym familijnym.**

Po spuszczeniu trumny do dołu grobowego, takowy natychmiast ziemią ma być zasypany i ubity; jeżeli trumna wstawioną została do katakumby, otwór katakumby ma być zamurowany; наконец, jeżeli ciało pomieszczone zostało w grobie sklepowym, ten, bez żadnej zwłoki, zamkniętym być winien.

§ 106.

Wzbronienie chowania w grobach kościelnych. **Chowanie ciał w grobach kościelnych jest jak-naj-surowiej wzbronioném.**

Wyjątek od tego ogólnego przepisu, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej, może tylko mieć miejsce:

a) Dla Biskupów.

b) Dla zakonników i zakonnice, którzy z przepisów prawa kościelnego, w grobach zakonnych lub w obrębie klasztornym grzebani być winni.

e) Dla założycieli kościołów, którzy w erekcyi zastrzegli dla siebie i swego potomstwa miejsce w grobach kościelnych, lub na cmentarzach takowe otaczających.

Ten ostatni wyjątek nie stosuje się do Warszawy gdzie, oprócz Biskupów, zakonników i zakonnice, nikt nie może być chowany w kościelnych grobach, i w ogólności, przy kościołach, w obrębie miasta położonych, bez szczególnego zezwolenia Namiestnika Królestwa.

§ 107.

W przypadkach, w powyższym paragrafie wymienionych, dopełniane być mają następujące warunki: Ostrożności mające być przytém zachowane.

a) złożycie należy świadectwo lekarza rządowego, że człowiek, którego zwłoki mają być pochowane w grobie kościelnym, nie z zarazliwej zmarł choroby;

b) trumna powinna być podwójną, a nadto, co do osób świeckich przestrzegać należy, aby ich ciała, albo były nabalsamowane, albo na kilka cali posypane węglem tłuczonym;

c) ciało pochowane ma być w grobie sklepowym, lub w katakumbie, które następnie szczelnie zamurwane być powinny.

To, co w obu powyższych pod literami *b.* i *c.* ustępach dopełnić polecono, uskutecznione być ma w obecności urzędnika lekarskiego i policyjnego.

§ 108.

Najmocniej zabrania się także, aby dzieci nieżywo- Wzbronienie grzebania dzieci nie-
narodzone lub zmarłe bez chrztu, nie były grzebane

chrzeczonych pod figurami lub na rozstajnych drogach, jak to nie-
po-za cmen- kiedy dostrzegane bywało, lecz należy je grzebać na
tarzem. cmentarzu.

R O Z D Z I A Ł II.

O użytku domów przedpogrzebowych pod wzglę- dem higienicznym.

§ 109.

Użyteczność Tam, gdzie była mowa o urządzeniu domów przed-
domów pogrzebowych, wykazano, że między innemi celami
przedpogrze- ich zakładania liczy się także i ten, iżby z mieszkań
bowych prywatnych, zwłaszcza ciasnych, wczesnie usunięte
względnie do prywanych, zwłaszcza ciasnych, wczesnie usunięte
zdrowia ogó- być mogły ciała zmarłych, zanimby ich wyziewy na
tu. zdrowie mieszkańców, niekiedy w tejże samej izbie
mieścić się zmuszonych, szkodliwie wpływać mogły.

Jak więc z jednej strony, ciągłą dążnością władz
czuwających nad zdrowiem ogółu być powinno, aby
ile-możliwości jak-najwięcej było domów przedpogrze-
bowych, tak z drugiej, mieszkańcy sami, bacząc na
własną korzyść, winni upowszechnić zwyczaj składa-
nia trupów w domach przedpogrzebowych.

§ 110.

Ciąg dalszy. W razie grasowania chorób epidemicznych zarazli-
wych, pomieszczenie w domach przedpogrzebowych
ciał osób zmarłych z tych chorób, służy za środek
zapobiegający szerzeniu się zarazy, zwłaszcza w ta-

kich przypadkach, w których, z przyczyny ubóstwa rodziny osoby zmarłej, lub z powodu ciasności ich pomieszkania, nie mogą być zastosowane właściwe środki ochronne.

R O Z D Z I A Ł III.

O urządzaniu i utrzymywaniu cmentarzy grzebalnych.

§ 111.

Cmentarz odległym być powinien od miasta, wsi, Odległość od miejsc zamieszkałych i dróg większych. i wogóle od miejsc zamieszkałych, przynajmniej na 1,000 kroków.

Przy wybieraniu miejsca na cmentarz, nietylko zwrócić potrzeba uwagę, czy obecnie będzie dosyć odległym od miejsc zamieszkałych, lecz nadto, czy nie jest spodziewane w tymże kierunku rozprzestrzenienie się miasta lub wsi, a w takim razie, miejsce na cmentarz winno być w większej odległości oznaczone.

Blisko dróg większych cmentarze zakładane być nie powinny.

§ 112.

O ile można starać się należy, aby miejsce, na Położenie cmentarza. którym ma być cmentarz urządzonym, było wzniesione, otwarte i przystępne przewiewowi wiatrów. Względnie do miasta lub wsi, cmentarz w tej stronie ma być położony, ku której zwykle skierowany bywa po-

wiew wiatru, tak, aby pęd wiatru był od miejsca zamieszkanego na cmentarz, nie zaś od cmentarza na okolice zamieszkanę.

Położenie gruntu nieco spadziste, ułatwiające spływanie wilgoci, jest korzystniejszém od innych. Pożądaném byłoby także, aby między cmentarzem i miejscem zamieszkaném znajdował się jaki pagórek, mały laszek lub woda bieżąca.

§ 113.

Ciąg dalszy. Miejsce na cmentarz wolne ma być od zalewów. Nie powinny także przezeń przepływać źródła, a zwłaszcza takie, które podsycają strumienie lub studnie, wodę do picia dostarczające. Na cmentarzach jednak znaczniejszych znajdować się mogą studnie, przeznaczone na to, aby dostarczały wody do polewania, nie zaś do picia.

§ 114.

Wybór gruntu na cmentarz. Przy wyborze gruntu zważać potrzeba na jego rodzaj, własność utrzymywania wilgoci i zbitość. Rodzaj gruntu taki będzie najlepszy, w którym ciała z początku mniej-prędko gniją, a tém-samém mniejszą masę wyziewów mogą wydawać, lecz po pewnym przeciągu czasu, zupełnemu rozkładowi ulegają. Grunta utrzymujące w sobie wilgoć, dlatego są nieodpowiednie na cmentarz, że w nich ciała zamieniają się w masę tłuszczową, zwaną *adipocera*, która nie-prędko w zupełny rozkład przechodzi. Pod względem zbitości gruntu uważać potrzeba, aby nie był zbyt

twardym, skalistym, gdyż w takim groby nie mogłyby być kopane; grunt zaś zbyt lekki albo nasypowy, byłby, niestosownym z powodu łatwości przepuszczania wyziewów gazowych. Najwłaściwszy grunt na cmentarz jest wapienny lub miernie piaszczysty, a do tych zbliża się marglisty; nieodpowiednim zaś jest grunt gliniasty, rędziny, próchnicowy, torfowy lub bagnisty.

Gruntowi wapiennemu pierwszeństwo w tej mierze nadaje własność pochłaniania nietylko części płynnych, ale i lotnych: co zapobiega wyziewom pierwiastków, z rozkładu ciał powstającym. Grunt piaszczysty zbliża się nieco w dobroci do wapnistego, przez własność wsiąkania. Nie powinien jednak grunt składać się z samego sypkiego piasku, gdyż w takim razie, i trudno byłoby w nim kopać porządne doły grobowe, i zwiewanie piasku z powierzchni grobów, mogłoby ułatwiać wydobywanie się z nich wyziewów; prócz tego, niepodobne lub trudne byłoby zapuszczanie murawy i rozkrzewianie roślin, tyle do zapobieżenia wyziewom szkodliwym przyczyniających się.

W gruntach tych, to jest: wapiennych i piaszczystych, lubo z początku nie tak prędko ciała gniją, lecz za to następnie prędzej ulegają zupełnemu rozkładowi, niż w innym jakim gruncie; następuje to bowiem mniej więcej po latach 10^{ciu}.

Grunt marglisty składa się w części z wapna, i dlatego, pod względem możności użycia go na cmentarz, idzie zaraz po dwóch poprzedzających, zwłaszcza jeżeli jest wapienno lub piaszkowo-marglisty.

Grunt próchnicowy nie jest odpowiednim na cmentarz, jużto z powodu własności części składowych, jużto dla wilgoci. Pogrzebane w nim ciała przeistaczają się w masę tłuszczową (adipocera), i nie ulegają rozkładowi, aż po latach 20^{tu}. Toż samo się odnosi do wszelkich gruntów wilgotnych, torfowych lub bagnistych.

Nieodpowiednie także są grunta rędzinne i gliniaste. Łatwo w nich ciała zamieniają się w masę tłuszczową, a rozkład ich następuje aż po latach 25 lub 30. Grunt gliniasty nadto tę przedstawia niedogodność, że w porze suchej i gorącej powstają w nim szpary, a czasem większe rozpadliny, dochodzące niekiedy aż do grobów, przez które, w sposób bardzo szkodliwy, wydobywać się mogą wyziewy zgnile.

Przy wyborze gruntu zwracać trzeba uwagę nie tylko na naturę jego na samej powierzchni, ale też i w głębokości, do stóp przynajmniej 7. Zważać mianowicie potrzeba, czyli mogą być w nim kopane doły, na sześć lub siedm stóp głębokie, bez natrafienia na wodę lub pokłady skaliste.

§ 115.

Obszerność cmentarza. Obszerność cmentarza powinna być zastosowana do liczby mieszkańców miasta, parafii lub gminy, dla których jest przeznaczonym, do zwykłej śmiertelności w tychże miejscach panującej, i do czasu, przez który ciała zagrzebane w ziemi zachować się mogą; albowiem szkodliwe bardzo nastąpiłyby mogły skutki, gdyby ciała nowo-zmarłych grzebać przypadło w miej-

scach, w których poprzednio złożone zwłoki nie uległy zupełnemu rozkładowi. Z tych przeto względów, przy obliczaniu powierzchni nowego cmentarza, wziąć potrzeba na uwagę ilość ciał, która rocznie ma być grzebaną, powierzchnię zająć się mającą przez każdą mogiłę, wraz z odstępami pomiędzy mogiłami, i liczbę lat, po upływie których nanowo ciała mogą być grzebane.

Jeżeli doświadczenie, przynajmniej kilku lat poprzednich, nie mogło wskazać stosunku śmiertelności pomiędzy mieszkańcami miasta, parafii lub gminy, dla których cmentarz ma być przeznaczonym, wówczas przyjąć wypadnie, że przy zwyczajnej śmiertelności umiera rocznie najwyżej 34 z 1000.

Powierzchnia, potrzebna na pogrzebanie każdego ciała, w gruntach twardych, średnio ustanowioną być może na 36 stóp kwadratowych, to jest, 9 stóp wzdłuż, a 4 wszerek, licząc w to i odstępy między dołami. Gdzie jednak grunt jest więcej ruchomy, piaszczysty i t. p., tam rachować wypadnie 41½ stóp kwadratowych na pochowanie ciała, gdyż odstępy pomiędzy dołami grobowemi powinny być szersze.

Ilość lat, po upływie których nowa kolej grzebania może być rozpoczęta, zależy od rodzaju gruntu i jego własności. Kolej następna grzebania dopuszczoną być może po latach 15, 20 lub 30 (ob. § 130).

Stosownie do powyższych zasad wypadła, dla każdego 1000-ca ludności, corocznie, na same mogiły i ustępy pomiędzy niemi $(34 \times 36) = 1,224$ stóp kwadratowych, czyli sążni kwadratowych 34 w gruncie twardym;

a w gruntach piaszczystych $(34 \times 41 \frac{1}{2}) = 1,411$ stóp kwadratowych, czyli sążni kwadratowych około 39. Ponieważ powtórna kolej grzebania może tylko być dopuszczoną po upływie 15, 20 lub 30 lat, przeto na każdy 1,000 ludności miast większych, potrzebna jest pod cmentarz powierzchnia: *a*) w gruntach wapiennych i marglistych $(34 \times 36 \times 15) = 18,360$ stóp, albo sążni kwadratowych 510; *b*) w gruntach piaszczystych $(34 \times 41 \frac{1}{2} \times 15) = 21,165$ stóp, albo około 588 sążni kwadratowych; *c*) w gruncie próchnicowym, jakotóż suchszym, gliniastym i rędzinnym $(34 \times 36 \times 20) = 24,480$ stóp, albo sążni kwadratowych około 680; nakoniec *d*) w gruncie wilgotniejszym, gliniastym i rędzinnym, oraz w torfowym $(34 \times 36 \times 30) = 36,720$ stóp, albo sążni kwadratowych 1,020.

Na drogi i ścieżki pomiędzy kwaterami dodać potrzeba $\frac{1}{8}$ część obliczonej pod *a*, *b*, *c*, *d*, przestrzeni.

Na groby zaś stałe i familijne, przy zakładaniu cmentarzy dla miast większych, dodać należy drugie tyle, ile wypadło podług powyższego obliczenia, a dla cmentarzy wiejskich i miast małych, $\frac{1}{3}$ część tejże przestrzeni.

W powyższém obliczeniu powierzchni, potrzebnej na założenie cmentarza, nie zważano na mogące się wydarzyć powiększenie śmiertelności z jakiegokolwiek epidemii, gdyż powiększenie to, rozłożone na lata, w których nie bywa chorób grasujących, na tak bardzo znaczny wzgląd nie zasługuje: prócz tego, groby dziecinne mogą być umieszczane po burtach kwater, a tym

sposobem pozostanie część placu na przypadki nadzwyczajne.

W ogólności, gdzie miejscowość i możność pozwala, lepiej jest zajmować pod cmentarz większą nad obrachowaną powierzchnię gruntu; gdyż im bardziej opóźni się kolej powtórnego grzebania w miejscach, gdzie już poprzednio ciała chowano, tym będzie lepiej.

§ 116.

Każdy cmentarz ogrodzonym koniecznie być musi. Stosownie do możności, ogrodzenie może być murywane, kamienne lub drewniane, nie niższe jak stóp 7, lecz też i nie nazbyt wysokie, aby odświeżaniu się powietrza nie przeszkadzało. Ogrodzenie
i zamknięcie
cmentarza.

Ogrodzenie cmentarza powinno być zawsze utrzymywane w dobrym stanie; oprócz samej przyzwoitości, potrzebne to jest jeszcze do zapobieżenia wkradaniu się na cmentarz zwierząt drapieżnych, a nawet i niektórych domowych, mogących poruszyć mogiły, lub co gorsza, wyrzycić ciało pogrzebane.

Z tego samego powodu, brama lub fórt, prowadząca do cmentarza, zawsze zamkniętą być winna. Dla zapobieżenia, aby zwierzęta przez fórt cmentarzowe nie wchodziły, może być wykopany w samym wejściu rów, na którym umieszcza się krata żelazna, przeszkadzająca samym tylko zwierzętom przechodzić.

W znaczniejszych jednak miastach, wchód na cmentarz może być w porze dziennej otwartym, lecz wówczas znajdować się ma przy nim stróż.

§ 117.

Zasadzenie
roślinami i
drzewami.

Zasadzenie cmentarza drzewami, krzewami i zapuszczenie murawy, nie tylko go upiększa, ale prawdziwie jest pożyteczne; rośliny bowiem pochłaniają w siebie niektóre gazy, szkodliwe zdrowiu, przy rozkładzie organicznym powstające, a mianowicie gaz kwasu węglowego, a natomiast wyziewają gaz kwasorodny, najożywniejszą część składową powietrza, i tym sposobem do poprawy jego przyczyniają się. Zasadzenie jednak gęste drzewami, zwłaszcza takimi, które gałęzie rozłożyste puszczenia, nie jest stosownym, gdyż to utrudniłoby przewiew powietrza na cmentarzu. Sadzą się przeto drzewa tylko przy drogach szerokich, na burtach kwater, i to w odległości stóp 10 jedno od drugiego. Od strony jedynie odpowiadającej miastu lub miejscom zamieszkanym, można na brzegu cmentarza zasadzić gęsty szpaler drzew, i to nawet rozłożystych, aby przeszkodzić pędowi wiatru z cmentarza.

Groby stałe mogą być także drzewami obsadzone.

Najstosowniejsze drzewa do sadzenia na cmentarzu są: akaeye, topole balsamiczne, drzewa iglaste; z krzewów: bzy, jaśminy, róże, oraz kwiaty wszelkiego gatunku i rośliny aromatyczne.

Sadzenie na cmentarzu drzew owocowych, oraz krzewów i roślin owocowych, tudzież jarzyn i ogrodnin, stanowczo zabrania się.

§ 118.

Każdy cmentarz powinien być podzielony na sekeye czyli kwatery, pewną liczbę grobów zawierać mogące. Sekeye te mają być od siebie oddzielone dróżkami i oznaczone słupkiem z numerem porządkowym, który, dla odróżnienia od numeru oznaczającego szczegółowo każdy grób, będzie otoczony obwódką kolorową. Podział taki cmentarza posłuży do utrzymywania porządku w grzebaniu, tudzież do kontrolli czasu, w jakim taż kwatery znowu na grzebanie będzie mogła być przeznaczoną.

Podział
cmentarza.

Każda kwatery czyli sekeya będzie mieć naokoło burt, tojest: brzeg, półtora-łokcia szeroki, na którym sadzone być mają drzewa; wolna zaś przestrzeń pomiędzy niemi, zajęta ma być na groby dzieci do lat 7-miu.

§ 119.

Dla zapobieżenia chodzeniu po mogiłach i dla utrzymania porządku na cmentarzu, powinny być urządzone na nim drogi: z tych jedne będą szersze, pomiędzy kwaterymi, po stóp 8 szerokości; inne zaś węższe, naksztalt ścieżek, po stóp 3, przecinać mają same kwatery.

O drogach
i ścieżkach na
cmentarzu.

§ 120.

Groby mają być albo *stałe* albo *czasowe*. Stałe-Rodzaje gro-
mi nazywają się takie groby, których place zakupione bów.

użyte do chowania innych ciał, prócz tych, dla których przeznaczone.

Groby stałe mogą być albo pojedyncze, albo familijne, a te ostatnie mogą nadto mieć sklep grobowy.

Na placu zajęтым pod grób familijny może być pogrzebaną taka tylko liczba ciał, jaka w stosunku do przestrzeni ziemi i upłynionej liczby lat, podług ogólnych zasad grzebania wypada. To się jednak nie odnosi do grobów familijnych sklepowych, w których ciała stawiać się mogą stosownie do miejsca.

Grób sklepowy powinien być w ziemi murowany, w głębokości stóp 7, a nad powierzchnią ziemi wystawać na stóp dwie; wchód do niego zamknięty ma być kamieniem, szczelnie przykrywającym otwór, lub drzwiami metalowymi.

Groby stałe jakiegobądź rodzaju, otaczane być mogą kratką lub sztachtkami, które jednak nie mają wystawać za przestrzeń oznaczonego pod też groby placu.

Groby czasowe są te, które, nie będąc zakupione nazawsze, po wyżej oznaczonym przeciągu czasu, w właściwej kolei, zajęte być mogą do grzebania innych ciał; a pomniki na nich znajdujące się, z nadejściem tego czasu będą sprzątnięte.

§ 121.

Wybór miejsca na grób stały, czyto pojedynczy, czy familijny, zależy od zakupujących takowy; grzebanie zaś w grobach czasowych ma się skuteczniać w porządku przypadającym z kolei.

§ 122.

Przyjęty na niektórych cmentarzach porządek mie- Ciąg dalszy.
szczenia grobów stałych w jednej części cmentarza,
a grobów czasowych w drugiej, jako niesprzeciwia-
jący się w niczem zasadom policyi lekarskiej, a pod
niektóremi względami ułatwiający utrzymanie porząd-
ku na cmentarzu, może być zachowanym, a nawet
wprowadzonym na nowo-zakładających się cmenta-
rzach, jeżeli ich miejscowość temu sprzyja. Pód gro-
by stałe wybierać się powinna część cmentarza, leżą-
ca blisko drzwi głównych, albo-téż, jeżeli tam jest
kościół lub kaplica, naokoło tychże.

§ 123.

Doły do grzebania zwłok ludzi dorosłych, powinny Doły grobo-
być kopane do głębokości 7 stóp, dla grzebania zaś ^{we}.
dzieci do lat 7, stóp 4. Długość grobów ludzi doro-
słych ma być stóp 7, a szerokość 2½ stopy; groby
dziecinne stósunkowo do wieku będą mniejsze, tak, że
dla dzieci do lat 7, mieć będą długości 3, szerokości
2 stopy. Między jednym a drugim dołem zostawio-
ny ma być z boków odstęp 1½ stopy, w końcach od-
stęp dwustopowy.

§ 124.

Nad każdym grobem, w którym zwłoki pogrzeba- Mogiły.
no w ziemi, usypana ma być, zaraz po pogrzebaniu,
mogiła, wysokości dwóch stóp, w kształcie nieco spa-

dzistym. Pożądaną nadto byłoby rzeczą, aby mogły okładano darniną.

§ 125.

Oznaczenie grobu numerem.

Każdy grób zajęty, winien być oznaczony słupkiem, mającym na sobie liczbę, odpowiadającą numerowi księgi cmentarza, pod którym ciało, złożone w tymże grobie, zapisane w księdze zostało. Przepis ten rozciąga się do wszystkich grobów, bezwzględnie na ich rodzaj, tudzież, czy znajdują się na nich pomniki lub nie. Przy grobach familijnych, oddzielne słupki umieszczane będą przy każdym pogrzebaném ciele, i to w stronie odpowiadającej zagrzebaniu; służyć to będzie, tak dla zapobieżenia, aby przy kopaniu nowego dołu nie poruszono wprzód pogrzebanego ciała, jakoteż dla wiadomości, wiele ciał w tymże grobie pomieszczono.

§ 126.

Nagrobki i pomniki.

Na każdym grobie może być postawiony pomnik lub nagrobek, byle za obręb zakupionego placu nie przechodził. Pomniki trwałe, to jest: z kamienia lub żelaza, mogą być stawiane tylko na grobach stałych, to jest, wieczystie zakupionych. Na grobach zaś czasowych, dozwalaném tylko będzie stawianie pomników nietrwałych, np. krzyżów drewnianych i t. p.

Jakiegobądź rodzaju będą te nagrobki lub pomniki, zastrzega się, aby w kształcie swym lub w napisach nie zawierały czegobądź nieprzyzwoitego, moralności lub religii przeciwnego, albotóż komukolwiek ubliża-

jącego. Nadto, w napisach zachowane być mają prawdziwa jezyka i pisowni.

Nagrobki i pomniki na grobach stałych nie będą ruszane z miejsca, dopóki dozwoli trwałość materyału, z którego są postawione, lub staranie familii o ich utrzymywanie.

Nagrobki i pomniki na grobach czasowych pozostaną, dopóki nie nadejdzie z porządku czas użycia tego placu do następnej kolei grzebania; wtedy, rzeczony pomniki uprzątane będą sekeyami, po ogłoszeniu o tém, w miastach większych, przez pisma peryodyczne lub dzienniki gubernijalne, a w innych miejscach, z ambony.

Rodzinie służy prawo do ich odebrania; jeżeli to zaś nie nastąpi w przeciągu pół-roku od daty ogłoszenia, należec będą do rozrządzenia Dozoru cmentarza.

§ 127.

W grobach familijnych mogą być grzebane tylko Prawo użycia grobów familijnych. zwłoki osób, do rodziny należących, a to za zgodą osoby, która grób wystawiła, lub jej successorów.

§ 128.

Na każdym cmentarzu miast znaczniejszych, wybudowanym ma być sklep do składania czasowo Sklepy składowe. trumien ze zwłokami osób, do pochowania których służyć mające groby, w czasie od zaszłej śmierci do pogrzebu, przysposobione być nie mogły. Sklepy te powinny być w rury przewiewowe opatrzone, a zaaj-

dujące się w nich trumny mają być roztworem chloru wapna od czasu do czasu polewane.

§ 129.

Katakumby. Stosownie do uznania miejscowych Dozorów kościelnych, mogą być murowane na cmentarzach znaczniejszych katakumby, za upoważnieniem jednak Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

§ 130.

Nowa kolej grzebania ciał. Skoro wszystkie place na cmentarzu na groby już zajęte zostaną, wówczas rozpocząć należy nową kolej grzebania w miejscach, przez groby czasowe zajmowanych.

Powtórna kolej grzebania może nastąpić w gruntach najstosowniejszych na cmentarz, to jest: w wapiennych, piaszczystych i marglistych, po latach 15; w mniej właściwym gruncie, jakoto: w próchnicowym, w suchszym, gliniastym i rędzinnym, po latach 20; gdzieby zaś, z powodu niemożności wynalezienia stosowniejszego gruntu, cmentarz znajdował się w gruncie gliniastym i nieco wilgotnym, lub torfowym i rędzinnym, nowa kolej grzebania nieprędzej może być dopuszczoną, jak po latach 30.

§ 131.

Ciąg dalszy. Jeżeli przy kopaniu dołu, w miejscu, gdzie poprzednio ciała były grzebane, natrafi się na trumnę niespróchniałą, mniej więcej całą, lub na ciało niezbu-

twiałe w zupełności, wówczas miejsce to nie może być użyte do grzebania ciał nowo-zmarłych; a po zasypaniu go ziemią, należy szukać innego, w którym pogrzebane ciała uległy już zupełnemu, lub prawie zupełnemu rozkładowi.

Natrafienie na kawałki trumny, resztki zwłok zbutwiałych, poczęści spróchniałych, lub-téż na kości, nie stanowi przeszkody do użycia znowu tegoż miejsca do grzebania. Należy tylko w takim przypadku dół wykopać na pół stopy głębiej, i znalezione resztki tamże umieścić, przysypując je na kilka cali ziemią.

§ 132.

Składanie wygrzebywanych kości w kupki na jakim bądź miejscu cmentarza, lub w tak zwanych kośnicach, stanowczo zabrania się.

Ciąg dalszy.

§ 133.

Na każdym znaczniejszym cmentarzu oddzielone będzie miejsce na ustroniu, do grzebania ciał zmarłych z chorób panujących zaraźliwych.

O miejscu do grzebania zmarłych z chorób zaraźliwych.

§ 134.

Dla utrzymania należytego porządku pod względem grzebania na cmentarzu, i dla ułatwienia potrzebnych niekiedy poszukiwań, każdy cmentarz mieć będzie księgę kontrolną. W niej, w właściwych rubrykach, wyszczególniane być mają: imię, nazwisko, stan, wiek i płeć pogrzebanej osoby, upoważnienie, na mo-

Księga cmentarzowa.

cy którego pogrzebanie nastąpiło, numer sekeyi cmentarza i numer grobu, oraz wyraźne wymienienie, czy grób jest czasowy, stały lub familijny. Po umieszczeniu zaś na grobie pomnika, robi się w teże księdze krótki jego opis.

§ 135.

Zwinięcie
cmentarza.

Rozszerzenie się miasta lub wsi, takie, iż przez to zbliża się zanadto do cmentarza, znaczny wzrost ludności, powiększony stosunek śmiertelności z powodu zbyt niszczących lub często wracających epidemij, przypadkowe zalanie cmentarza, mogą być powodem niemożności dalszego już grzebania zmarłych na takim cmentarzu, i stać się przyczyną do jego zwinięcia.

Zwinięty cmentarz, przez wzgląd na familiję osób na nim pogrzebanych i powszechne wyobrażenie nietykalności grobów, zostawionym ma być w tymże samym stanie przez lat 40. Po upływie tego czasu, pomniki ludzi znakomitych lub zasłużonych, przeniesione być winny na nowy cmentarz; przeniesienie zaś innych pomników zostawia się do woli familii. Gdyby jednak Dozór kościelny, dogadzając życzeniu mieszkańców, uznał za rzecz stosowną pozostawić zwinięty cmentarz i nadal nietykalnym, żadna ze strony policji lekarskiej nie zachodzi w tém przeszkoda.

Na zwiniętym cmentarzu miejsca, nie zajęte przez pomniki, po upływie lat 5-ciu, mogą być, z upoważnienia Dozoru kościelnego, zasadzone drzewami owocowymi lub ogrodowinami, albo-téż zasiewane; głąb-

sze jednak kopanie gruntu nie może być dozwolone, aż po latach 40-stu.

§ 136.

Nadzór nad cmentarzem i zarządzenie tém wszystkiém, co się do niego odnosi, należy do Dozorów kościelnych i bóżniczych. Nadzór nad cmentarzem.

Władze zaś lekarskie czuwać będą nad zachowaniem w tej mierze przepisów, o ile te wprost policyi lekarskiej dotyczą.

Przy cmentarzach znaczniejszych ustanowioną będzie oddzielna służba cmentarzowa.

R O Z D Z I A Ł IV.

O odgrzebywaniu ciał zmarłych, oraz uprzątnięciu ich z cmentarzów i grobów kościelnych.

§ 137.

Odgrzebywanie ciał zmarłych lub uprzątnięcie ich z miejsc, w których były złożone, mogą być, w myśl artykułu 21 postanowienia Rady Administracyjnej, przedsiębrane: Przypadki, w których czynności tego rodzaju mogą być przedsięwzięte.

1. Z wyrzeczenia sądu, gdy to uznaném zostanie za potrzebne, dla dochodzenia sądowo-lekarskiego.

2. W skutek przedstawienia władz lekarskich wspólnie z policyjnemi, gdy te dostrzegą, iż wyziewy z ciał zmarłych wywierają wyraźnie złe skutki na zdrowie mieszkańców, lub tém zagrażają.

3. Na żądanie familii, w zamiarze przeniesienia zwłok gdzieindziej.

4. W razie konieczności zajęcia placu cmentarzowego na inny publiczny użytek.

W pierwszym przypadku, dostatecznym będzie wezwanie władzy sądowej.

W drugim, tylko na zasadzie decyzji Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, władze miejscowe mogą zarządzać odgrzebywanie.

W trzecim przypadku, potrzebne jest także zezwolenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzielać się mające po uznaniu, że wymienione w podaniu powody na wzgląd zasługują, i na zasadzie świadectwa lekarskiego: że osoba, której zwłoki mają być exhumowane, nie. z zaraźliwej zmarła choroby.

W czwartym przypadku, koniecznym jest upoważnienie Rady Administracyjnej Królestwa, po wysłuchaniu przełożenia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

W każdym zaś razie, odgrzebywanie ciał zmarłych, odbywać się powinno z wiedzą właściwej władzy duchownej.

§ 138.

Ciąg dalszy. Sposób, w jaki samo odgrzebywanie lub wydobywanie ciał zmarłych ma się uskuteczniać, różnym być musi, stosownie do tego, jak przedmiotem tej czynności będą:

a) Ciała zmarłych pojedynczo pogrzebane w ziemi.

b) Ciała zmarłych w znaczniejszej liczbie w jednym dole zażrzebane.

c) Zwłoki w katakumbie złożone.

d) Ciała znajdujące się na cmentarzach zwiniętych.

e) Ciała zmarłych, pomieszczone w sklepach kościelnych lub w innych zamkniętych miejscach, i jeszcze w peryodzie gnicia będące.

f) Zwłoki już zbutwiałe i kości w dawnych grobach kościelnych.

§ 139.

Przy odgrzebywaniu ciał zmarłych lub wydobywaniu ich z miejsc, gdzie były złożone, dopełniający tę czynność doznać mogą, w skutek działania na nich wyziewów szkodliwych, niebezpiecznych przypadłości, niekiedy utratę życia pociągających za sobą.

Niebezpieczne skutki z odgrzebywania.

Niejednakowe wszakże jest to niebezpieczeństwo we wszystkich wypadkach: wpływają na jego powiększenie lub zmniejszenie różne okoliczności, a mianowicie:

1. Liczba ciał zmarłych, która, im będzie większą, tym niebezpieczeństwo znaczniejsze.

2. Dawność zaszłej śmierci, to jest, perjod rozkładu trupa. Najgorszym w tym względzie jest perjod wywiązywania się gazów; wówczas bowiem nie tylko że i samo ciało więcej wyziewów szerzy, lecz i trumna, przepelniona gazami, z rozkładu zgniłego powstałemi, skoro przypadkowo naruszoną zostanie, do nagłego ich wybuchu może dać powód; ziemia także, w której ciało było pogrzebane, przejęta jest i niejako

nasyeona takiemiż gazami. Jeżeli zaś ciało było złożone w katakumbie lub w grobie sklepowym, wówczas zawarte w nich powietrze może być w najwyższym stopniu skażone. Przeciwnie, skoro ciało mniej więcej zeschło się, lub w tłuszczową masę (adipo-cera) zamieniło, i wywiązywanie gazów ustało, lub zmniejszyło się, poruszenie takiego ciała mniej już niebezpieczeństwa przedstawia, prawie zaś żadnego, zwłoki zbutwiałe i kości mniej więcej spróchniałe.

3. W porze roku zimowej mniejsze bywa niebezpieczeństwo, niż w letniej, zwłaszcza przy upałach, w lecie zaś mniejsze w porze rannej, przed nastaniem upału. Inne wpływy atmosferyczne, pod względem powiększenia lub zmniejszenia niebezpieczeństwa, także mają udział, jak w processie guicia. Stan powietrza suchy, zmniejsza działanie wyziewów; przeciwnie wilgotny lub dżdżysty, powiększa je.

4. Osoby przyzwyczajone do tego rodzaju wyziewów, a mianowicie grabarze, mniej podlegli są niebezpiecznym skutkom: tak-dalece, że zahartowany grabarz, może żadnego złego nie doświadczyć wpływu przy takiej czynności, przy której pierwszy raz będąca osoba najgorszych może doznać skutków. Jednakże, przyzwyczajenie do pewnego tylko stopnia, od złych następstw ochrania; gdzie bowiem wyziewy są zbyt mocne i nagle się wydobywające, lub gdzie powietrze w zamkniętym miejscu niemi jest przesycone, tam każdy uledez może szkodliwemu działaniu ich na organizm.

5. Dopełnianie czynności w otwartém powietrzu, jest mniej niebezpiecznym, niż w zamkniętych miejscach: tam bowiem nietylko że same wyziewy są bardziej zgęszczone, ale nadto ożywna część powietrza, potrzebna do oddychania ludzi, użytych do czynności, znacznie lub zupełnie bywa wyczerpniętą przez poprzedni process gnicia.

6. Na zwiększenie lub zmniejszenie szkodliwego działania wyziewów, wpływa przeciąg czasu, przez który, ludzie użyci do odgrzebywania ciała, na nie są narażeni: im przeciąg ten jest krótszy, tém lepiej, i na odwrót.

7. Wpływają tu także i pogorszają skutki: indywidualne usposobienie i stan organizmu osób użytych do tych czynności, a mianowicie: zły stan ich zdrowia, wystawianie się na wyziewy naczcho lub w stanie opojenia, tudzież znużenie.

8. Ciała zmarłych na zaraźliwą chorobę epidemiczną, zagrażają nadto niebezpieczeństwem udzielenia zarazy. Tu szczególnie odnosi się zaraza morowa, ospa naturalna, szkarlatyna i t. p. epidemicznie zaraźliwe choroby.

Były przykłady, że po długim lat przeciągu, poruszone zwłoki zarazę udzielały.

§ 140.

Wykazane w powyższym § niebezpieczeństwo, nie powinno jednak wstrzymywać od uskutecznienia exhumacyi lub uprzątnienia ciał zmarłych, gdy tego konieczność wymagać będzie; użyte tylko być powinny

Środki
ochronne.

w takim razie odpowiednie środki ochronne, i sama czynność wykonywaną być ma w taki sposób, aby wszystkie okoliczności, mogące niebezpieczeństwo powiększać, ile-możliwości usuniętemi lub przynajmniej złagodzonemi zostały.

Pod tym względem służą następujące prawidła:

a) Jeżeli się to dzieje w porze letniej, skutecznie należy czynność jak-najraniiej, zanim upał działać zacznie.

b) Grabarze i osoby, które mają być obecne przy czynności, nie powinny być naczczo. Użycie kieliszka wódki lub wina bywa bardzo pożytecznym; nadużycie jednak tych napojów, dać może powód do szkodliwych następstw.

c) Ile-możliwości brać należy ludzi z tém oswojonych, to jest, grabarzy cmentarzowych. Liczba ich powinna być taka, aby się zmieniać mogli do roboty.

d) Osoby obce, niepotrzebne przy dopełnianiu tego rodzaju czynności, znajdować się przy niej nie powinny.

e) Robotę ile można spiesznie wykonywać trzeba, iżby na wpływ wyziewów przez czas jak-najkrótszy byli wystawieni odgrzebujący. Gdyby odgrzebywanie wymagało dłuższego czasu, wówczas skutecznie się powinno z pewnemi przerwami.

f) Narzędzia do odgrzebywania powinny być na długich rękojeściach osadzone, aby robotnicy nie byli zmuszeni nachylać się przy odkopywaniu; narzędzia także do wybijania otworów w murach, mają być

długie, aby mogący się zdarzyć nagły wybuch gazów szkodliwych nieraził wprost robotnika.

g) Jeżeli czynność dopełnia się na otwartym powietrzu, osoby, które przy tym obecniemi być muszą, nie powinny się bardzo zbliżać, i stać mają z tej strony, z której wiatr wieje, w tym celu, iżby powiew wiatru unosił wyziewy w stronę przeciwną.

h) Gdy zaś czynność dopełniana ma być w miejscach zamkniętych, wówczas należy przedewszystkiem odświeżyć powietrze.

i) Dla zubożenia wyziewów, używać trzeba chlorku wapna, tak w proszku, jak i roztworze, biorąc funt jeden chlorku na cztery garnce wody. Może być także używany w tymże celu węgiel torfowy lub węgiel zwierzęcy, zwłaszcza wyrabiany w sposób taki, jak do czyszczenia kloak. Lecz wszelkiego rodzaju węgle, o tyle tylko zubożają wyziewy, o ile bezpośrednio zetkną się z ciałem, wyziewy zgnile szerzącem; chlorek zaś wapna działa przenikliwiej, i niszczy wyziewy zgnile, nawet w pewnej odległości. Nim poznano te własności chlorków, zalecano używać w tym celu wapna niegaszonego, rozrabiając je pięcią częściami wody.

k) Do poprawienia otaczającego powietrza, służą wykadzania, które się robią przez dodawanie rozcieńzonego kwasu siarkowego, kroplami, do mieszaniny soli kuchennej i manganu czarnego.

l) Jeżeli zamierzana czynność jest tego rodzaju, że nie nagli do jej wykonania, gdy to nie jest ani grzebywanie sądowe, ani-téż zagraża żadne niebezpie-

ezeństwo zdrowiu ogółu, wówczas do wykonania jej obiera się pora roku wiosenna.

m) Dla ratowania robotników lub osób obecnych, w razie szkodliwego działania na nich wyziewów, potrzeba mieć w zapasie ocet mocny.

n) Nakoniec, przy czynnościach tego rodzaju, konieczną jest obecność urzędnika lekarskiego, tak dla należytego zastosowania środków ochronnych, jakoteż dla udzielenia ratunku w razie potrzeby.

Należyte użycie wyżej wzmiankowanych środków, i rozsądne kierowanie całą czynnością, stanowczo zabezpiecza od wszelkich, niebezpieczeństwem grożących skutków.

§ 141.

Zachowanie
należytego
zmarłym po-
szanowania.

Przy odgrzebywaniu i wydobywaniu zwłok, zachowaną ma być pewna przyzwoitość i należyte zmarłym poszanowanie.

Jeżeli zaś zamierzone będzie przeniesienie zwłok albo kości w znaczniejszej liczbie, ze zwiniętych cmentarzy lub uprzątanych sklepów grobowych, wówczas uprzedzoną ma być władza duchowna o czasie dokonania tego, dla zarządzenia, jeśli to uzna za stosowne, asystencyi duchowieństwa.

§ 142.

Odgrzebywa-
nie pojedyn-
czego ciała
pogrzebane-
go w ziemi.

Odgrzebywanie (exhumacya) ciała pogrzebanego w zwyczajnym dole grobowym, częściej może się zdarzać, niż inne z wyżej wzmiankowanych przypadków. Do tego może dawać powód, albo docho-

dzenie sądowe, albo żądanie familii. W pierwszym wypadku, zastosowanie środków ochronnych należeć będzie do lekarza wezwanego przez sąd, do uskuteczenia dochodzenia sądowo-lekarskiego. W drugim przypadku, czynność odbywać się będzie pod kierunkiem miejscowego urzędnika lekarskiego, to jest, lekarza miejskiego lub powiatowego, za wynagrodzeniem ze strony familii rub. sr. 10.

Przed przystąpieniem do odgrzebywania, pilnie baczyć należy, aby się nie pomylić pod względem miejsca pogrzebania tego ciała, które ma być exhumowane; nie polegając przeto ani na napisach nagrobkowych, ani na wskazaniach dozorców cmentarzowych lub grabarzy, wyszukać trzeba w księdze cmentarzowej numer wpisu ciała, o które rzecz idzie, a za przewodnictwem tego numeru, wynajdzie się grób z odpowiednim numerem, wypisanym na słupku przygrobowym.

W czasie odgrzebywania, jeżeli przy kopaniu samej ziemi wyziewy moene czuć się dają, od czasu do czasu, w miarę wykopywania, polewa się ją roztworem chlorku wapna.

Skoro się dojdzie do trumny, tak, że ta odgrzebaną już całkiem zostanie, posypać ją trzeba proszkiem chlorku wapna w ilości funta, lub zlać moeno jego roztworem. W pół-godziny po takiej czynności, za pomocą podsuniętych sznurów, wydobywa się trumna z dołu grobowego.

Dalsze postępowanie z exhumowanym ciałem zawisło od celu, w jakim exhumacya była przedsiębrana. Jeżeli się to działo w celu dochodzenia sądowo-

lekarskiego, wówczas postępuje się podług przepisów, podanych w § 12-stym Instrukcyi dla lekarzy, przy odbywaniu dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach zmarłych, zatwierdzonej przez Radę Administracyjną pod dniem 28 Czerwca (10 Lipca) 1840 roku; po ukończeniu zaś czynności sądowo-lekarskiej, wkłada się napowrót ciało do trumny, spuszcza się do dołu, przysypuje warstwą sześćcio-calową wapna niegaszzonego, i dół tak się zapełnia, jak przy zwyczajném grzebaniu.

Jeżeli exhumacya odbywała się w celu przeniesienia ciała do innego grobu, na tymże-samym ementarzu, wówczas trumna obwija się wielką płachtą płócienną, zmoczoną w roztworze chlorku wapna, i pozostawia się przez godzin dwie na wolném powietrzu, poczem, nie zrzucając płachty, przeniesioną być może do nowego grobu.

Nakoniec, jeżeli exhumacya była przedsiębrana w celu przewiezienia ciała w inne miejsce, wówczas dopełnione być winny jeszcze inne, wymienione w § 158-ym niniejszych przepisów środki, które trwałej zapobiegać mają szkodliwości wyziewów z tegoż ciała. Pozostały dół zapełnia się równo z ziemią, bez usypywania na nim mogiły, i wyjmuje się słupek przygrobowy.

§ 143.

Odgrzebywanie ciał w znaczniejszej liczbie w jednym dole zakopanych, wymaga większych ostrożności, z powodu mocniejszych wyziewów, i dłużej trwa-

jącej czynności. Nie należy przedewszystkiém oszczędzać wówczas polewań roztworem chlorkowym. w jednym dole zakopanych.

§ 144.

Przystępując do wydobywania ciała z katakumby, po Wydobyciu ciała z katakumby, po zapewnieniu się o tożsamości miejsca złożenia zwłok, należy naprzód zrobić (zapomocą narzędzia na długiej rękojeści osadzonego) otwór mały w części dolnej zamurowania, pozostawić go przez godzinę, aby znajdujące się tam gazy, z rozkładu zgniłego powstałe, wyjść choć w części mogły; potem nastrzykać roztworu chlorku wapna, a po upłynieniu znowu godziny, przystąpić dopiero do wylamania reszty muru, otwór katakumbowy zasłaniającego, i następnie, do wydobywania trumny.

§ 145.

Wyżej już ustanowiono, że cmentarz zwinięty ma być nietykalnym przez lat 40, a mianowicie, iż grunt jego w głąb kopanym być nie powinien; zdarzyć się jednak mogą okoliczności, które wymagają, w sposób wyjątkowy, wcześniejszego oczyszczenia gruntu cmentarzowego, a mianowicie:

1. Gdy miasto lub inna osada tak się rozprzestrzeni, że cmentarz zanadto będzie blizkim lub w obwód ich wejdzie, i gdy przytém dadzą się czuć złe skutki z wyziewów cmentarzowych, jużto przez skażenie powietrza i wody do picia, jużto przez objawienie się chorób natury zgniłej; wówczas, dla zaradzenia złemu,

Uprzątnięcie ciał z cmentarzy zwiniętych.

nie tylko ementarz zwinąć, ale nadto, grunt jego oczyścić z ciał należy.

2. Gdy nakazanem będzie przez władzę wyższą postawienie, na gruncie pod ementarz zajęтым, gma-chu jakiego publicznego, przeprowadzenie tamtędy kanału splawnego lub drogi, przy której grunt wypadnie plantować.

W obu jednak powyżej wyszczególnionych przypadkach, nieinaczéj ementarz z gruntu poruszonym być może, aż za szczegółową decyzją władzy wyższej: co do piérwszego przypadku, Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; co do drugiego, Rady Administracyjnej Królestwa.

§ 146.

Ciąg dalszy. Przystępując do znaczniejszych odgrzebywań, wszystkie środki ostrożności powinny być obostrzone i jak najściślej wykonane. Obok tego zachować należy następne przepisy:

1. Odgrzebywanie skutecznieć potrzeba częściowo, to jest, podzielić ementarz, stosownie do jego obszerności, oraz liczby robotników, którzy mają być do tej czynności użyci; poczém, każdą cząstkę oddzielnie rozkopywać, oczyszczać i nie wprzódy przystępować do następnej, aż robota na poprzedniej zupełnie ukończoną zostanie.

2. Do wywożenia ciał przygotować należy stosowne kary skrzyniaste, wewnątrz smolą wylane, ze szczelną przykrywą. Do składania zaś ciał zguiłych w rzeczone kary, potrzebne są długie kleszcze żelazne.

3. Gdy przy odgrzebywaniu okażą się obfite wyziewy zgniłe, wówczas, nie tylko że nie należy oszczędzać polewania roztworem chlorku wapna, ale po polaniu takim, zawiesić trzeba odgrzebywanie na 24 godzin. Wykadzania chlorowe w takich przypadkach są konieczne, już to dla ochrony zdrowia użytych do odgrzebywania robotników, już dla zapobieżenia szerzeniu się wyziewów zgniłych do miejsc sąsiednich.

4. Skoro się odkopie ziemia aż do głębokości trumny lub resztek zwłok zgniłych, zlewają się one roztworem chlorku wapna i zostawiają na 12 godzin, poczem zlewa się je powtórnie tymże roztworem, a po upływie jeszcze 2-eh godzin, przystępuje się do wydobywania ciała. Jeżeli trumny są całe, trzeba dolożyć starania, aby ich nie naruszyć.

5. Wydobyte ciała ładują się zaraz do wyżej wzmiankowanych kar, które, po wypełnieniu i zamknięciu, z wierzchu przykrywają się grubą płachtą, zmoczoną w roztworze chlorku wapna, i całunem.

6. Naładowane kary powinny być niezwłocznie wyprawione w miejsce, przeznaczone do pochowania ciał odgrzebanych. Droga dla tych wozów wybiera się ile można uboższa, nieprzechodząca przez miasto lub miejsca zamieszkałe.

7. Kawalki trumien zbutwiałych mogą być na miejscu spalone. W tym celu, z prętów żelaznych, długich na stóp cztery lub pięć, ustawia się krata wysokości półtory stopy od ziemi; na kracie tej kładą się naprzód szczapki drzewa lub węgle torfowe, dla rozniecenia ognia, a następnie palą się szczątki trumien,

od czasu do czasu, rzucając na ogień nieco smoły, jużto dla łatwiejszego spalenia zbutwiałego drzewa, już dla sflumienia wydobywającej się przytém zlej woni.

8. Po ukończeniu czynności, odgrzebane miejsca powinny być znowu ziemią zasypane. Jeżeli jednak następne przeznaczenie tegoż miejsca ma być takie, iż wykopany dół służyć ma do założenia fundamentów lub do innego celu, wówczas nie zapelnia się go ziemią, lecz posypuje wapnem niegaszoném.

§ 147.

Ciąg dalszy. Jeżeli grunt cmentarza zwiniętego, po upływie już lat 40-stu, zajmuje się na inne przeznaczenie, uprzątnienie jego nie wymaga tyle trudu i tyle ostrożności. Po większej części napotyka się wtedy tylko kości lub zbutwiałe resztki zwłok i trumien. Do wywiezienia ich użyte być mogą zwyczajne kary skrzyniaste, byle szczelne.

Zdarzyć się jednak może, iż z powodu szczególnej własności gruntu, pogrzebane w nim ciała nie zbutwieją, lecz zamienione w masę tłuszczową, długo jeszcze w tym stanie trwają. W tym ostatnim razie uprzątnienie cmentarza, chociaż po upływie lat 40-stu od jego zwinięcia, wymagać będzie użycia środków, podanych w paragrafie poprzedzającym.

§ 148.

Uprzątnienie ciał zmarłych ze sklepów grobowych. Uprzątnienie ciał zmarłych, będących jeszcze w pe-
rjodzie gnicia, z miejsc zamkniętych, jak np. ze skle-
grobowych.

pów kościelnych, wymaga wielkich ostrożności; bo niebaczne w tej mierze postępowanie może stać się przyczyną śmierci osób do tego użytych.

Pierwszą tu rzeczą jest odświeżenie powietrza, a następnie zapobieżenie wydobywaniu się gazów z ciała zgnitego; poczem będą już mogli spuścić się do sklepu robotnicy dla wyszukania ciał i przygotowania ich w taki sposób, aby je wydobyć, dobyte zaś i naladowane na kary skrzyniaste przewieźć na miejsce, gdzie mają być grzebane.

§ 149.

Odświeżenie powietrza w miejscu zamkniętym, Odświeżenie powietrza. w którym ciała gniją, wymaga pewnego przygotowania. Należy otworzyć wchód lub okno do sklepu, zwykle w części jego górnej znajdujące się, albowiem niektóre z gazów szkodliwych, cięższe z swej natury od powietrza, nie będą mogły być tym sposobem wyprowadzone. Potrzebne tu jest konieczne ustanowienie mocnego pędu, któryby skażone wyziewami zgnięmi powietrze aż do dna poruszył.

W tym celu dowiedzieć się trzeba przedewszystkiém, od świadomych rzeczy zarządców lub sług miejscowych, o położeniu i rozległości sklepu, tudzież o prowadzących do niego wejściach, któreby otworzone być mogły.

Do ustanowienia należytego krążenia powietrza w sklepie, potrzebne są dwa do niego otwory. Jeżeli te się znajdują i tylko odemknięte być muszą, czynność znacznie skróconą zostanie. Jeżeli jest tylko je-

dno wejście, wówczas drugi otwór robi się przez przebicie sklepienia w stronie przeciwległej; nie ma jednak potrzeby, aby nowo-zrobiony otwór był wielki: zwykle wystarcza, jeżeli się to robi w kościele, wyjęcie jednej tafli z posadzki. Przy wybijaniu otworu w sklepieniu, użyte być powinny narzędzia z najdłuższymi jak można rękojeściami, aby robotnicy nie byli wystawieni na nagły wybuch gazów szkodliwych.

Przystępując do otworzenia wejść lub wybicia otworu, roztworzyć należy drzwi i okna kościoła lub innej budowli, nad sklepem znajdujące się. W chwili przebicia sklepienia na-wskrós motyką, lub otwarcia wejścia do sklepu, złać należy otworzone miejsce obficie roztworem chlorku wapna.

Po przygotowaniu już dwóch otworów, dla przewietrzenia sklepu ustanawia się pęd powietrza, zapomocą jego rozrzedzenia, do czego najlepiej posłuży utrzymanie nad zrobionym w sklepieniu otworem ciągłego ognia, a to tak, aby przy gorzeniu wciągane było powietrze ze sklepu.

Najprościej urządza się to w następujący sposób: Nad otworem nowo-zrobionym w sklepieniu lub nad jednem z wejść, umieszcza się gęsta krata żelazna, na niej stawia się przenośny piec ciągowy, na dwie lub trzy stopy wysoki, a otwarty tylko u dołu i u góry; następnie piec ten napelnia się rozżarzonemi węglami, i jednocześnie odmyka się drugi otwór, to jest, wejście do sklepu prowadzące. Dla spróbowania, czy się pęd ustanawia, należy zbliżyć pochodnię zapaloną do drugiego otworu, a skierowanie płomienia ku skle-

powi wskaże istnienie już należytego pędu. Jeśliby się węgle nie żarzyły, podnieść trzeba cokolwiek piec, przez podłożenie kilku cegieł, a to dlatego, aby do ogniska powietrze atmosferyczne miało przystęp ze spodu; skoro gorzenie znowu się rozpocznie, piec spuszczoneym być winien bezpośrednio na kratę.

Jakkolwiek sposób ten jest prosty i częstokroć wystarczający, jednak pewniej i dzielniej odnowienie masy powietrza w miejscu zamkniętém odbywa się zapomocą szczególnego przyrządu, podanego przez *Dra Wütting*.

Przyrząd ten, któryby można nazwać przewiewnikiem piecowym, składa się z bani miedzianej (lit. *a*) średnicy 10-ciu cali. Do części jej wyższej zastosowaną jest rura (*b*), na sześć stóp długa, niezakrzywiona i osadzona prostopadle, której koniec wyższy ma 3 cale średnicy, a niższy $4\frac{1}{2}$. Do części dolnej tejże bani zakładają się dwie rury lejcowate (*cc*), długie na stóp cztery, których średnica, w końcu przytykającym do bani, ma $2\frac{1}{2}$ cali, a następnie coraz staje się szerszą, tak, iż w drugim końcu wynosi 8 do 10 cali; szersze końce tych rur powinny być tak urządzone, aby do nich można było przymocować kanały, zrobione ze skóry lub z płótna nieprzepuszczającego wody, mające długość odpowiednią głębokości miejsca, skąd skażone powietrze ma być wyprowadzone, i których obwód utrzymywany jest w rozwarciu, przez umieszczone w pewnych odstępach obręcze. Sama bania, z częścią rur, które mają być wystawione na działanie ognia, oblepione być powinny tyn-

kiem (z gliny, piasku przesianego i wody). Opisana bania zawarta jest w piecu z blachy żelaznej (*dd*), którego wewnątrz także ma być wylepione tynkiem glinianym. Piec ten opatrzony jest kratą przegrodową i popielnikiem: do ogniska i popielnika urządzone są drzwiczki (*ef*), a u góry z boku komin (*g*).

Chcąc użyć tego przyrządu, stawia się go nad otworem zrobionym w sklepieniu, przez który wpuszczają się aż do głębi sklepu opisane wyżej kanały, przymocowane poprzednio do rur, u dołu bani znajdujących się. Potem kładzie się paliwo do pieca, zapala się i utrzymuje w gorzeniu. Rozrzedzenie powietrza w bani przez ciepło, sprawia wyciąganie ze sklepu powietrza, wraz z gazami z rozkładu zgnilego, pochodzącymi ze sklepu przez spuszczone do niego kanały, a wyciąganie to tym mocniejszym będzie, im znaczniejsza powstanie różnica między temperaturą powietrza otaczającego, a w bani znajdującego się.

Utrzymanie tego przyrządu w działaniu przez parę godzin, wystarcza do odświeżenia powietrza, w przestrzeni od 300 do 400 sążni sześciennych.

Dla zapobieżenia, aby wychodzące przez rurę górną gazy szkodliwe nie rozchodziły się po gmachu, w którym się to uskutecznia, zakłada się do rury górnej kanał tak długi, aby drugi jego koniec, mający kształt obszernego lejka, mógł być na zewnątrz gmachu wyprowadzony. Jeżeli się czynność odbywa śród miejsc zamieszkałych, jak się to najczęściej zdarza, wówczas starać się należy o zniszczenie szkodliwości wychodzących gazów, przez połączenie ich z chlorem

jeszcze przed wyjściem z kanału. Otrzymuje się to przez zawieszenie w końcu zewnętrznym kanału, umyślnie dla tego obszerniejszym, naczynia z mieszaniną trzech części manganu czarnego i ośmiu części soli kuchennej, kwasem siarkowym rozcieńczonym polaną.

Opisany przyrząd Wüttig'a jest najstosowniejszy do przewietrzania choćby najgłębszych miejsc, łatwo daje się przenosić i zastosować, a nadto nie zagraża niebezpieczeństwem ognia.

Jeżeli jest rzeczą niepodobną, aby mieć dwa otwory do sklepu, wówczas używa się do przewietrzania miejsce nawet najgłębszych, chociaż nie z tak dobrym skutkiem, trąba przewiewna. Jestto kanał płócienny, w kształcie kreglowym, w ścianach którego, dla zapobieżenia ich spłaszczenia się, osadzone są w odstępach półtora-stopowych obręcze. Koniec szerszy tej trąby przytwierdza się do brzegów, wejścia sklepowego, drugi zaś koniec przytyka do popielnika pieca ciągowego. Po roznieceniu ognia, ustanowi się w piecu pęd wyciągający, przez zastosowaną do niego trąbę przewiewną, powietrze i gazy ze sklepu.

Skoro już powietrze w sklepie może być uważane za odświeżone, jakim-bądź z wyżej opisanych sposobów, dla stanowczego o tém przekonania się, należy spuścić na sznurze w głąb sklepu pochodnię lub kaganiec zapalony, i uważać, czy dobrze płoną przynajmniej przez 15 do 20 minut: co dowodziłoby odświeżenia powietrza o tyle, że to nie jest pozbawione części do oddychania potrzebnych.

§ 150.

Zapobieżenie wywiązywania się gazów zgnitych. Po odświeżeniu powietrza, dla zapobieżenia wywiązywaniu się gazów z ciał gnijących, trzeba przez wyżej rzeczony otwory nastrzykać, zapomocą pompki, roztwór chlorku wapna, po całej przestrzeni sklepu i w dosyć znacznej ilości, tak, aby nietylko ciała zmoczone w zupełności być mogły, lecz nadto i ściany sklepu zostały skropione.

§ 151.

Wyszukanie i wydobywanie ciał. Dla wyszukania ciał i stosownego ich przysposobienia do wydobywania, robotnicy spuścić się będą już musieli do sklepu. Jakkolwiek zaś o zdatności do oddychania powietrza odświeżonego w sklepie przekonywano się, stosownie do tego, co wyżej zalecono, przez próbę ze spuszczonego tamże płomieniem; jednak robotnicy spuszczeni do sklepu, dla bezpieczeństwa powinni mieć na sobie pas, obejmujący część wyższą piersi aż pod pachę, i przymocowany do sznura, którego drugi koniec pozostaje zewnątrz sklepu, w rękach przeznaczonego do tego oddzielnie człowieka. Nadto, robotnik zagłębiający się do sklepu, ma mieć przy sobie dzwonek, aby dał znać o niebezpieczeństwie, gdyby mu się źle robiło; w którymto razie, zapomocą sznura, natychmiast wyciągnięty być powinien.

Przed udaniem się do sklepu, robotnicy powinni ręce zmoczyć roztworem chlorku wapna, i woreczek z proszkiem tegoż środka na piersiach zawiesić.

Częsta zmiana robotników jest tu bardziej potrzebna, niż w innych wyżej opisanych przypadkach.

Ciała zmarłych powinny być dobywane pojedynczo, to jest: jedno za drugim. Każde z nich zawija się w grubą płachtę płócienną, długą i szeroką na łokci $3\frac{1}{2}$, poprzednio zmoczoną w roztworze chlorku wapna. W tym celu rozpościera się płachta na ziemi w pobliżności ciała, które zapomocą haka wtacza się na nią, i tym sposobem obwija się takową. Potem związuje się płachta szpagatem grubym, nad głową i poniżej nóg. Ciało przewiązuje się mocnym sznurem po wiérzchu płachty w trzech miejscach: pod pachami, około łędźwi i pod kolanami; do przewiązki, przechodzącej pod pachami, przytwierdza się jeden sznur, a do przewiązki pod kolanami drugi; zapomocą zaś tych dwóch sznurów, czterech robotników wyciągnąć może bardzo prędko ciało na żewnątrz sklepu.

Jeżeli robota przeciągnie się nieco dłużej, a są zrobione dwa otwory do sklepu, wówczas bardzo korzystną będzie rzeczą, utrzymywać ciągle nad jednym z nich rozniecony ogień lekki, dla ustanowienia małego ciągu powietrza. Wielki jednak pęd mógłby się stać szkodliwym dla robotników.

§ 152.

Wydobyte wyżej opisany sposobem ciało, zléwa się roztworem chlorku wapna i wynosi się do kar, urządzonych tak, jak się powiedziało w § 146, po umieszczeniu na karach, raz jeszcze polewa się ciało roztworem chlorku wapna.

Wywiezienie samo odbyć się ma podług przepisów, podanych w § 146, ustępie 6-m.

Przy grzebaniu ciał tych na cmentarzu, posypują się one wapnem niegaszonym.

§ 153.

Uprzątnienie zwłok zbutwiałych i kości z grobów kościelnych.

W razie uprzątnienia zwłok zbutwiałych lub kości z grobów kościelnych, co może się zdarzyć albo przy restauracjach kościoła, albo przy zmianie ich przeznaczenia, pamiętać głównie potrzeba o odnowie powietrza w sklepie; samo zaś uprzątnienie i wywożenie zwłok szczególnych ostrożności nie wymaga. Nadmieniamy się jednak, że i w tym przypadku, o zachowaniu należnego dla ciał zmarłych poszanowania zapominać nie należy.

R O Z D Z I A Ł V.

O środkach policyjno-lekarskich przy przewożeniu ciał zmarłych z jednej części kraju do drugiej, lub też z zagranicy.

§ 154.

Pod jakimi warunkami może być dozwolone przewożenie ciał.

Przewożenie ciała zmarłego, w celu pogrzebania go w innem miejscu, nie tam gdzie śmierć zaszła, może być, w sposób wyjątkowy, na żądanie familii lub osób interessowanych dozwolane, nie-inaczej jednak, aż wyjednane zostanie pozwolenie stosowne od władzy do udzielenia takowego, na mocy niniejszych

Przepisów upoważnionej, i przy zachowaniu odpowiednich środków policyjno-lekarskich (§§ 155, 157, 158 i 159).

§ 155.

Pozwolenie udzielone będzie, gdy w podaniu rodziny lub osób interessowanych, wykazany zostanie dostateczny powód do takowego żądania, to jest, albo posiadanie w inném miejscu grobów familijnych, albo, gdy na jakim cmentarzu pogrzebanych już zostało więcej członków tej rodziny, lub-téż, gdy objawioną w tym względzie została piśmiennie przedśmiertna wola zmarłego; nakoniec, gdy to dotyczy człowieka, który położył znaczne zasługi w kraju, a życie zakończył za granicą. W każdym jednak przypadku, przy rzeczonym podaniu, złożone być winno świadectwo lekarskie, wykazujące, iż osoba, której zwłoki mają być przewożone, zmarła nie z epidemiczno-zaraźliwej choroby.

Ciąg dalszy.

§ 156.

Pod względem różnicy w zastosowaniu środków policyjno-lekarskich, zwraca się uwaga na trzy następujące okoliczności:

1. Czy ciało, które ma być przewiezione, jeszcze nie było pogrzebane?
2. Czy już było pogrzebane: co wymagałoby poprzedniej exhumacyi?
3. Czy ciało ma być z zagranicy przywiezione?

Środki policyjno-lekarskie, które mają być przy tém zachowane.

§ 157.

Środki poli-
cyjno-lekar-
skie co do ciał
nowo-zmar-
łych.

W razie zamierzonego przewiezienia ciała nowo-zmarłego, zachowane być mają następujące przepisy:

a) Wyjednane ma być pozwolenie: co do zmarłych w Warszawie, od Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za pośrednictwem Wydziału Policji miasta Warszawy; co do zmarłych w miastach gubernijalnych, od Rządu gubernijalnego, a w innych miejscach od Naczelnika Powiatu.

b) Dla zapobieżenia wyziewom szkodliwym; jeżeli ciało nie zostało nabalsamowane, należy jamę brzuszłą otworzyć i takową węglem tłuczonym wypełnić. Na dno trumny nasypuje się warstwa dwucalowa kredy, grubo tłuczonej, lub wapna niegaszonego. Po przybiciu wieka, trumnę zakitować trzeba masą smolną. Trumna ta włożoną ma być w drugą, metalową lub dębową. Między jedną a drugą sypie się proszek węglowy, a następnie wierzchnia trumna kituje się także masą smolną.

c) To, co w powyższym ustępie wskazano, odbywać się ma w obecności miejscowego urzędnika policyjnego i właściwego urzędnika lekarskiego, to jest lekarza powiatu lub lekarza miasta, którzy, po dopełnieniu tego, trumnę zewnętrzną opieczetowują pieczęciami urzędowymi.

d) Z całej tej czynności spisany ma być przez poimienionych urzędników protokół w dwóch exemplarzach, z których jeden pozostaje przy aktach miejscowego urzędnika stanu cywilnego, a drugi dorecza się osobom trudniącym się przewiezieniem ciała.

§ 158.

Gdy ciało, które ma być przewiezione, było już pogrzebane, obowiązują następujące przepisy:

a) Pozwolenie udzielić tylko może Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, po zasięgnięciu wiadomości od miejscowych władz, tak tego miejsca, gdzie ciało już jest pogrzebane, jako-téż miejsca, dokąd ma być przewiezione, oraz po zniesieniu się ze zwierzchnością duchowną.

b) Odgrzebanie dopełnia się podług zasad wskazanych w niniejszych przepisach (§ 143).

c) Odgrzebana trumna i obwinięta płachtą płócienną, zmoczoną roztworem chlorku wapna, pozostawia się na cmentarzu, na otwartym powietrzu, przez godzin dwie. Potem, zdjąwszy z niej płachtę, przedsięwziąć jeszcze trzeba następujące środki ostrożności: Jeżeli w trumnie są szpary jakie lub otwory, wstrzyknij się przez nie roztwór chlorku wapna, tudzież wysypuje się tyle proszku węgla, ile się zmieści; poczem, wszelkie szpary kitują się szczelnie masą smolną; jeżeli zaś nie było otworów i szpar przypadkowych, wówczas spojenia zwyczajne trumny kitują się po wierzchu masą.

Trumna ta wkłada się do drugiej metalowej lub z drzewa twardego zrobionej; między trumny wysypuje się węgiel proszkowany, a następnie zwierzchnia trumna najstaranniej zakitowaną być powinna.

d) Dopełnionem to ma być w obecności miejscowych urzędników: policyjnego i lekarskiego, których

Środki policyjno-lekarskie co do przewożenia ciał exhumowanych.

pieczęciami trumna zewnętrzna zapieczętowaną być winna.

e) Nakoniec spisuje się protokół, tak jak polecono w paragrafie poprzedzającym (§ 157 lit. d).

§ 159.

Środki ostrożności przy przewożeniu ciał z zagranicy.

Jeżeli ciało ma być przywiezione z zagranicy, wówczas koniecznym jest:

a) Uzyskanie pozwolenia od Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która w tym przedmiocie wyjednywać będzie zezwolenie Namiestnika Królestwa.

b) Dopelnienie wyżej zaleconych środków policyjno-lekarskich, względem zachowania ciała od zbyt nagłego rozkładu, i zabezpieczenia od wyziewów z niego (§ 157 lit. b lub-téz § 158 lit. c).

c) Uzyskanie świadectwa od urzędu policyjnego, przez ambasadę lub konsulat Cesarsko-Rossyjski wizowanego, jako rzeczywiście wyżej wymienione przepisy policyjno-lekarskie dopelnione zostały; na dowód czego, trumna także trzema pieczęciami urzędu policyjnego ma być opieczętowaną.

Komory pograniczne nie mają wpuszczać ciał, względem których nie będą przedstawione dowody pod a i c wymienione, lub których pieczęcie naruszone zostały.

§ 160.

Zastrzeżenie co do przepuszczenia ciał,

Rewizorowie policyjni na rogatkach, nie powinni przepuszczać przez rogatki miejskie ciał przewożonych

w inne miejsca, dopóki im okazane nie zostanie upo- przez miasto
ważnienie Kommissyi Rządowej, Rządu Gubernijalne- przewożo-
go lub Naczelnika Powiatu, stosownie do tego, co wy- nych.
żej postanowiono, tudzież protokół z dopełnienia środ-
ków policyjno-lekarskich, spisany w sposób wskazany
w § 157 lit. *d.* i § 158 lit. *e.*, albo-téz świadectwo,
o którym powiedziano pod lit. *c.* § 158.

§ 161.

Po przywiezieniu ciała na miejsce, w którym ma Środki
być pogrzebane, powinno być złożone przelożonemu ostrożności
duchownemu parafii lub gminy, tak pozwolenie do w przyjęciu
przewiezienia ciała, jakotéz protokół spisany przy ciała przewo-
żonego na
go wyprawieniu (§ 157 lit. *d.* i § 158 lit. *e.*). Poczém cmentarz.
przystępuje się do grzebania ciała, bez otwierania je-
dnak nawet zewnętrznej trumny i bez naruszenia pie-
częci.

R O Z D Z I A Ł VI.

*Przepisy względem grzebania ciał zmarłych
z chorób epidemicznych i zaraźliwych.*

§ 162.

W postępowaniu z ciałami zmarłych z chorób epi- Ostrożności
demicznych i zaraźliwych, wypada zachować nastę- pod wzglę-
pujące ostrożności: dem grzeba-
nia ciał zmar-
łych z chorób
zaraźliwych.

Nawiedzanie ciała powinno być całkowicie wzbro-
nione.

i Duchownych, na przedstawienie Rady Lekarskiej, będzie, w razie koniecznym, oznaczać termin do grzebania ciał zmarłych z tychże chorób, tak ze względu, iż ciała takowe prędszemu ulegają rozkładowi, jakoteż, że wywiązujące się przytém wyziewy mogą udzielać zarazę osobom zdrowym.

Nie od rzeczy tu będzie powtórzyć, że władze lekarskie, robiąc przedstawienie o konieczności skrócenia terminu do grzebania, mają się stosować do zasad, wskazanych w § 4 ustępie 3-cim.

§ 164.

Sekeye lekarskie czyli patologiczne ciała zmarłych z chorób epidemicznych zaraźliwych, mogą być przedsiębrane tylko w początku epidemii, kiedy to jest potrzebne dla rozpoznania natury choroby, i nieinaczej jak przy zachowaniu wszystkich ostrożności, jakie w takich razach są wskazane ogólnemi prawidłami policji lekarskiej.

Sekcyje lekarskie zmarłych z chorób epidemicznych lub zaraźliwych.

§ 165.

Trumna ma być w spojeniach smołą wylana.

Wylanie spojeń trumny smołą.

§ 166.

Ciała zmarłego z chorób odznaczających się mniejszą zaraźliwością, jakoto: z tyfusu więziennego lub grasującego podczas wojny, z ospy i t. p., nie należy dotykać się gołemi rękami.

Wkładanie ciała do trumny.

§ 167.

Użycie środków zgniliznie zapobiegających. Przed przybiciem wieka, należy ciało posypać chlorkiem wapna lub proszkiem węgla, a po przybiciu, szpary zakitować masą smolną.

§ 168.

Postępowanie przy wyprawianiu ciała. Wyprawianie ciała ma się odbywać w porze bardzo ранней, bez assistencyi obcych osób, i w żadnym przypadku trumna niesioną być nie może.

§ 169.

Grzebanie na oddzielnych miejscach cmentarza. Zmarli z chorób zaraźliwych epidemicznych nie mogą być grzebani w grobach czasowych z kolei, lecz na oddzielném miejscu cmentarza, a to, aby doły grobowe, w których zostali pochowani, nie były później odkopanemi.

§ 170.

Większa głębokość dołu i posypanie wapnem. Dół grobowy ma być wykopany o jedną stopę głębiej, niż zwyczajnie. Po spuszczeniu trumny do dołu grobowego, przysypać ją należy wapnem; im grubiej, tym lepiej.

§ 171.

Niedozwolenie żadnych wyjątków. Ciała zmarłych z chorób zaraźliwych, żadnym sposobem, nawet w przypadkach wyjątkowych wyżej wymienionych w §§ 103, 106, 155, nie mogą być ani grzebane w grobach kościelnych, ani przepuszczane przez miasto, ani przeprowadzane z jednego miej-

sca w kraju do drugiego lub z zagranicy, ani exhumowane na żądanie familii.

§ 172.

W razie znaczniejszego grassowania choroby zaraźliwej lub-téż epidemicznej, która zagraża przejściem w zaraźliwą, oddzielny cmentarz ma być założony.

Założenie osobnego cmentarza.

Cmentarz taki, po ustaniu choroby zamyka się, i plac ten do innego użytku przeznaczonym być nie może. Gdyby inna epidemija zaraźliwa dała powód do użycia znowu tegoż miejsca na cmentarz, w takim razie najmocniej zaleca się, aby dawnych grobów nie otwierać, a ciała nowo-zmarłych grzebać tylko w miejscach, poprzednio do tego nieużytych.



... in

... ..

... ..

ANNEXA.

ANNEX A

OPISANIE TABLIC.

Tablica I, II, III, *Pompka Charier'a*, w rozmaitem zastosowaniu.

Główną częścią tej pompki (tabl. I fig. 1), jest strzykawka *d* ze stemplem *e*; zamiast rurki jest kurek wydrążony *a. b.* pod kątem prostym zgięty, w środku którego znajduje się klucz ruchomy *k*; w końcach są otwory *a. b.* opatrzone gwintami, do wkręcania różnych części dodatkowych. Części te dodatkowe są:

Rurka elastyczna, mogąca się zastosować do nozdrzy (fig. 2).

Rurka elastyczna, dla zastosowania do kiszki odchodowej, przy dawaniu enem dymowych (fig. 3).

Puszka kulista, na dnie otworami małemi opatrzona, do pomieszczenia ziół lub tytoniu (fig. 6).

Rurka stosująca się do strzykawki, przy dawaniu enem zwyczajnych (fig. 9).

Rurka do przeprowadzania płynów z jakiegobądź naczynia (fig. VII).

Zgłębnik gardzielowy (fig. IV).

Zgłębnik krtaniowy (fig. V).

Bańka z kurkiem (fig. VIII).

Aby poznać działanie pompki i jej użycie, trzeba wiedzieć, że gdy rękojeść klucza zostaje w położeniu równoległym z osią pompki, wówczas próżność strzykawki ma związek z częścią kurka, idącą ku górze i oznaczoną lit. *b*; gdy zaś, za pokręceniem klucza, rękojeść jego skrzyżuje się z osią pompki, wówczas próżność jej ma związek z częścią kurka, idącą poziomo ku zewnątrz, lit. *a*. Pokręcanie więc klucza, otwiera naprzemian związek z jednym lub z drugim ramieniem kurka, a przez nie, z częściami dodatkowymi przyrządu, które do końców kurka będą przystosowywane w miarę potrzeby.

Tablica II. *fig. 10*, przedstawia wspomnianą pompkę, przyrządzoną do wydostania śluzu, zawartego w nozdrzach. Do jednego otworu kurka *b*, zastosowaną jest odpowiednia rurka *c*, która wprowadza się do nozdry; ciągnąc stempel *e*, wciąga się śluz z nozdry do strzykawki; poczem przekręca się klucz i wyciska stemplem zebrana ciecz w pompee, przez otwór zewnętrzny (*a*) kurka; tę czynność można ponowić kilkakrotnie, nie wyjmując rurki z nosa, tylko zamykając i odmykając klucz w kurku.

Tablica II. *fig. 11*, wyobraża przyrząd do dawania enem dymowych, z ziół aromatycznych lub z tytoniu. Kółista puszką *f* szrubuje się do kurka ze strony otworu *a*. W puszkę wsypać tytoni lub zioła aromatyczne, włożyć kawałek zapalanej hupki, węgla lub płótna, i rozżarzyć je przez kilkakrotne poruszanie strzykawki; do drugiego zaś końca kurka (*b*), przykręca się długa, giętka rurka *c*, zakończona rurką

twardą *g*. Następnie, po otworzeniu kurka i wprowadzeniu rurki do otworu stołcowego, zapomocą działania strzykawki, przeprowadzone zostaną do kiszek dymy, wywiązujące się ze spalonych ziół lub tytoniu.

Tablica III. *fig. 13*, przedstawia pompkę Charie'ra, urządzoną tak, jak do dawania enem z plynów. Do jednego otworu kurka (*b*) przykręca się rurka stołcowa *c*, a do drugiego otworu (*a*), rurka prosta i krótka *f*, służąca do wprowadzenia cieczy, przeznaczonej na enemę, w którąto ciecz koniec jej zanurza się. Naciągając i wypychając na przemiany stempel *e*, oraz pokręcając stosownie klucz, enema z wielką wchodzi łatwością.

Tablica III. *fig. 14*, wyobraża przyrząd do stawiania baniek. Szklana bańka *c*, opatrzona kurkiem *f*, zakłada się do kurka strzykawki, ze strony otworu *a*. Wyciągając stempel *e*, rozrzedza się w bańce powietrze, a tém-samém jej brzegi *g*, *h*, przystaną mocno do powierzchni ciała: za odkręceniem zaś kurka *f*, weiska się do bańki powietrze, tak, iż odjętą być może.

Tablica III. *fig. 15*, okazuje zastosowanie zgłębnika gardzielowego do teźże pompki. Zgłębnik rurkowy *c*, do wpuszczania do żołądka potrzebnych lub wyciągania z niego szkodliwych cieczy służyć mający, zakłada się do kurka ze strony otworu *b*; po zaprowadzeniu tego zgłębnika aż do żołądka, za pośrednictwem jego, przy działaniu pompki, płyny z żołądka wyprowadzone zostaną. Jeżeli zaś przeciwnie, do żołądka ma być wprowadzoną jaka ciecz, wówczas

potrzeba jeszcze do kurka, ze strony otworu *a*, zastosować małą prostą rurkę, opisaną przy figurze 13-iej i oznaczoną tamże lit. *f*.

Dla dogodniejszego poprowadzenia narzędzi przez usta, użytym być może drewniany knybel, w środku przedziurawiony (tabl. II fig. 12), który, wsadziwszy poprzecznie między łuki zębowe, przeprowadza się przezeń zgłębnik gardzielowy lub krtaniowy.

Tablica IV. *fig. 16.* Nawiązka 6-główna podwójna. *Fig. 17.* Taż nawiązka już nałożona.

Fig. 18. Ogrzewacz czyli wanna Harweja. Jestto miedziana pobielana albo cynkowa wanna, z podwójnymi ścianami, na $3\frac{1}{2}$ łokcia długa, a $\frac{1}{2}$ łokcia wysoka, umieszczona na drewnianych podstawach (*f. f.*) i opatrzona z obu stron rękojeściami (*g. g.*), dla jej przenoszenia. W obu końcach wanny, pomiędzy ścianami, znajdują się lejki *d, d*, do napełnienia przestrzeni gorącą wodą. Otwory w lejkach zatykają się szpontami na łańcuszkach przyczepionymi, celem zapobieżenia wydobywaniu się pary; służą one nadto do wprowadzenia ciepłomierza. Przestrzeń między ścianami wanny zamknięta wynosi na szerokość $2\frac{1}{2}$ cala. W części wanny odpowiadającej głowie, utwierdzona jest drewniana pochyła deszczulka *b*, dla ochrony głowy od bezpośredniego wpływu ciepłika. W stronie odpowiadającej nogom, przestrzeń pomieniona *c* jest szerszą, celem utrzymywania większego stopnia i większej trwałości ciepłika: zewnątrz tej części wanny wystaje kurek *e*, dla wypuszczania wody po kąpieli, albo do jej odnowy. Ciało, mające być w tej wannie

ogrzewane, umieszcza się na sienniku i okrywa kołdrami wełnianymi, któremi nadto wyścielają się boki z obu stron, dla podwyższenia wpływu ciepła. Przestrzeń między podwójnymi ścianami winna być całkowicie wodą wypełniona, do czego potrzeba tylko wiadra gorącej wody.

W razie potrzeby, może też wanna służyć do zwykłej kąpieli, gdyby takowa była wskazana.

Tablica V. fig. 19. Mieszek Gorczy. Jestto mieszek podwójny, z przegrodą podwójną (*a*) w środku, tamującą wszelki związek między obiema połowami. Ściany zewnętrzne mieszka (*b. b.*), mają okrągłe otwory (*c. c.*) z klapami. Ujścia obu połówek mieszka opatrzone są także klapami (*d. d.*) i przechodzą w jedną rurkę sprężystą (*e*), kończącą się zaokrągloną kanką. Ta służy do zaprowadzenia jej w nozdrze lub do krtani. Wszystkie cztery klapy są w ten sposób urządzone, że skoro się porusza mieszek z prawej strony, powietrze wchodzi do płuc, przyciskając zaś mieszek ze strony lewej, wyciąga się je z płuc; tak naprzemiennie obie rękojeści od mieszków przyciskając, naśladuje się ruchy oddychania.

Ściana przegrodowa mieszka opatrzona jest małą rączką, dla utrzymania mieszka w miejscu, w razie, gdy zajdzie potrzeba użycia jednej tylko połowy mieszka.

Fig. 20. Pompka Koopa. Jestto syrynga, z dodanym do niej szczególnym przyrządem kurkowym. Walec syringi cynowy, obejmuje przestrzeń 25 cali sześciennych powietrza, 6 cali długości, a 2 cale $3\frac{1}{2}$

linii w średnicy. Stempel jest także cynowy, okrągły pakułami zwilżonemi oliwą. Sama syringa podobna zupełnie jest do zwyczajnej, przeto i w rysunku nie jest przedstawioną. Do końca tylko tej syringi, zastosowywa się mosiężny kurek, wyobrażony na figurze 20.

Klucz (*A. A.*) tego robinetu jest tak urządony, iż nie można go wydobyć bez odkręcenia muterki *e*; tym sposobem klucz nie może być w kierunku wzdłużnym poruszany, przy swobodnym jednak ruchu rotacyjnym.

Wzdłuż kurka przechodzi kanał poziomy *b. b.*, w którego obu końcach są skręty szrubowe, dla przystosowania syringi ze strony *a. a.*, a rurki sprężystej z końca oznaczonego literami *c. c.* Wewnątrz klucza są dwa kanały: jeden poziomy (*f*), odpowiadający kanałowi także poziomemu w kurku, jak to ma miejsce w zwyczajnych kurkach; drugi kanał (*h. g.*) idzie z początku prostopadle, a następnie wystawia się tak, aby mógł mieć związek z kanałem poziomym kurka: znaczek *x* na ręczce klucza, wskazuje z której strony znajduje się wewnętrzny otwór kanału zakrzywionego.

Z takiego urządzenia wynika, iż pokręcając kluczem, znajdujące się w nim kanały komunikują się naprzemian z kanałem kurka, a przez to otwierać się będzie także naprzemian związek samej syringi, raz z powietrzem zewnętrznym (jak to przedstawia rysunek), drugi raz z powietrzem znajdującym się w płucach.

Zapomocą takiej pompki, z wielką łatwością wyciąga się, naprzód, śluz i woda, któreby zatykać mogły drogi oddechowe, a następnie działania stempla, przy stosowném pokręcaniu klucza, służyć będą do wprowadzenia i wyprowadzenia powietrza z płuc.

Tablica VI. fig. 21 i 22. Przyrząd Pia. Składa się: z fajki *a*, która nakłada się tytóniem lub ziołami, stosownie do tego, jakich dymów użyć trzeba; z rurki *b*, do której przymocowanym jest mieszek *c*; nakoniec, z pokrywki *d*, wraz z rurką *e*, wkładającą się do długiej sprężystej kanki *f*. Jeżeliby zatkana rurka łajnem, nie dawała przejścia dymom, wówczas oczyszcza się przetyczką. W razie zbytelnego rozwolnienia mięsa pierścieniowego kiszki odchodowej, przebija się kanką gąbka zwilżona, która dotykając otworu stolcowego, nie dozwala wyjść napowrót dymom.

Tablica VII. fig. 23. Przewiewnik piecowy Wüt-tiga, którego opis znajduje się w § 149-ym.

Fig. 24. Naczynie do nakadzań chlorowych, zawieszające się w kanale, przez który, z przewiewnika piecowego melfityczne gazy wychodzą.



SPIS RZECZY.

I.

Postanowienie Rady Administracyjnej.....	str. 1
--	--------

II.

Przepisy względem grzebania zmarłych.....	17
WSTĘP	18
CZĘŚĆ I. O środkach dążących do zapobieżenia grzebaniu ludzi, w stanie pozornéj śmier- ci będących	20
Ogólne rozważenie przedmiotu.....	—
ROZDZIAŁ I. O terminie grzebania.....	22
O czasie grzebania	—
Zastrzeżenie co do grzebania staro- zakonnych.....	—
Przypadki wymagające opóźnienia w grzebaniu	23
Przypadki, w których dopuszcza się wcześniejsze grzebanie	24
Udzielanie upoważnienia do grze- bania.....	27

	str.
Baczność ze strony władz lekar- skich i policyjnych.....	27
ROZDZIAŁ II. O obchodzeniu się z ciałem zmarłego od czasu zgonu aż do pogrzebu.	—
Postępowanie z ciałem po zaszłym zgonie	—
Wzbronienie składania ciał zmar- łych w kaplicach przy kościołach.	29
ROZDZIAŁ III. O protokólném poświadczeniu rzeczywistości śmierci	30
Ogólne uwagi o poświadczeniu rzeczywistości śmierci	—
O protokólném poświadczeniu po upływie czterdziestu ośmiu godzin	31
O protokólném poświadczeniu przed upływem czterdziestu o- śmiu godzin.....	—
O protokólném poświadczeniu nowo narodzonych dzieci.....	32
O czynności poświadczenia	—
Zwrócenie uwagi na ślady śmierci gwałtownej	33
ROZDZIAŁ IV. O znakach śmierci	34
O znakach śmierci w ogólności..	—
Wymienienie znaków śmierci....	35
Brak zjawień oddychania i krąże- nia krwi.....	—
Ostygnięcie ciała.....	38

	str.
Bezładność ciała i brak czucia..	39
Trupi kolor ciała	40
Twarz trupia	41
Nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami rąk i przed światłem trzymanemi	—
Splaszczanie i wgniecenie części ciała, na których ciężar tegoż opierał się	42
Plamy pośmiertne	—
Woń trupia	43
Brak kurczliwości	—
Zwiędnięcie, pomarszczenie, tudzież zakłęśnienie błony rogowej oka	45
Stężalność	47
Zgnilizna ciała	49
Ogólne rozważenie znaków rzeczywistej śmierci	50
ROZDZIAŁ V. O przypadkach pozornej śmierci ..	51
Co się rozumie przez śmierć pozorną	—
Cechy zewnętrzne pozornej śmierci ..	—
W jakich razach może przytrafić się śmierć pozorna	52
Śmierć pozorna z zatamowania oddychania czyli z zaduszenia ..	—
Różne rodzaje zaduszenia	54

	str.
1, Śmierć pozorna z utonienia . . .	54
2, — — z uduszenia . . .	—
3, — — z udawienia się . . .	55
4, — — ze ściśnienia . . .	—
5, — — z rozrządzenia powietrza	—
6, — — z gazów do od- dychania niezdatnych lub szkodliwych	—
Śmierć pozorna z zemdlenia	57
— — ze zmarznięcia . . .	58
— — z rażenia piorunem. —	
— — z napadów nerwo- wych	59
Letarg	60
Śmierć pozorna z appoplexyi i wstrząśnienia mó- zgu	61
— — nowo-narodzonych dzieci	—
— — w innych chorobach. —	62
Znaki ocucenia	63
O sposobach ratowania	—
ROZDZIAŁ VI. O domach przedpogrzebowych . . .	64
Przeznaczenie domów przedpogrze- bowych	—
Potrzeba ich upowszechnienia	65
Warunki należytego urządzenia do- mów przedpogrzebowych	65

Wybór miejsca na dom przedpogrzebowy	66
— — na domy przedpogrzebowe dla starozakonných	68
Rozróżnienie domów przedpogrzebowych ze względu na ich obszerność	—
Obszerność samego lokalu do składania ciał zmarłych	69
Wewnętrzny rozkład	70
<i>Szczegóły wewnętrznego urządzenia dotyczące:</i>	
Urządzenie przewiewników	71
Zawieszenie krucyfixu w domach przedpogrzebowych dla chrześcian	—
Prycze do składania ciał	—
Urządzenie sali do ratowania	—
— sali sekcynnej	72
— izby strażniczej i kuchenki	—
Podłogi	—
Zaopatrzenie w środki potrzebne do ratunku	73
Narzędzia i środki, które winny znajdować się w domach przedpogrzebowych na mniejszą stopę urządzonych	76
Urządzenie służby w domach przedpogrzebowych	77

	str.
Usposobienie wymagane od osób, do służby strażniczej użytych	78
Obowiązki lekarza	—
— felczerów i dozorców.	79
Przyjmowanie ciał do domów przedpogrzebowych.	—
Przenoszenie ciała	80
Zastrzeżenie nieprzenoszenia ciał w temperaturze zbyt zimnej	—
Porządek utrzymywania domu przedpogrzebowego.	81
Pomieszczenie ciała.	82
Porządek dozorowania i udzielania ratunku	—
Zawiadywanie domami przedpo- grzebowemi	83
ROZDZIAŁ VII. <i>Przepisy pod względem wydoby- wania dziecięcia, zdolnego do ży- cia, z łona zmarłej matki.</i>	<i>84</i>
Konieczność wydobywania dzie- cięcia z łona zmarłej matki.	—
Do jakiego okresu ciąży przepis ten odnosi się	—
Sposób wydobywania dziecięcia	85
Kto ma wydobywanie dziecięcia przedsiębrać	86
Obowiązki akuszerki względem wskazania potrzeby wydobywania	

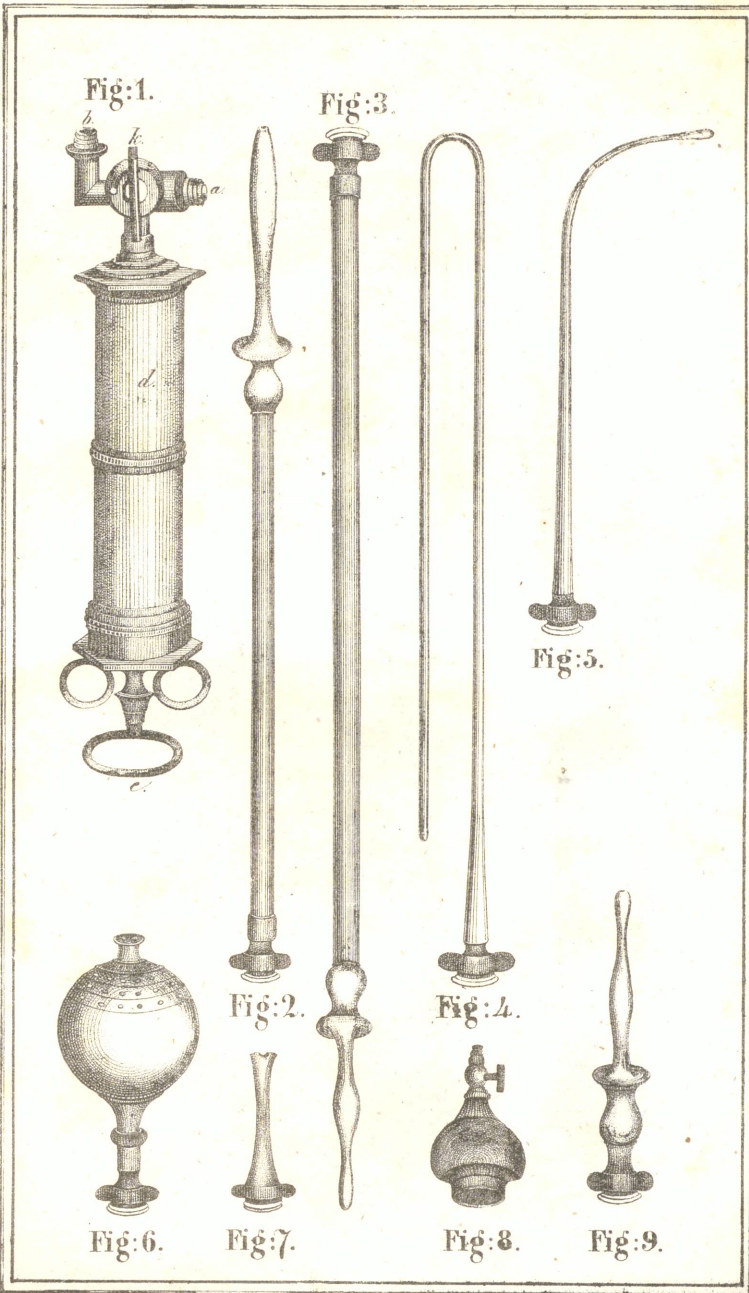
	str.
dziecięcia	87
Przymuszenie do udzielenia nale- żnej pomocy.	88
Czas, w którym wydobycie dzie- cięcia ma być uskutecznione. .	—
CZEŚĆ II. O środkach zapobieżenia szkodliwym wplywom z wyziewów, powstających z rozkładu ciał zmarłych. . . , . .	89
Ogólne rozważenie przedmiotu. . . .	—
ROZDZIAŁ I. O grzebaniu ciał ludzi rzeczywiście zmarłych . . ,	90
Przestrzeganie, aby ciała zmarłych w właściwym czasie grzebane były.	—
Przybicie wieka	88
Przepisy względem wyprowadzania ciał.	91
Środki zaradcze, w przypadkach posuniętej znacznie zgnilizny ciała.	92
Miejsce chowania ciał.	93
Wskazanie właściwości cmentarza.	94
Przepisy względem przeprowadze- nia przez miasto ciała zmarłego za miastem.	—
Wzbronienie otwierania przybitego już wieka	96
Chowanie ciała.	—
Wzbronienie chowania w grobach kościelnych i wyjątki od tego pra- widła	—

	str.
Ostrożności mające być przy tém zachowane	97
Wzbronienie grzebania dzieci niechrzczonych poza cmentarzem. . .	—
ROZDZIAŁ II. <i>O użytku domów przedpogrzebowych, pod względem higienicznym.</i>	98
Użyteczność domów przedpogrzebowych, względnie do zdrowia ogółu	—
ROZDZIAŁ III. <i>O urządzeniu i utrzymaniu cmentarzy grzebalnych</i>	99
Odległość od miejsc zamieszkanyc <i>h</i> i dróg większych.	—
Położenie cmentarza	—
Wybór gruntu na cmentarz.	100
Obszerność cmentarza	102
Ogrodzenie i zamknięcie cmentarza.	105
Zasadzanie roślinami i drzewami	106
Podział cmentarza	107
O drogach i ścieżkach na cmentarzu	—
Rodzaje grobów	—
Wybór miejsca na grób	108
Doły grobowe	109
Mogiły	—
Oznaczenie grobu numerem	110
Nagrobki i pomniki	—
Prawo użycia grobów familijnych	111

	str.
Sklepy składowe	111
Katakumby	112
Nowa kolej grzebania ciał	—
O miejscu do grzebania zmarłych z chorób zaraźliwych	113
Księga cmentarzowa	—
Zwinięcie cmentarza	114
Nadzór nad cmentarzem	115
ROZDZIAŁ IV. <i>O odgrzebywaniu ciał zmarłych, oraz uprzątnięciu ich z cmentarzów i grobów kościelnych</i>	—
Przypadki, w których czynności tego rodzaju mogą być przed- sięwzięte.	—
Niebezpieczne skutki z odgrzeby- wania	117
Środki ochronne	119
Zachowanie należnego zmarłym poszanowania	122
Odgrzebywanie pojedynczego ciała pogrzebanego w ziemi	—
Odgrzebywanie ciał w znaczniej- szej liczbie w jednym dole za- kopanych	125
Wydobywanie ciał zmarłych z ka- takumby	—
Uprzątnięcie ciał z cmentarzy zwi- niętych	—

Uprzątnięcie ciał ze sklepów grobowych	128
Odświeżenie powietrza	—
Zapobieżenie wywiązywaniu się gazów zgniłych.	134
Wyszukanie i wydobywanie ciał.	—
Wywiezienie takich ciał i ich pogrzebanie	135
Uprzątnięcie zwłok zbutwiałych i kości z grobów kościelnych	136
ROZDZIAŁ V. <i>O środkach policyjno-lekarskich przy przewożeniu ciał zmarłych z jednej części kraju do drugiej, lub też z zagranicy</i>	—
Pod jakimi warunkami może być dozwolone przewożenie ciał	—
Środki policyjno-lekarskie, które mają być przytém zachowane	137
Środki policyjno-lekarskie co do ciał nowo-zmarłych	—
Środki policyjno-lekarskie co do przewożenia ciał exhumowanych	139
Środki ostrożności przy przewożeniu ciał z zagranicy	140
Zastrzeżenie co do przepuszczania ciał, przez miasto przewożonych	—
Środki ostrożności w przyjęciu ciała przywiezionego na cmentarz.	141

ROZDZIAŁ VI. Przepisy względem grzebania ciał	
	<i>zmarłych z chorób epidemicznych</i>
	<i>i zaraźliwych</i> 141
	Ostrożności pod względem grzebania
	ciał zmarłych z chorób zaraźli-
	wych —
	Grzebanie w skróconym terminie. 142
	Sekcje lekarskie zmarłych z chorób
	epidemicznych lub zaraźliwych. 143
	Wylanie spoeń trumny smołą . . —
	Wkładanie ciała do trumny. . . . —
	Użycie środków zgniliznie zapobie-
	gających 144
	Postępowanie przy wyprowadza-
	niu ciała —
	Grzebanie na oddzielnych miejscach
	cmentarza —
	Większa głębokość dołu i posypa-
	nie wapnem. —
	Niedozwalanie żadnych wyjątków. . —
	Założenie osobnego cmentarza . . 145
	Opisanie tablic 149



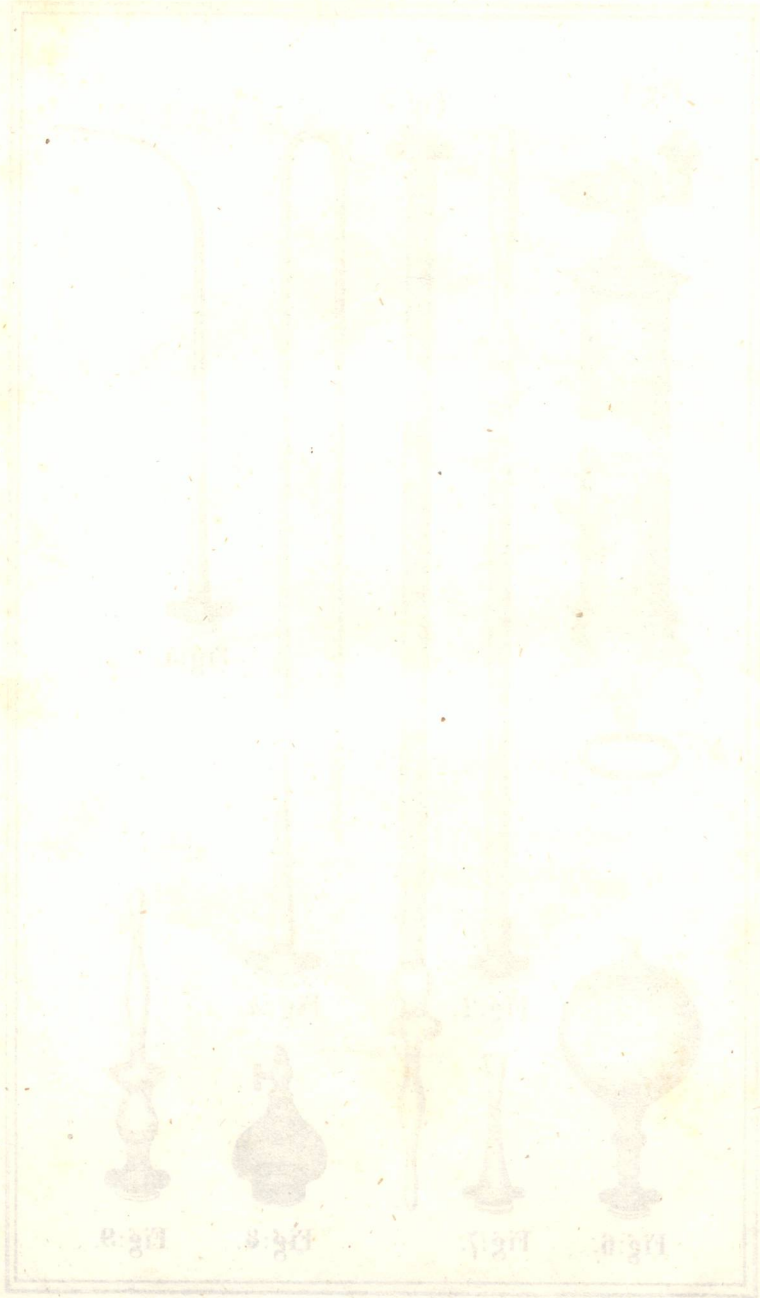
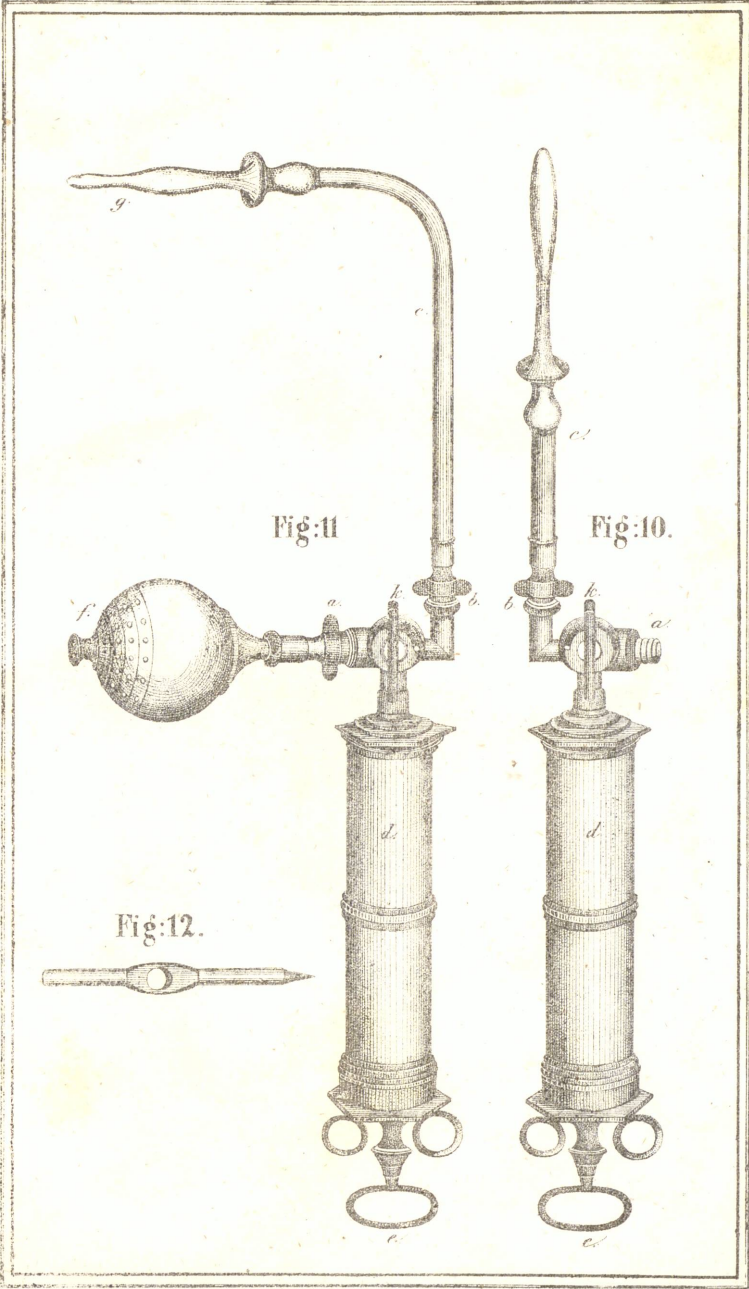


Fig. 1

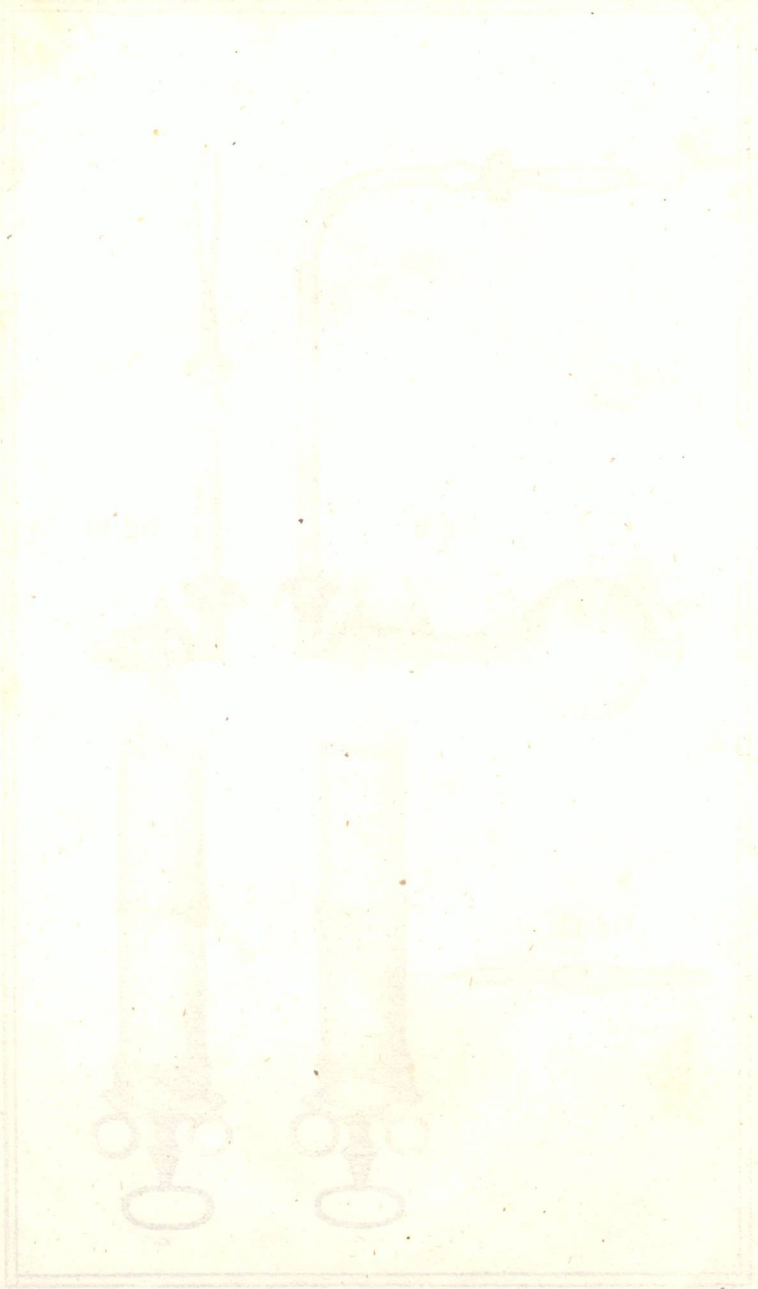
Fig. 2

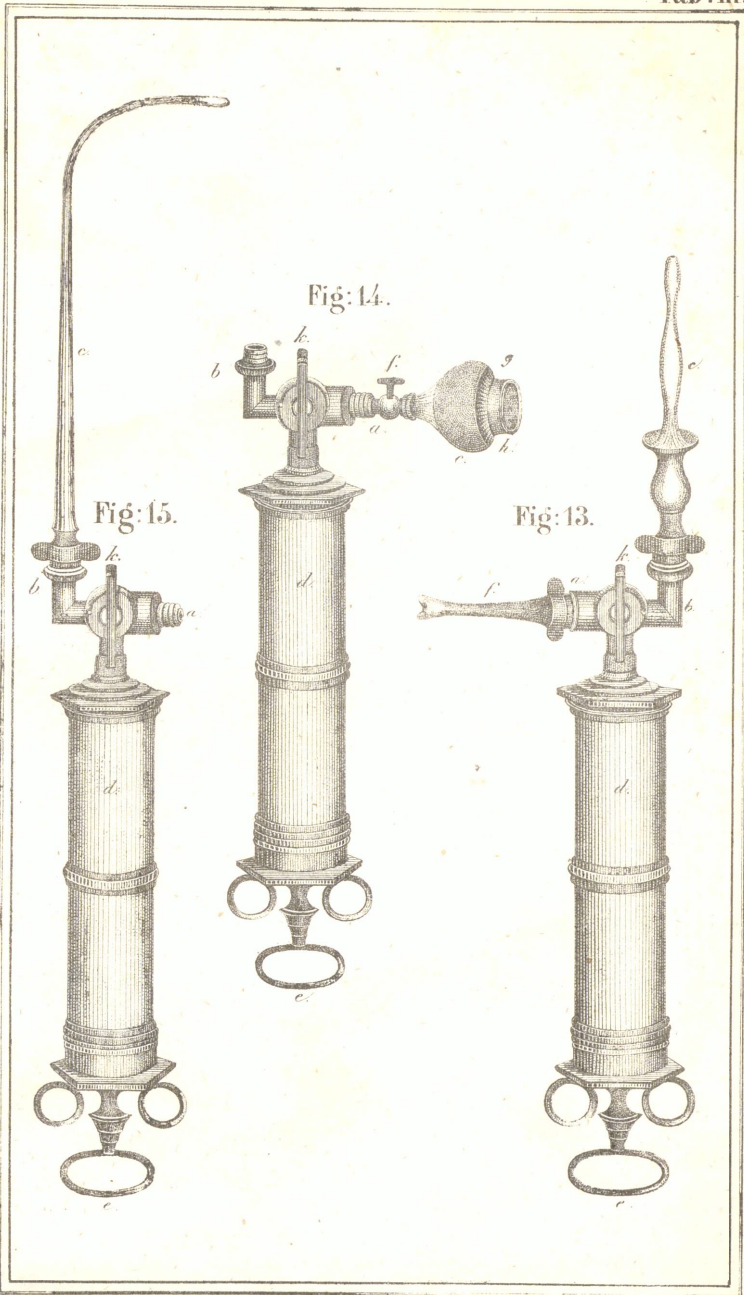
Fig. 3

Fig. 4



* See P. Schaeffer's *Verhandlung*.





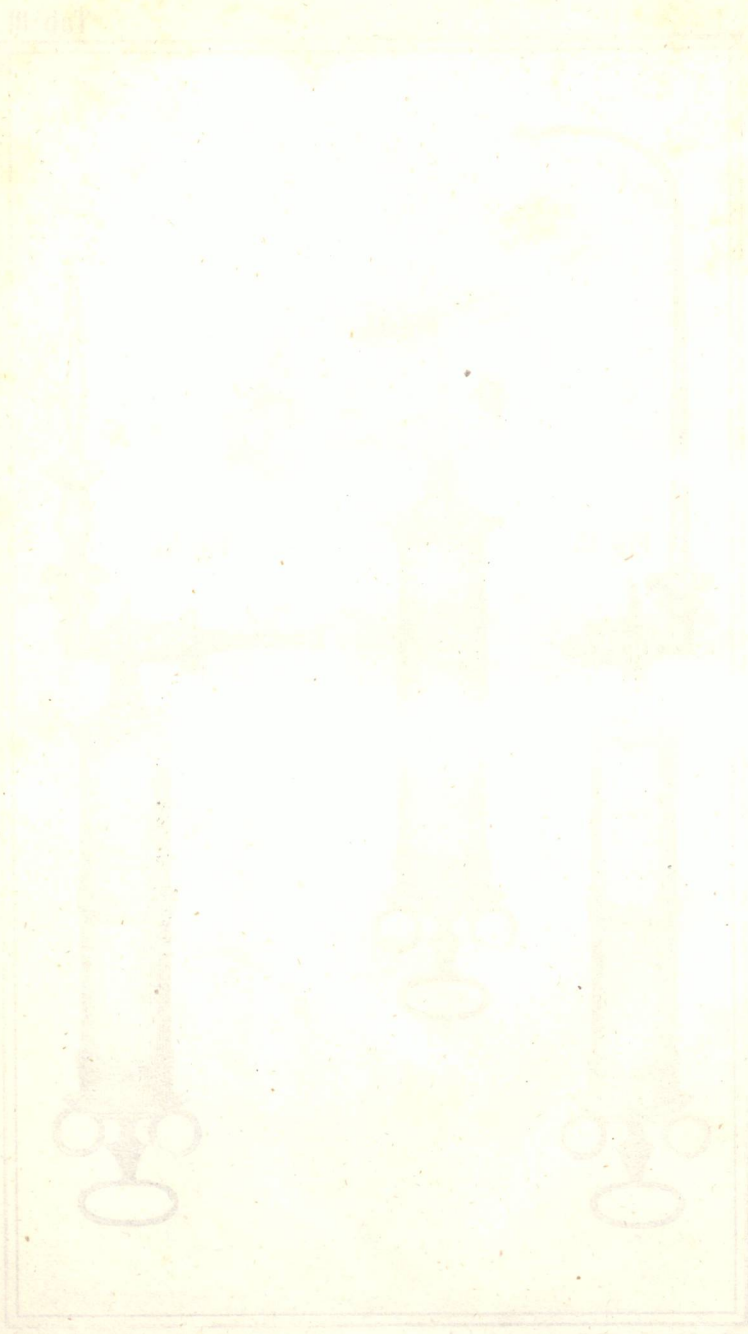


Fig: 17.

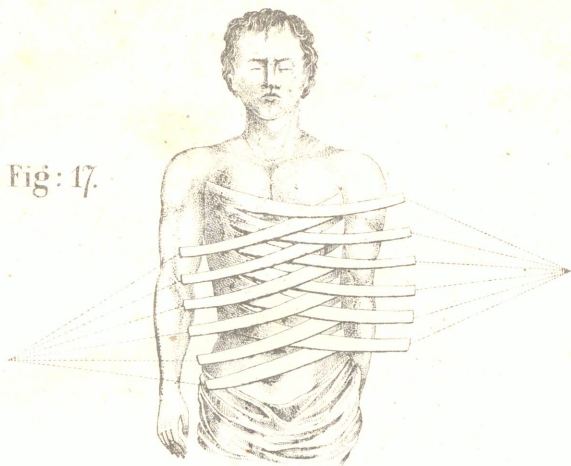
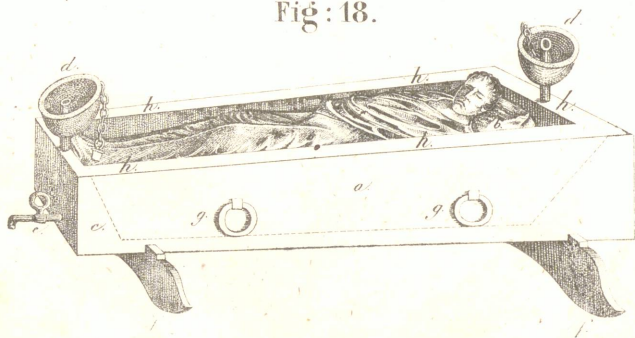


Fig: 16.



Fig: 18.



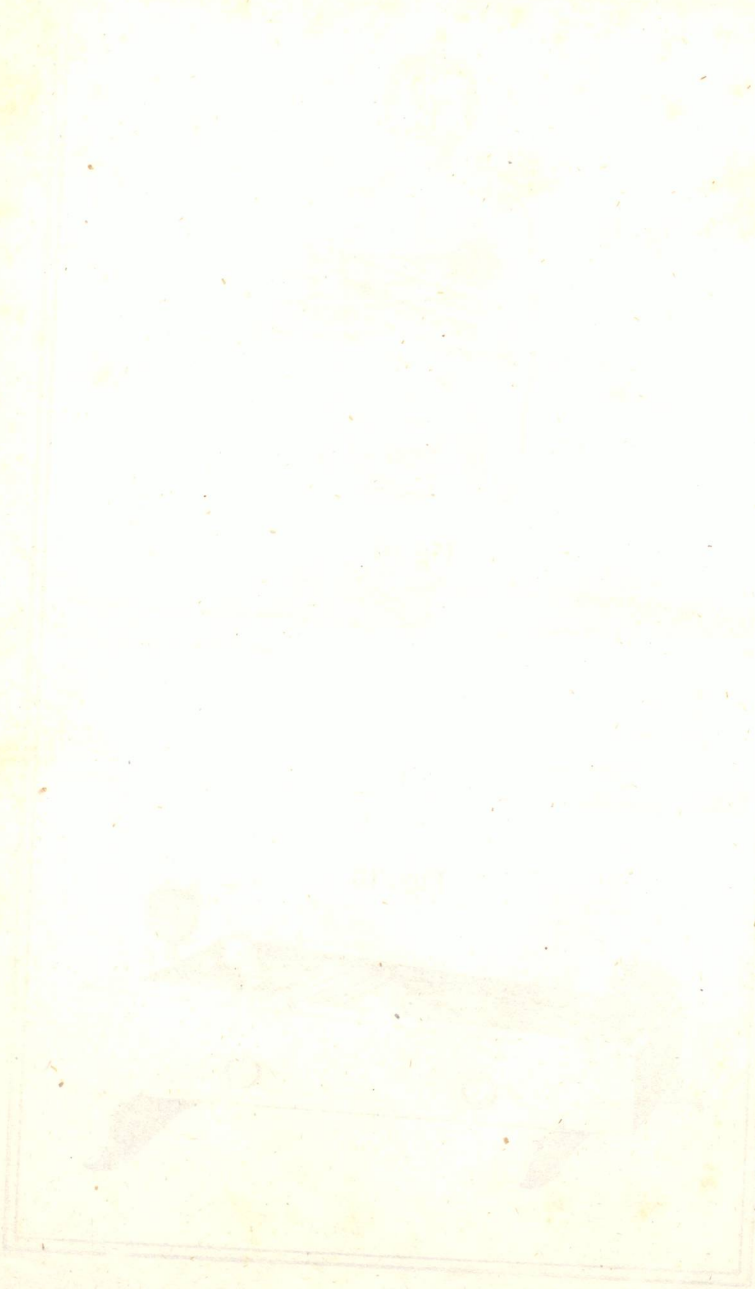


Fig:19.

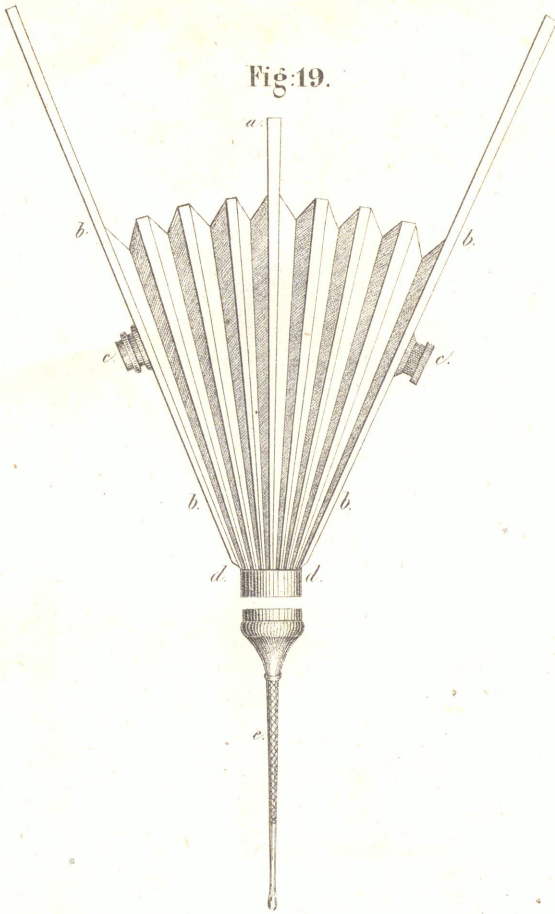
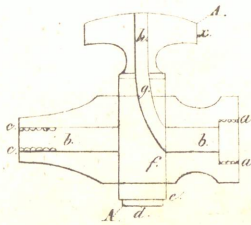


Fig:20.



Tab. 7

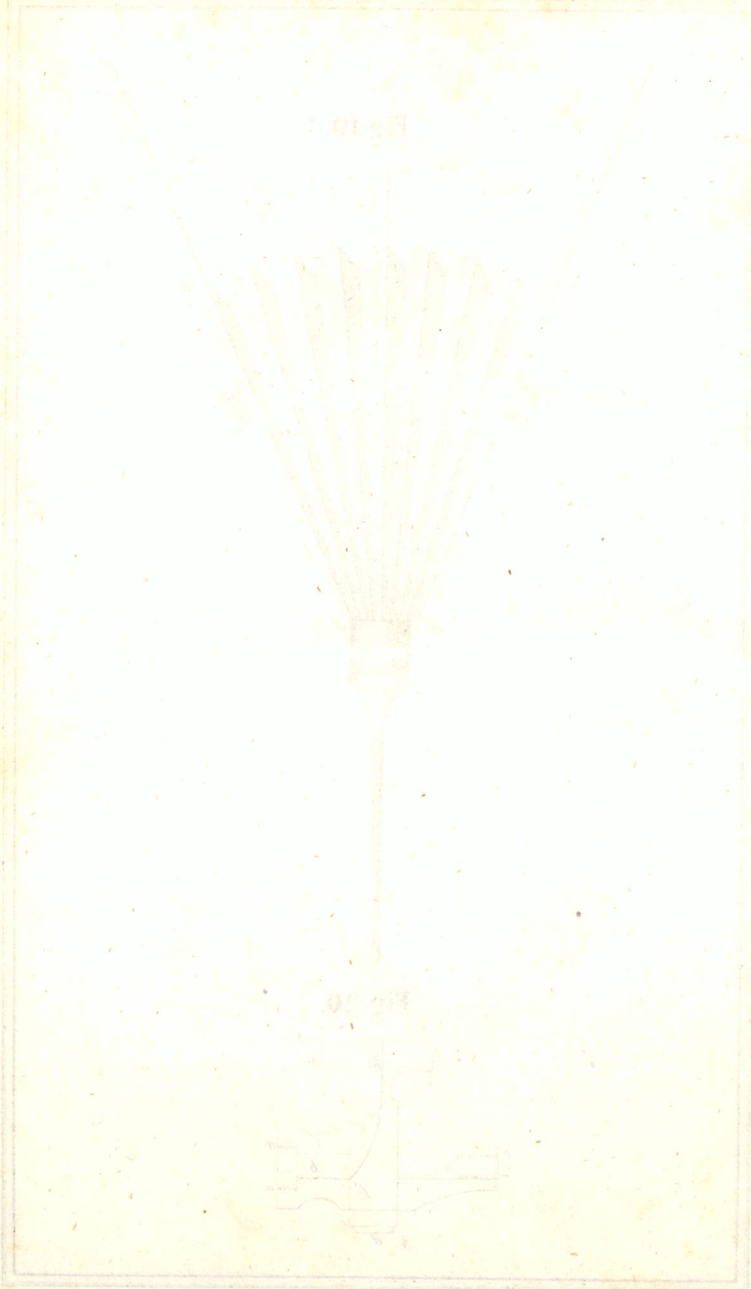
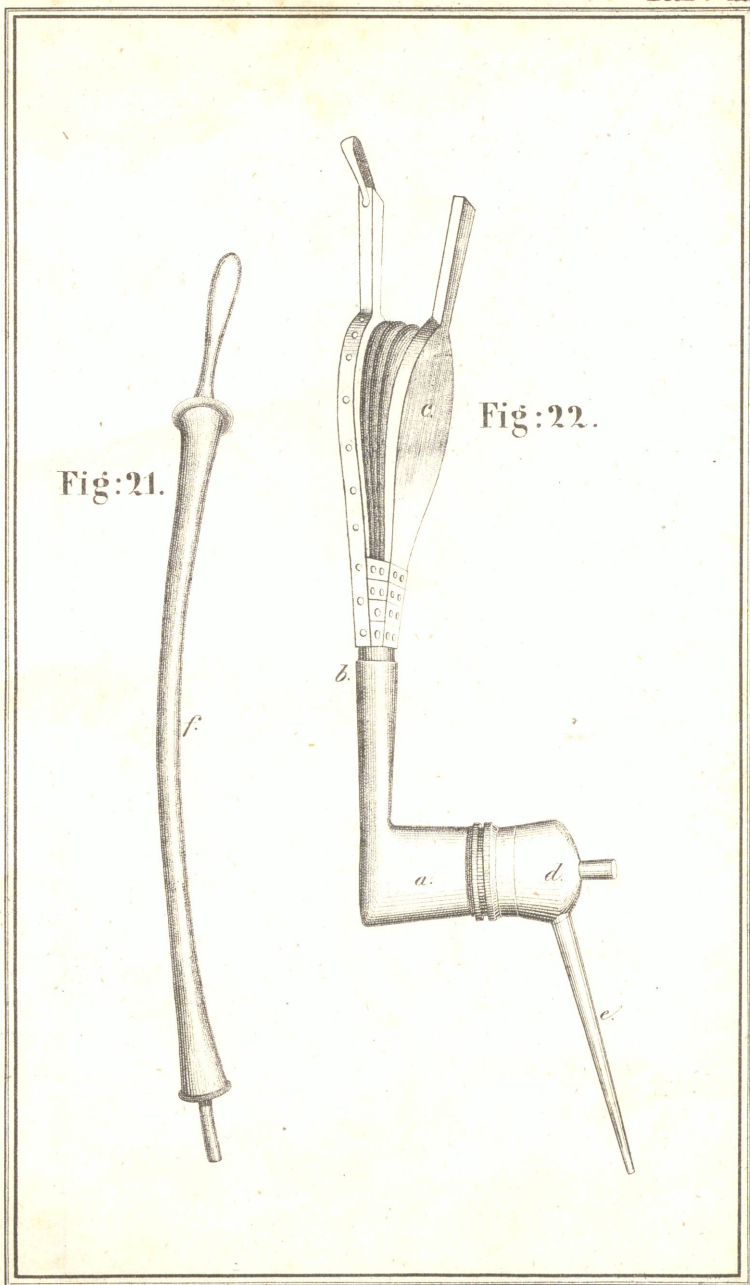


Fig. 10

Fig. 10



104



Fig:23.

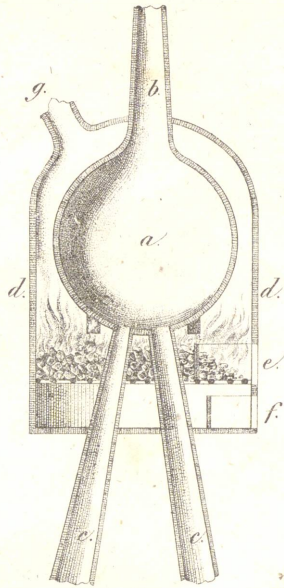
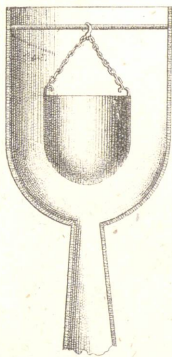
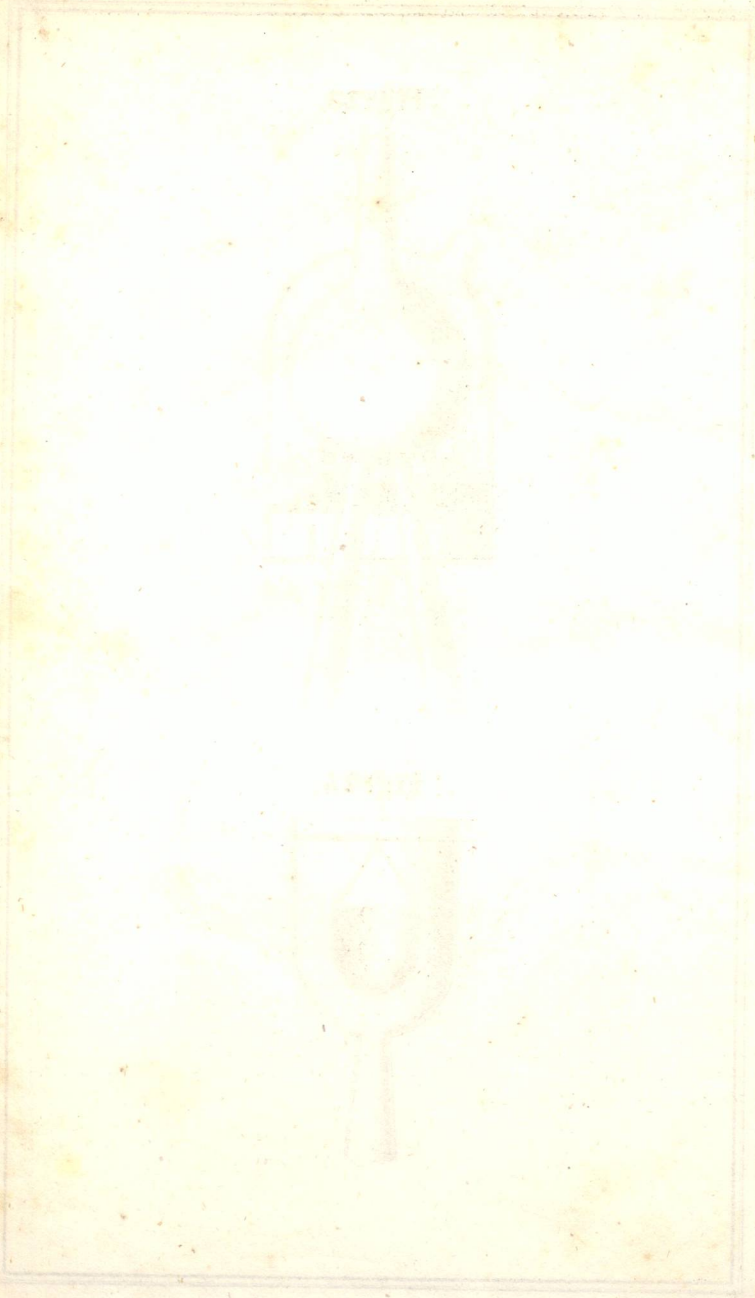
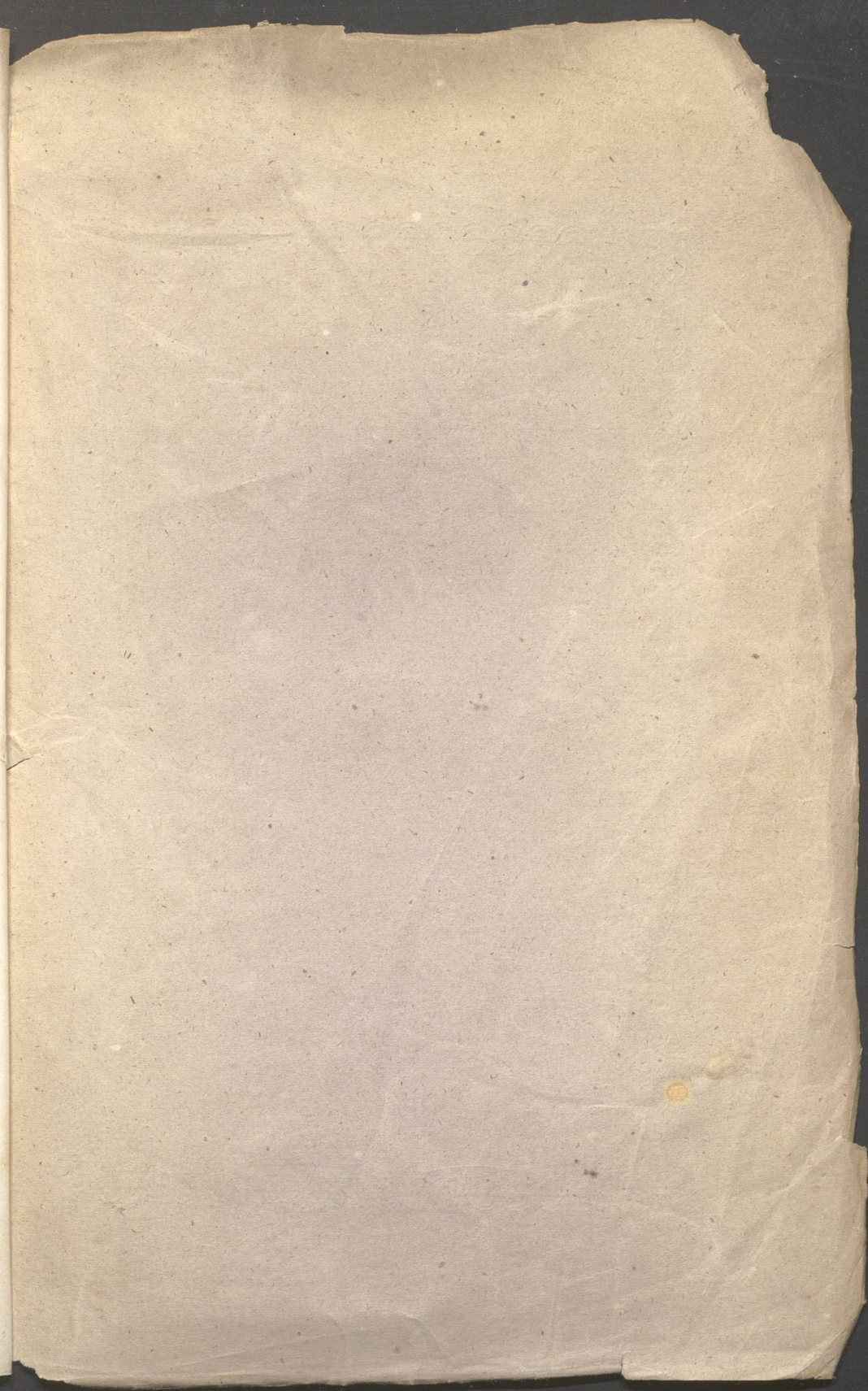


Fig:24.



1704







BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

39436

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40035



BG 39436

